Noworodek w Oknie Życia str. 2
Wycofają się z „anty-LGBT”? str. 9
Będą burzyć gospodarstwa? str. 10
Bez aptek w nocy str. 11
Socjal czy socjalizm? str. 17

Nr 16 (2072)
cena **4,20 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

20-26.04.2022

Przez półtorej godziny wpłacała pieniądze oszustom. Nie pomogła nawet interwencja pracownika banku…

Ludzie! Nie dajcie się oszukać!

Od początku roku mieszkańcy powiatu siedleckiego stracili około 1 mln zł! O tyle natomiast wzbogacili się oszuści.

fot.: Pyt

– To prawdziwa plaga – przyznaje naczelnik wydziału do walki z korupcją i przestępczością gospodarczą w siedleckiej KMP, podisnp. **Janusz Niewierowski**.

Od początku roku zarejestrowano około 200 przestępstw. Aż 130 z nich dotyczyło oszustw internetowych, na BLIK, na pracownika banku lub na policjanta.

– Takiej skali nie było od dawna – mówi naczelnik. – Codziennie przyjmujemy do 3 zgłoszeń.

– Ludzie dopiero gdy zgłaszają oszustwo, widzą, jak się dali podejść – potwierdza **Magdalena Czechowicz** z siedleckiej komendy.

Ostatnio królują oszustwa na platformy inwestycyjne. Oszuści je tworzą tak, że do złudzenia przypominają prawdziwe.

– Osoby, które chcą zainwestować, znajdują taki adres –mówi Magdalena Czechowicz – Początkowo zaczyna się od niewielkich kwot. Często okazuje się, że jakiejś transakcji nie udaje się przeprowadzić. Wtedy pracownik platformy przesyła link i mówi, że dzięki temu będzie łatwiej. A w linku jest oprogramowanie, które przejmuje komputer lub telefon, uzyskuje dane do logowania. Oszuści wchodzą na konta i nie tylko przelewają oszczędności, ale też zaciągają kredyty. Prawdziwy użytkownik nie może się zalogować z drugiego urządzenia i przerwać tej operacji.

Co robić w takiej sytuacji? Najlepiej natychmiast dzwonić do banku, żeby zablokować dalsze operacje na koncie. – Jeśli zrobimy to od razu, bank może też zablokować operacje na koncie, na które są przelewane pieniądze – mówi naczelnik. – Oszuści bardzo szybko je przelewają na kolejne konta albo wypłacają w bankomatach.

Ostatnio na komendę głosiła się kobieta, którą oszukano na 20 tys. zł. Ale przyszła dopiero po 3 dniach, na zablokowanie czegokolwiek nie było już szans.

Innym często stosowanym sposobem jest oszustwo na „pracownika banku”. „Czy potwierdza pan/pani przelew wykonywany właśnie z konta?” Słysząc takie pytanie w telefonie klient oczywiście mówi, że nie. Wtedy oszust informuje, że można zablokować transakcję, ale najpierw trzeba zainstalować aplikację. I scenariusz się powtarza: oszust zyskuje dostęp do konta. Często jest w stałym kontakcie z oszukanym, który za pomocą SMS-ów autoryzuje kolejne transakcje i przekazuje kody BLIK.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

72-latkę zaatakował nożem, kiedy myła okna.

Brutalne napady w Łukowie

W ciągu zaledwie kilkunastu minut 39-letni mężczyzna pobił jedną kobietę i próbował zadźgać drugą. Zatrzymano go dzięki determinacji policjantów.

CZYTAJ NA STR. 2

Na sesjach w Węgrowie jak w Sejmie, albo w teleturnieju Wielka Gra.

Przewodnicząca mierzy czas

Węgrowscy radni mają ograniczony czas na dyskusję na sesjach. Muszą mówić rzeczowo, konkretnie, a przede wszystkim krótko. Jeśli nie będą się do tych wytycznych stosować, może im zostać wyłączony mikrofon, jak w polskim Sejmie.

CZYTAJ NA STR. 21

Zginął na torach

fot. AK

W Starym Opolu pociąg relacji Siedlce-Warszawa śmiertelnie potrącił mężczyznę.

Do zdarzenia doszło przed godz. 20 w czwartek, 14 kwietnia, na torach pod wiaduktem (stacja kolejowa Sabinka). 28-letni mężczyzna wszedł na tory. Mieszkał niedaleko. Na odcinku Siedlce-Kotuń ruch kolejowy został wstrzymany w obu kierunkach. Zorganizowano komunikację zastępczą.

– Załogę pociągu przebadano pod kątem zawartości alkoholu w organizmie. Była trzeźwa. Na miejscu wykonano oględziny pod nadzorem prokuratora. Wszczęto śledztwo, by wyjaśnić, z jakiej przyczyny mężczyzna znalazł się na torach: czy przechodził przez nie, czy targnął się na swoje życie – poinformowała nadkom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy siedleckiej policji. (**ak**)

R E K L A M A

eprasa.pl edese45bc3

72-latkę zaatakował nożem, kiedy myła okna.

Brutalne napady w Łukowie

W ciągu zaledwie kilkunastu minut 39-letni mężczyzna pobił jedną kobietę i próbował zadźgać drugą. Zatrzymano go dzięki determinacji policjantów.

Tuż przed południem we wtorek, 12 kwietnia, dyżurny łukowskiej komendy odebrał telefon od 27-latki pobitej w pobliżu Bulwaru nad Krzną. Kobieta zgłosiła, że zaatakował ją rowerzysta. Najpierw zaczął ją szarpać za ubranie, a później uderzył kilkakrotnie pięścią w głowę. Kiedy łukowianka upadła na ziemię, nie przestał jej bić. Później, jak gdyby nigdy nic, wsiadł na rower i odjechał w kierunku centrum miasta. Pokrzywdzona została odwieziona do szpitala. Na szczęście okazało się, że jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Gdy policjanci ustalali dokładne okoliczności tej sprawy, dyżurny dowiedział się, że kilkanaście minut później do kolejnego zdarzenia doszło na ul. Orzeszkowej. Kiedy 72-letnia kobieta myła okna w piwnicy bloku, przechodzący tamtędy mężczyzna zadał jej kilka ciosów nożem, a później odszedł w kierunku torów kolejowych. Ranna poprosiła o pomoc swoich sąsiadów, a ci wezwali karetkę pogotowia.

– Początkowo nic nie wskazywało, że coś łączy ze sobą oba te zdarzenia, jednak nie wykluczaliśmy takiej ewentualności – mówi asp. szt. **Marcin Józwik**, rzecznik prasowy łukowskiej policji. Jak dodaje, funkcjonariusze zdobywali coraz więcej nowych informacji i, mimo rozbieżnych zeznań, ustalili m.in., jak był ubrany mężczyzna, który mógł mieć związek z jednym ze zdarzeń. Do działań zaangażowano wszystkich policjantów, pełniących wówczas służbę, którym przekazano najistotniejsze informacje i opis odzieży poszukiwanego mężczyzny.

W niespełna 3 godziny po opisanych zdarzeniach policjanci z łukowskiej drogówki zauważyli idącego chodnikiem poszukiwanego mężczyznę. Zatrzymany przez nich 39-letni łukowianin nie odpowiadał jednak na zadawane mu pytania.

Podczas gdy mężczyzna spędzał noc w policyjnej celi, funkcjonariusze kontynuowali śledztwo. Dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu i determinacji jeszcze tego samego dnia odnaleziono rower, którym poruszał się sprawca jednego ze zdarzeń. Następnego dnia kilkaset metrów od ul. Orzeszkowej kryminalni odnaleźli nóż, którym została ugodzona 72-latka.

– Dzięki skrupulatności dochodzeniowców i determinacji kryminalnych udało się stwierdzić, że to właśnie zatrzymany przez drogówkę 39-letni łukowianin jest sprawcą obydwu zdarzeń, do jakich doszło 12 kwietnia. Szereg czynności procesowych, zabezpieczone ślady i inne dowody pozwoliły, by prokurator przedstawił mężczyźnie zarzuty i przesłuchał podejrzanego – dodaje Marcin Józwik.

Już 14 kwietnia sąd przychylił się do wniosku policji i prokuratury, stosując wobec mężczyzny 3-miesięczny areszt tymczasowy. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu nawet kara dożywotniego pozbawienia wolności. (**BS**)

W oknie życia siedleckiego domu dziecka włączył się alarm.

Noworodek ma się dobrze

W poniedziałek, 11 kwietnia, około godz. 21 do okna życia przyniesiono maleńką dziewczynkę. Dziecko miało kilka godzin, było jeszcze z pępowiną.

– Zostało przewiezione do szpitala. Dziewczynka jest zdrowa, waży 3.200 kg. Czeka na nowy dom – mówi **Katarzyna Graniszewska**, dyrektorka siedleckiego domu dziecka.

Okno życia to miejsce, w którym można bezpiecznie „oddać" dziecko, jeśli rodzic uzna, że nie może lub nie chce go wychowywać. Na pewno są to trudne wybory i trudne życiowe sytuacje. Pozostawione w ten sposób maluchy mają szansę na adopcję i życie w nowej rodzinie. (**ak**)

fot. A. Król

Nie zgub mnie!

W Collegium Mazovia odbędzie się szkolenie: „*Nie zgub mnie*". To kampania przeciwdziałająca zaginięciom osób starszych.

Organizatorzy zapraszają nauczycieli, pedagogów, pracowników socjalnych, pracowników służb mundurowych. Szkolenie odbędzie się **22 kwietnia o godz. 10**. W Collegium Mazovia (aula na parterze).

Wstęp wolny.

– Wspólnie z Siedleckim Stowarzyszeniem Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera nadal będziemy prowadzić akcję informacyjną, dotyczącą specyfiki zachowań osób dotkniętych chorobami demencyjnymi. Nasze społeczeństwo się starzeje, a choroby otępienie nie są rzadkością. Ich skutkiem często są zaginięcia seniorów – mówi nadkom. **Agnieszka Świerczewska** oficer prasowy siedleckiej policji.

Wykład o chorobie Alzheimera i chorobie otępiennej wygłosi dr nauk med. **Edyta Długosz**. Następnie odbędą się prelekcja **Marii Leszczyńskiej** i **Renaty Orłowskiej** z Siedleckiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimera, a także **Małgorzaty Mazurek** z Fundacji Rozwoju i Edukacji „ Skrzydła". (**ak**)

Wychodził, nie płacąc

Klient garwolińskiego marketu chciał uciec z wózkiem wypakowanym po brzegi towarem, wartym blisko 1300 zł.

Mężczyzna krążył po sklepie „robiąc zakupy". Pracownicy sklepu zauważyli, że z pełnym koszem produktów spożywczych, monopolowych i przemysłowych mija linię kas, nie płacąc. Artykuły wróciły na półki, a 38-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego trafił do policyjnej celi.

Ustalono, że mężczyzna jest odpowiedzialny także za inne przestępstwa. Jest podejrzany o przywłaszczenie znalezionego telefonu i portfela z dokumentami i pieniędzmi. Dodatkowo dopuścił się przestępstwa, związanego z włamaniem na konto bankowe przy użyciu karty płatniczej. Mężczyzna używał znalezionej karty bankomatowej, dokonując transakcji podczas zakupów w sklepach.

– Policjanci przedstawili 38-latkowi zarzuty kradzieży, przywłaszczenia mienia oraz kradzieży z włamaniem – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

R E K L A M A

Serdeczne podziękowania
Pani ordynator Agnieszce Głusek
oraz lekarzom współpracującym
i całemu personelowi pomocniczemu
oddziału OIOM Szpitala Wojewódzkiego
w Siedlcach
za leczenie i opiekę

składa wdzięczny pacjent
Jerzy Sołtysiak z rodziną

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE
Blik Bet ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Zniknął pod wodą

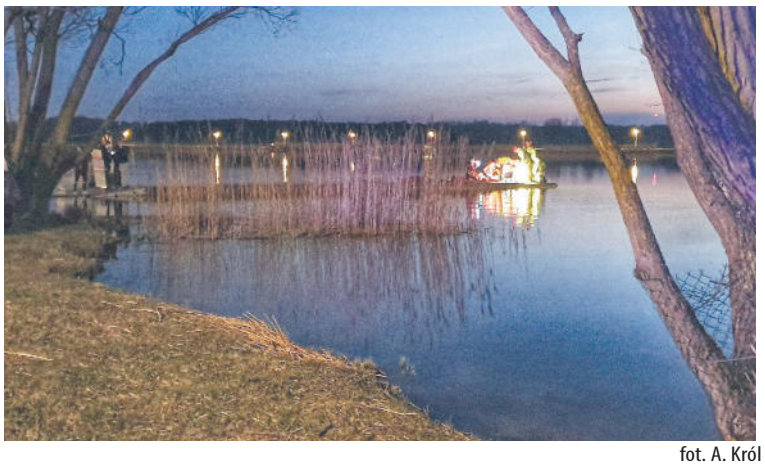

fot. A. Król

Młody mężczyzna utonął w siedleckim zalewie.

Służby ratownicze zostały wezwane w czwartek, 14 kwietnia ok. godz. 20. Mężczyznę, który znalazł się w wodzie, wyciągnęła osoba postronna. Nie wiadomo, co się stało. Był w towarzystwie kilku osób. Czy pośliznął się na pomoście, czy wskoczył sam do wody? A może ktoś go popchnął? Bada to policja.

Jak informuje rzeczniczka prasowa siedleckiej komendy nadkom. **Agnieszka Świerczewska**, mężczyzna był reanimowany przez strażaków i Zespół Ratownictwa Medycznego. Miał 24 lata, mieszkał w Siedlcach. (**ak**)

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Do przyjaciół Moskali

Jak pisze „Echo Katolickie", po ataku Rosji na Ukrainę siedlecka rada miasta zerwała umowę o współpracę z partnerskim miastem Kirów. Radni głosowali w tej sprawie jednomyślnie, choć nie bez wątpliwości. Zgłosił je radny **Mariusz Dobijański**: – „***Myślę, że taka uchwała może wpłynąć na pogłębienie się uczucia osamotnienia wśród tych Rosjan, którzy nie popierają putinowskiego reżimu, osłabiając ich morale. Uważam, że demokratyczne, odpowiedzialne społeczeństwo, dla którego prawa człowieka są bezcenne, powinno wystrzegać się w swoim działaniu emocji, których skutkiem będzie pozostawienie ludzi prawych, nawet psychicznie czy mentalnie, na pastwę zbrodniarzy i dyktatury***".

„Wolności pieniem wzruszę zimne granity Newy. I tam są ludzie – i tam mają duszę". Szlachetne polskie złudzenia wobec przyjaciół Moskali mają wielowiekową tradycję.

Reset na całego

W czasie tej samej debaty nad zerwaniem partnerskiej umowy Siedlec z Kirowem: ***Krzysztof Chaberski zwrócił uwagę, że agresja na Ukrainę cieszy się poparciem większości Rosjan, a nie można zapominać o wcześniejszych najazdach na Gruzję i Czeczenię***.

Słuszne i mądre. Może by szepnąć o tym Tuskowi i Sikorskiemu? Bo chyba wyrzucili z pamięci...

Napisało się

Muzeum Regionalne od lat uczy malować pisanki – donosi „Echo Katolickie" w artykule ***Pisanki się pisze, a nie maluje***.

???

Z kraju Canarinhos

Informując o wielkanocnych praktykach „Echo Katolickie" powołuje się na autorytet: „***Zwyczaj malowania jaj wielkanocnych był powszechny w narodzie" – pisze Zygmunt Gloger w „Encyklopedii staropolskiej" i podaje różne sposoby, do dziś zresztą stosowane, przygotowywania pisanek i kraszanek. „Farbują jaja w brazylii czerwonej i sinej...***".

Nie mam nic przeciwko farbowaniu jaj w Brazylii. Ale żeby zrobiły się kolorowe, proponowałbym użyć brezylii. To takie drzewko z rodziny brezyliowatych. Polecane właśnie przez Glogera.

Okulista Trzeci

Ludzie! Nie dajcie się oszukać!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Oszuści są perfidni, ich telefony są identyfikowane jako infolinia konkretnego banku. Przestraszonym klientom mówią nawet, że mają się rozłączyć i zadzwonić na numer banku. Zgłasza się infolinia banku i wtedy ofiara zyskuje przeświadczenie, że naprawdę rozmawia z kimś z banku.

Szczególnie drastyczny był przypadek kobiety, którą oszuści namówili, żeby wypłaciła pieniądze ze swojego banku, a następnie za pomocą kodów BLIK wpłaciła je na ich konto. Operacja zajęła jej 1,5 godziny!

– Stała przy wpłatomacie cały czas i wpłacała kolejne kwoty oszustom – mówi jeden z funkcjonariuszy. – W końcu zainteresowało to pracownika banku, który wyszedł do niej, bo zorientował się, że sytuacja jest nietypowa. Próbował ją przekonać, by dalej tych wpłat nie robiła, ale kobieta nie chciała z nim rozmawiać. Następnego dnia przyszła do banku z żądaniem zablokowania transakcji. Niestety, za późno.

CALL CENTER

Wyłudzaniem pieniędzy zajmują się wyspecjalizowane grupy. Często tworzą prawdziwe call center, w którym pracuje 20-30 osób. Ich jedynym zadaniem jest oszukiwanie ludzi. Sporo takich firm znajdowało się we Wrocławiu. Część zlikwidowała policja. Operatorzy dość często mówią ze wschodnim akcentem. Pieniądze też często są wyprowadzane do krajów wschodnich i nadbałtyckich.

Konta, na które wypływają pieniądze, nierzadko są zakładane na przypadkowe osoby, szczególnie obcokrajowców.

– Zazwyczaj odpowiadają na ogłoszenie o pracę. Okazuje się, że mogą dostać pieniądze za założenie konta. I niestety to robią, chociaż przekazanie takiego rachunku obcej osobie jest niezgodne z prawem – mówi policjantka. – A przekazują wszystko, łącznie z umową. Później okazuje się, że w ciągu jednego dnia na takie konto wpływa pół miliona złotych. Oszuści się ulatniają, a nieprzyjemności będzie miał prawdziwy właściciel konta.

KLIKNIJ PAN W LINK

Innym rodzajem oszustw jest link do płatności. Jeśli ktoś wystawia cokolwiek do sprzedaży na platformach olx lub vinted, doskonale wie, o co chodzi. Kilka minut po wystawieniu przedmiotów przychodzi przez Whats App wiadomość, że jest kupiec, który właśnie robi przelew. Do odebrania pieniędzy konieczne jest kliknięcie w podany link. Oczywiście dzięki niemu oszuści uzyskują wszelkie dane do logowania. Ludzie sami też zatwierdzają przelewy na telefonie.

– Przychodzą i mówią, że przecież w nic nie klikali, a gdy sprawdzamy komputer, okazuje się, że jednak tak – mówi Magdalena Czechowicz. – Sami nie mogą się nadziwić, jak byli naiwni. Zdarza się również, że oszuści proszą o zrobienie zdjęć dowodu osobistego. I ludzie to robią. Dzięki temu można zaciągnąć na nich kredyty.

Oszustwo na „policjanta CBŚP" polega z kolei na telefonie z informacją o rzekomym zagrożeniu bezpieczeństwa konta bankowego. „Policjant" prosi o wykonanie przelewów lub podanie kodów BLIK.

– Policja nie ma żadnego dostępu do prywatnych kont – zaznacza rzecznik prasowa siedleckiej policji, nadkom. **Agnieszka Świerczewska**.

Wniosek jest jeden: nie podawajcie żadnych danych przez telefon, gdy dotyczą one Waszych pieniędzy i bankowych kont. I nie wierzcie „inwestorom", którzy obiecują Wam góry złota.

JUSTYNA JANUSZ

O oszustwach czytaj także na str. 18.

Za grube pieniądze sprzedali działkę, a teraz chcą starówkę.

A starówki tam nigdy nie było...

Nie tłumaczą, dlaczego nie wydają zgody, nie podają argumentów. Po prostu mówią: „nie". I mimo że nie ma żadnych prawnych przeszkód, inwestycja przy ul. Pułaskiego w Siedlcach nie może ruszyć.

Siedleccy radni kolejny raz odmawiają Budomatexowi zgody na budowę bloku w centrum miasta. Znamienne jest to, że ani na obradach komisji, ani podczas sesji nikt nie powiedział nawet słowa na temat inwestycji. Nie padł żaden argument tłumaczący odmowę. Od razu odbyło się głosowanie. Czy radni mówią „Nie, bo nie"?

Działka przy ulicy Pułaskiego w Siedlcach ma długą historię. Kiedyś znajdowały się tam lokale komunalne w opłakanym stanie. Za czasów prezydenta **Wojciecha Kudelskiego** lokatorów przeniesiono do nowo budowanych mieszkań komunalnych, a rozwalające się kamienice przy Pułaskiego zburzono. Tak pojawiła się szansa na nieruchomość w atrakcyjnym miejscu, bo w ścisłym centrum miasta. W wizji prezydenta Kudelskiego miała to być perełka, a ulica Pułaskiego miała stać się „dobrym adresem".

Wydawało się, że działka będzie łakomym kąskiem dla deweloperów. Jednak mimo kilku przetargów nie udawało się jej sprzedać. Powodem był – jak tłumaczyli deweloperzy – zły plan zagospodarowania przestrzennego, nakazujący budowę zbyt wielu lokali usługowych kosztem funkcji mieszkaniowych. Miasto dokonało potem pewnej korekty.

Działkę udało się sprzedać w 2019 roku. Za ponad 4 mln zł kupiła ją firma Budomatex. Inwestor postanowił zbudować blok z dwiema kondygnacjami podziemnymi (garaże) i sześcioma nadziemnymi. W sumie miało się tam znaleźć ponad 130 mieszkań.

Wizualizacja nowych bloków przy ul. Pułaskiego

Inwestor chciał skorzystać ze specustawy. Złożył odpowiedni wniosek i uzyskał wszystkie pozwolenia. Przeciwko budowie zaprotestowali mieszkańcy kilku kamienic, którzy stwierdzili, że nowy blok będzie im utrudniał dostęp do światła słonecznego i zdecydowanie pogorszy komfort życia. Potem weto postawili radni.

Siedleccy radni doszli nagle do wniosku, że w tym miejscu trzeba... odtworzyć starówkę. Niestety, nigdy tam starówki nie było. Uznali też, że projekt bloku jest brzydki, a najlepiej będzie postawić w tym miejscu kamienicę. Tylko dlaczego takich wymagań miasto nie stawiało deweloperowi w momencie, gdy sprzedawało mu działkę za grube pieniądze?

Po pierwszej odmowie inwestor zmodyfikował wniosek. Na parterze budynku dodał więcej lokali użytkowych, by spełnić postulaty radnych o miejsca na kawiarnie i inne usługi. Zmienił również elewację budynku – planował wyłożenie jej częścią cegłą. Wydawało się, że spełni wyśrubowane oczekiwania radnych, ale ci jakby nie byli zainteresowani nowym pomysłem. Zagłosowali „przeciw" bez żadnego wyjaśniania i tłumaczenia. Tylko w kuluarach znowu powróciły dywagacje o starówce.

Co teraz zrobi deweloper? Czy skieruje sprawę do sądu? A może będzie się domagał od miasta odszkodowania za to, że radni przeszkadzają mu w inwestycji? O tym zapewne przekonamy się niedługo. (**jj**)

Zamknęli bimbrownię

Węgrowscy kryminalni zlikwidowali nielegalną wytwórnię alkoholu. Zatrzymali producenta oraz zabezpieczyli aparaturę, zacier i gotowy trunek.

Zlikwidowana nielegalna wytwórnia alkoholu to efekt pracy policjantów z wydziału kryminalnego węgrowskiej komendy. Funkcjonariusze zweryfikowali informacje o 28-letnim mieszkańcu powiatu węgrowskiego, którego podejrzewali o nielegalną produkcję alkoholu. Przeszukali pomieszczenia na posesji mężczyzny.

– Zabezpieczyli 300 litrów zacieru w beczkach oraz blisko 40 litrów gotowego alkoholu i aparaturę do produkcji nielegalnego alkoholu – informuje oficer prasowy KPP w Węgrowie mł. asp. **Monika Księżopolska.**

28-latek usłyszał już zarzut. Za nielegalną produkcję alkoholu będzie miał sprawę karną w sądzie. (**sej**)

Zmiany w Avonie

Radosław Włodarczyk

Maciej Kaniowski

Jakub Żurowski

Duże zmiany zaszły w kierownictwie Avonu.

Nowym dyrektorem fabryki w Garwolinie został **Jakub Żurowski. Radosław Włodarczyk** awansował na dyrektora operacyjnego na Polskę i Europę Środkowo-Wschodnią, a dotychczasowy szef łańcucha dostaw w regionie CEE **Maciej Kaniowski** został powołany na stanowisko dyrektora operacyjnego Avon International. (**MB**)

Kradli i zastawiali w lombardzie

Ich łupem padły ciśnieniomierze i termometry. Część sprzedali, część zastawili w lombardzie.

Garwolińscy kryminalni wpadli na trop osób podejrzanych o kradzież w jednej z aptek. Trzech mężczyzn (w wieku od 31 do 51 lat) wspólnie lub na zmianę wchodziło do apteki, zabierając asortyment medyczny. Następnie wychodzili, nie płacąc za towar.

– Ich łupem padały przeważnie ciśnieniomierze i termometry, które następnie sprzedawali innym osobom, jak również zastawiali w jednym z lombardów. Straty apteki wyniosły ponad 2 tys. zł. Funkcjonariusze odzyskali część skradzionego sprzętu. Wszyscy trzej mężczyźni zostali zatrzymani. Przyznali się do popełnienia przestępstwa. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności – mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

Mościbrody zostały głównym sponsorem młodych siedleckich piłkarzy.

Trenują z Mościbrodami

Łukasz Jarkowski i Krzysztof Borkowski fot. JJ

Zakład Mięsny Mościbrody został sponsorem tytularnym Akademii Piłkarskiej MKP Pogoń Siedlce. Od kilku dni nosi ona nazwę Mościbrody Akademia MKP Pogoń Siedlce.

– Rozmowy o sponsoringu nie były trudne – mówi prezes siedleckiej Pogoni **Łukasz Jarkowski**. – Współpracowaliśmy już od dawna, teraz zacieśniamy współpracę.

Prezes Zakładu Mięsnego Mościbrody **Krzysztof Borkowski** mówi, że chce zainwestować w młodych ludzi.

– Cała przyjemność w tym sponsoringu jest po naszej stronie – dodaje. – Na dzieciach i młodzieży opiera się nasza przyszłość. To, że ktoś z tych młodych ludzi może rozsławić nasz region, sprawi, że zyskamy wszyscy.

Akademia Pogoni powstała po to, by trenować dzieci i młodzież. (**jj**)

eprasa.pl ede5e45be3

Ogródki działkowe nie dla emerytów

W czasie pandemii wzrosły ceny ogródków działkowych.

Traktowano je bowiem jako miejsca bezpieczne, gdzie można się odizolować od innych, nie siedząc w czterech ścianach. I choć pandemia słabnie, to ceny ogródków utrzymują się na bardzo wysokim poziomie.

W największym kompleksie ogrodów działkowych w regionie, czyli w „Złotych Piaskach" w Siedlcach, na tablicach ogrodowych jest niewiele ogłoszeń o sprzedaży działek. Ta skromna oferta zapewne także wpłynęła na ceny. Te bowiem osiągają swoje maksima.

Typowa działka o powierzchni 300 m^2 kosztuje nawet prawie 60 tys. zł. Najtańsza oferta opiewała na 33 tys. zł. Za co? *Domek bardzo skromny, z równie skromnym tarasem, do tego „6 drzewek wiśniowych obficie owocujących, tuje wzdłuż ogrodzenia"*.

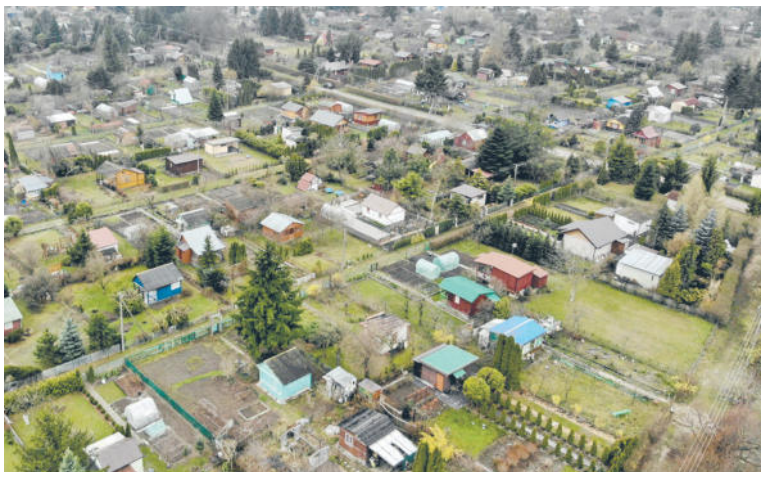

Ogrody działkowe „Złote Piaski" w Siedlcach fot. Pyt

Za 42 tys. zł można kupić działkę z niewielkim domkiem murowanym (z pobieżnej oceny z początku lat 90.) w kompleksie ogrodów przy ul. Granicznej w Siedlcach. Także z tarasem i prądem, co trudno uznać za specjalny luksus. Za to powierzchnia ogródka jest nieco większa od standardowej i wynosi 320 m^2. W tych samych ogrodach jest też oferowana działka za 35 tys. zł, z wyremontowanym, ale bardzo skromnym domkiem.

Od pewnego czasu na tablicy w „Złotych Piaskach" jest też ogłoszenie o sprzedaży działki za 38 tys. zł. Umieszczono je przynajmniej kilka tygodni temu, ale, jak się okazuje, nadal jest aktualne.

– Działka jest ogrodzona i zadbana – zachwala właściciel. – Są ładne drzewa owocowe i krzewy, a domek jest zadbany.

Najdroższa oferta, do której dotarłem, dotyczy działki na „Złotych Piaskach, wystawionej za 59 tys. zł. Jeszcze wcale nie tak dawno za tyle można było kupić działkę budowlaną. W ogrodzie jest domek drewniany o powierzchni 30 metrów kwadratowych, w 2019 roku szalowany deską sosnową. W domku są toaleta i mała piwniczka. A do tego altanka, huśtawka i wędzarka.

Brzmi interesująco, ale to z pewnością nie jest oferta dla emerytów. A to przecież głównie z myślą o ludziach starszych zakładano rodzinne ogrody działkowe, które były polską specyfiką. Dzisiaj nie tworzy się już nowych ogrodów, wręcz przeciwnie, stale ich ubywa, bo często są położone na atrakcyjnych terenach budowlanych, na które łakomym okiem spoglądają deweloperzy. Ogródek można więc kupić tylko na wolnym rynku, czyli od jego dotychczasowego posiadacza. Jak widać, po cenach ewidentnie rynkowych. Nowych terenów pod ogrody działkowe zapewne już nie będzie. Wprawdzie niedawno w „Złotych Piaskach" przybyło kilka działek, które wygospodarowano z zaniedbanych placów wewnątrz ogrodów, ale regulamin ROD zabrania ich sprzedawania. Dlatego też działki te rozlosowano wśród tych, którzy zgłosili się do takiej loterii – i przekazano szczęśliwcom za darmo.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Liwiec był o włos od stanu alarmowego!

Na Bugu dosyć spokojnie

Tegoroczna wiosna z pewnością nie należy do typowych, co widać choćby po stanie wody na Liwcu.

W marcu, kiedy zazwyczaj mamy do czynienia z wiosennymi podtopieniami, stan wody na tej rzece, według wodowskazu w Zaliwiu Piegawkach w gminie Mokobody, wynosił poniżej 130 centymetrów. Był wręcz katastrofalnie niski, niczym podczas letnich suszy. Wszystko zmieniło się po kwietniowych opadach śniegu, które właśnie w rejonie Siedlec były najbardziej obfite i wyniosły 27 centymetrów.

Kiedy śnieg zaczął topnieć, poziom wody w Liwcu gwałtownie wzrósł. Najwyższy stan woda osiągnęła w niedzielę, 10 kwietnia. Były to 262 cm, podczas gdy stan ostrzegawczy to 220 cm, a stan alarmowy 270 cm. W poniedziałek, 11 kwietnia, wodowskaz w Zaliwiu Piegawkach wskazywał 260 cm. Jeśli więc w najbliższym czasie nie będzie obfitych opadów, to sytuacja na Liwcu powinna się normować.

Osiągnięcie stanu wody na granicy stanu alarmowego najbardziej było widoczne w rejonie Żukowa, Zaliwia czy Wólki Proszewskiej. Tam zostały zalane łąki, ale nie ma zagrożenia dla budynków mieszkalnych czy gospodarczych (z wyjątkiem nielicznych budynków gospodarczych w Zaliwiu).

Lepsza sytuacja panuje na Liwcu w rejonie Łochowa, gdzie 11 kwietnia wodowskaz wskazywał 208 centymetrów, o blisko metr poniżej stanu ostrzegawczego. Nie ma też zagrożenia powodziowego na największej rzece w naszym regionie, Bugu. W Wyszkowie poziom wody wynosił 331 centymetrów (stan ostrzegawczy to 400, a alarmowy 450 cm).

Okazuje się, że o swoim istnieniu przypomniała także Muchawka, którą latem trudno wręcz znaleźć wśród szuwarów, a koryto rzeki stało się tak wąskie, że w niektórych miejscach można je spokojnie przeskoczyć. W ostatnich dniach jednak Muchawka rozlała się na okoliczne łąki i nieużytki, i to na setki metrów od koryta. Tak jest choćby w rejonie samych Siedlec czy Żelkowa. (**ZJ**)

Liwiec fot. Pyt

Tym razem z publicznością

Patronat „TS"

Gminne Centrum Kultury w Mrozach organizuje XVI edycję Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Artystycznej „Kulturomaniak".

Po dwóch edycjach „pandemicznych", które polegały na całkowitym lub częściowym przeniesieniu przesłuchań konkursowych do internetu, w tym roku wszystkie występy odbędą się na żywo, z udziałem publiczności – informuje **Mirosław Borczyński**, dyrektor GCK.

Przesłuchania konkursowe w kategoriach śpiew i teatr odbędą się w sali widowiskowej GCK w Mrozach, a przesłuchania w kategorii taniec po raz pierwszy w hali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mrozach, co umożliwi uczestnictwo w przeglądzie większym formacjom tanecznym. Wszyscy uczestnicy przeglądu otrzymają pamiątkowe gadżety (w tym roku będą to przypinki, wykonane według nagrodzonych projektów w części plastycznej konkursu), a laureaci atrakcyjne nagrody.

Jedną z nagród specjalnych w kategorii „śpiew" tradycyjnie będzie wspólny występ **12 czerwca** z gwiazdą Dni Mrozów – Haliną Młynkową. Przesłuchania konkursowe odbędą się w dniach **9-14 maja**, a finał przeglądu **22 maja**. (**T.MARK**)

Rzecznicy nagrodzeni!

Mazowiecki Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. **Jarosław Nowosielski** nagrodził mł. bryg. **Pawła Kulickiego** z Komendy Miejskiej PSP w Siedlcach i mł. asp. **Łukasza Tomczuka** z Komendy Powiatowej PSP w Sokołowie Podlaskim za wyjątkowe zaangażowanie w pracę oficera prasowego.

Uznano, że nagrodzeni kreują pozytywny wizerunek Państwowej Straży Pożarnej oraz godnie reprezentują urząd w kontaktach ze środkami masowego przekazu. Oficerowie prasowi szerzą także wiedzę na temat bezpieczeństwa wśród lokalnej społeczności.

Obu panom gratulujemy i liczymy na dalszą owocną współpracę. (**ak**)

Dziesięć litrów octu

Odchody gołębi czy granulat?

Jakiś czas temu na internetowych stronach zaczęły się pojawiać zdjęcia krzeseł ze stadionu miejskiego w Siedlcach. Miały być dowodem na to, że miejsc dla publiczności się nie sprząta, że są zabrudzone ptasimi odchodami, więc kibice nie mają gdzie usiąść.

Podczas ostatniej sesji rady miasta do tego problemu wróciła radna **Iwona Orzełowska**. Zapytała, jak często sprzątane są trybuny stadionu.

– Spadający z dachu granulat i niedziałające spryskiwacze na terenie boiska nie dodają temu miejscu splendoru – mówiła.

Odpowiedział jej radny **Sebastian Hunder** z Bezpartyjnych Siedlec, który jest pracownikiem Agencji Rozwoju Miasta zarządzającej stadionem.

– Jedyny granulat, jaki spada z dachu, to odchody gołębi – powiedział. – Przed każdym meczem trybuny są sprzątane. Ostatnio panie sprzątające zużyły 10 litrów octu, żeby to wszystko oczyścić.

JUSTYNA JANUSZ

SONDA

Jak oceniasz pomysł, by każdy Polak między 18. a 55. rokiem życia musiał wziąć udział w obowiązkowym kilkunastodniowym szkoleniu wojskowym, by nauczyć się strzelać, poznać podstawowe zasady obrony, zachowania się podczas wojny?

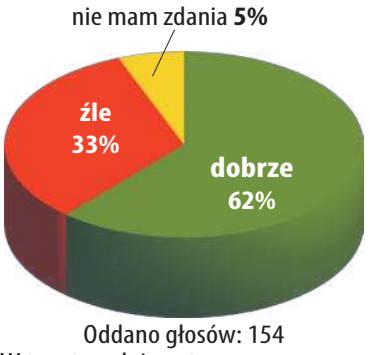

Oddano głosów: 154

W tym tygodniu pytamy:

Jak długo twoim zdaniem potrwa wojna na Ukrainie?

- kilka tygodni
- kilka miesięcy
- dłużej niż rok
- nie mam zdania

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

Zbierają fundusze, uczą polskiego, pomagają...

UPH dla Ukrainy

Społeczność uniwersytecka mocno zaangażowała się w pomoc uchodźcom z Ukrainy. To konkretne działania, których nie można przecenić.

Prof. dr hab. **Mirosław Minkina**, rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach podpisał umowę o nieodpłatnym użyczeniu Domu Studenta nr 3 przy ul. Bema 1 Fundacji Leny Grochowskiej, reprezentowanej przez Pana **Władysława Grochowskiego** – członka zarządu fundacji. Akademik będzie pełnić rolę tymczasowego schronienia dla osób przybywających z terenów objętych konfliktem zbrojnym w Ukrainie.

Fundacja zobowiązała się przed zakwaterowaniem uchodźców dostosować obiekt do funkcji mieszkalnych i spełnić wymogi, zapewniające ich bezpieczeństwo.

Pozytywną opinię w sprawie użyczenia nieruchomości wydał Senat UPH , a także Rada Uczelni Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego. Decyzja o przekazaniu w użyczenie nieruchomości przy ul. Bema jest elementem programu wsparcia dla obywateli Ukrainy. Ukraińscy studenci otrzymali wsparcie materialne, zapomogi, zwolnienie z opłat za zakwaterowanie w domach studenta, a także pomoc psychologiczną i prawną. Na ich rodziny i bliskich czekają również miejsca w uniwersyteckich akademikach.

Społeczność akademicka od pierwszych chwil brutalnej agresji Federacji Rosyjskiej z dużym zaangażowaniem włączyła się w akcję wsparcia dla Ukrainy. Szczególnej pomocy swoim rodakom udzielają studenci i nauczyciele akademiccy z Ukrainy w zakresie tłumaczeń w instytucjach samorządowych, placówkach służby zdrowia, a także podopiecznym z Ukrainy, którzy znaleźli się pod opieką Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Siedlcach.

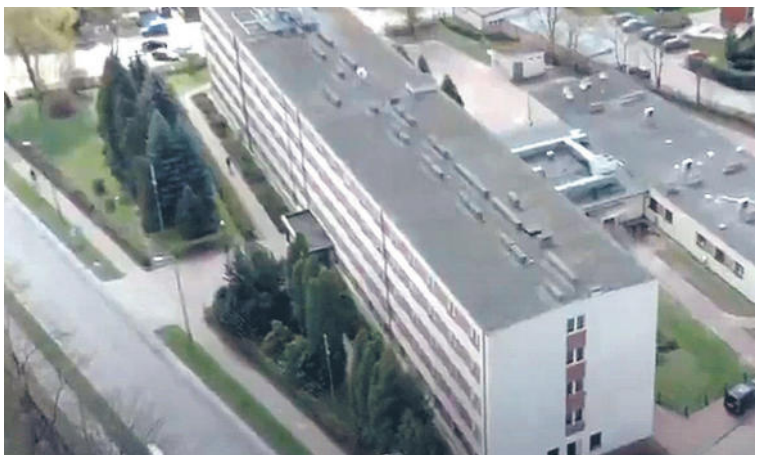

Dom Studenta nr 3 przy ul. Bema w Siedlcach fot. Pyt

Studenci zorganizowali zbiórkę pieniężną i rzeczową na rzecz obywateli, a także zbiórkę karmy dla zwierząt z Ukrainy. W Ośrodku Języka i Kultury Polskiej UPH naukę języka polskiego rozpoczęli kursanci z Ukrainy. W ramach bezpłatnego kursu lektorów naukę rozpoczęło już 140 uchodźców. W ramach wsparcia pracownicy Instytutu Nauk o Polityce i Administracji UPH udzielają nieodpłatnej pomocy prawnej. Ponadto Ośrodek Logopedyczny i Studencka Poradnia Logopedyczna UPH oferują zajęcia z wykorzystaniem zabaw i gier logopedycznych dla dzieci i młodzieży.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Część ulicy Gospodarczej w Siedlcach jest blokowana przez samochody.

Będzie znak, czy nie będzie?

Ponad 150 mieszkańców ulicy Gospodarczej w Siedlcach domaga się postawienia znaku zakazu postoju przy części tej ulicy.

– Od kiedy powstało tu kilka nowych bloków, nie można przejechać – mówi jedna z mieszkanek. – Podobno mieszkańcy nie chcą kupować garaży, bo nie są one tanie. Wolą zostawiać samochody na ulicy, ale tak przecież nie może być.

W piśmie do prezydenta **Andrzeja Sitnika** mieszkańcy zwracają uwagę, że szczególnie w godzinach popołudniowych i wieczorami samochody mają problem z wyminięciem się.

– Tak naprawdę robi się ulica jednokierunkowa, bo po jednej stronie ciągiem parkują samochody – dodaje mieszkanka. – Kierowcy nie widzą też, czy ktoś jedzie z naprzeciwka.

Zdarza się, że przejazd ulicą jest niemożliwy. Tak było, gdy przez 40 minut pod blokiem stała karetka, która przyjechała do chorego. Innym razem służby udrażniające studzienki kanalizacyjne zablokowały jedyny wolny pas.

Ulica Gospodarcza w Siedlcach fot. jj

– Gdyby drugi pas był wolny, to nie byłoby problemów z przejazdem. Ale nie jest wolny, bo służy jako parking.

Z urzędu miasta nie płyną jednak dobre wieści dla mieszkańców.

– Mieszkańcy między sobą nie są zgodni, bo jedni chcą postawienia tego znaku, a inni nie – mówi naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylwik**. – Latem będziemy przebudowywać ulicę, a wtedy po ponownych konsultacjach z mieszkańcami zdecydujemy, czy ten znak stawiać. (**jj**)

Uchodźcy z Ukrainy w końcu dostaną pieniądze.

Wszystko trwa…

We wtorek, 19 kwietnia, pierwsi uchodźcy z Ukrainy przebywający w Siedlcach powinni dostać wypłatę 300 zł, która ma im pomóc w trudnej sytuacji. Uchodźcy czekali na te wypłaty, bo wielu z nich przyjechało do Polski z niewielką ilością pieniędzy. Zwyczajnie nie mają za co żyć.

– Kobieta z dzieckiem, których przyjęliśmy do domu, bardzo czeka na te pieniądze – zadzwonił do nas jeden z Czytelników. – W Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Siedlcach powiedziano mi, że pieniądze będą dopiero pod koniec kwietnia, bo najpierw miejscy radni muszą wprowadzić te pieniądze do budżetu miasta.

Zapytaliśmy o to skarbnika **Kazimierza Paryłę**.

– To nieprawda, że pieniądze muszą być wprowadzone do budżetu – mówi skarbnik. – Dopiero teraz dostaliśmy pierwszą transzę od wojewody, więc we wtorek po świętach przelejemy je na konta 160 osób.

Dlaczego to trwa tak długo?

– Musieliśmy otworzyć konta w naszym systemie dla każdej z tych osób – tłumaczy skarbnik. – To zajmuje sporo czasu, bo wszystko trzeba kilka razy sprawdzać. Wojewoda przelał nam pieniądze, więc i my wypłacimy je ludziom.

We wtorek, 19 kwietnia, 160 osób miało otrzymać w sumie prawie 50 tysięcy złotych. Siedleccy urzędnicy złożyli dokumenty u wojewody na kolejną transzę – ponad pół miliona złotych. (**jj**)

Avon kontra przemoc

Rozpoczęły się przygotowania i zapisy do XIII Biegu „Avon kontra przemoc – biegnij w Garwolinie". Jego organizatorami są garwolińskie Centrum Sportu i Kultury oraz Stowarzyszenie Truchtacz.pl, a głównym sponsorem fabryka kosmetyków Avon Operation Polska.

Bieg odbędzie się **19 czerwca** na trzech dystansach: 2 km, 5 km i 10 km. Trasy zostaną poprowadzone głównymi ulicami Garwolina, a biegacze wystartują w południe z mostu na Wildze. Szczegółowy program znajduje się na str. www.bieg.truchtacz.pl. Zapisy pod linkiem https://online.datasport.pl/zapisy

Bieg jest częścią ogólnopolskiej kampanii Avonu, w ramach której firma podejmuje działania przeciw przemocy i wspiera osoby, które jej doświadczyły. (**MB**)

Mrozy

Nowa atrakcja, znaczek turystyczny

Tramwaj konny w Mrozach będzie miał swój oficjalny znaczek turystyczny, dostępny w sprzedaży **od 25 kwietnia**, ale wyłącznie przy zakupie biletu – informuje GOSiR Mrozy. A tramwaj konny przygotowuje się do nowego sezonu. Najbliższe terminy kursowania to **1 i 8 maja**. Zakup biletów w obie strony odbywa się tylko za pośrednictwem aplikacji gosir.mrozy.pl/kup-bilet.

Tramwaj kursuje w wyznaczone niedziele. Odjazdy z Mrozów do Rudki odbywają się zawsze o pełnych godzinach: **14.00, 15.00, 16.00, 17.00 i 18.00** (ostatni kurs). (**T.MARK**)

R E K L A M A

Norway grants

W dniu 30.03.2022 odbyło się drugie spotkanie w ZMJ Jabłońscy Sp. z o.o. obrazujące zaawansowanie projektu w zakresie prac montażowych i pracy już zainstalowanych maszyn zakupionych w ramach Projekt pn. „Wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w produkowanych maszynach poprzez wprowadzenie nowego procesu technologicznego dotyczącego cięcia i gięcia elementów stanowiących poszczególne podzespoły wytwarzanych maszyn", który korzysta z dofinansowania o wartości 2 200 000 PLN otrzymanego od Państwa Norwegii oraz budżetu Państwa

Podczas spotkania zostały zaprezentowane zrealizowane już nakłady dotyczące termomodernizacji budynku, montażu instalacji fotowoltaicznej i pompy ciepła oraz zakończonego montażu i uruchomienia lasera i regału automatycznego do magazynowana blach.

Podkreślano istotności NMF w procesie pobudzania innowacyjności polskich przedsiębiorców.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele naszej załogi, przedstawiciele firm współpracujących z nasza firma, przedstawiciele wykonawców oraz media lokalne i branżowe.

Zaprezentowano również innowacyjne rozwiązanie opracowane wspólnie z Politechniką Świętokrzyską „Układ podawczy wsadu uzbrojonego w specyficzne zapadki przeciwodrzutowe", które zostało zgłoszone do opatentowania.

„Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej"

Więcej informacji o projekcie można znaleźć pod adresem http://www.zmj.pl/pl/projekty/strona-glowna/

R E K L A M A

eprasa.pl

MOIM ZDANIEM...

Wojna w internecie, internet na wojnie

MARCIN JAKUBOWSKI
burmistrz Mińska Mazowieckiego

Nowe zdobycze techniki, szczególnie media społecznościowe, dają nam możliwość zobaczenia na własne oczy wojny w Ukrainie. Zdjęcia, filmy i relacje w internecie to bezpośrednia, niezmanipulowana informacja od mieszkających tam ludzi. Dzięki temu nikt nie zamiecie pokazanych na nich wydarzeń pod dywan. Po drugie bardzo istotna jest możliwość komunikowania się Ukraińców z wolnym światem. Tylko w ten sposób mogą przekazywać informacje o korytarzach humanitarnych, ale też prośby o pomoc. Komunikatory internetowe są dla nas najlepszym narzędziem komunikowania się w czasie rzeczywistym z mieszkańcami Borodianki, miasta partnerskiego Mińska Mazowieckiego. W ten sposób mogą nam mówić, czego w danej chwili najbardziej im potrzeba, a my potem wysyłamy spersonalizowaną pomoc humanitarną. Mińszczanie nie pomagają więc globalnie anonimowym ofiarom, ale konkretnym ludziom – naszym przyjaciołom.

SYLWIA RUDAŚ
siedlczanka, analityk finansowy

Czy w internecie słychać echa napaści Rosji na Ukrainę? Na pewno. Ale nic dziwnego – przecież wojna to temat, który nikogo nie powinien zostawić obojętnym. Wśród moich znajomych na Facebooku nie ma chyba osoby, która w jakiś sposób by się do tego nie odniosła. Wielu z nich ma na swoich zdjęciach profilowych nakładkę z flagą Ukrainy. Sporo osób pisze o swoich znajomych, którzy zostali w atakowanych miastach, a niemała część włączyła się w pomoc uchodźcom. Niektórzy wyjeżdżali na granicę jako wolontariusze, a inni organizowali Ukraińcom mieszkania albo pracę. Ale internet pokazuje też czasem ciemną stronę Polaków wobec tej wojny. Jedna z moich znajomych powielała treści, wyraźnie sprzyjające putinowskiej propagandzie i Facebook zablokował jej konto.

PAWEŁ KRASUSKI
prezes Przedsiębiorstwa Usługi Inżynierii Komunalnej w Łukowie

Użytkownicy internetu komentują otaczającą ich rzeczywistość za pomocą memów i śmiesznych filmików. Dlaczego? Bo na silny stres można reagować albo paniką, albo właśnie śmiechem. To pomaga w poradzeniu sobie w jakiś sposób z zagrożeniami i strachem. A że ludzie od dawna komunikują się obrazkami, powstają memy, które oswajają zło dziejące się wokół nas. Nie inaczej jest z wydarzeniami, które od prawie 2 miesięcy rozgrywają się za naszą wschodnią granicą. Wojna odcisnęła wielkie piętno także na Polakach, bo czują – nie oszukujmy się – strach przed wojną. Jak mawiał pewien polityk, „Jeśli się boisz, już jesteś niewolnikiem". Nie chcąc być niewolnikami tego strachu i próbując normalnie funkcjonować, sięgamy właśnie po memy, choćby ten o sprzęcie rolniczym, wykorzystywanym do odholowywania rosyjskich wozów piechoty.

AGNIESZKA PIEŃKOWSKA
siedlczanka, mama

Nie jestem użytkowniczką Facebooka, więc to, że tam wojna w Ukrainie to jeden z głównych tematów, wiem z drugiej ręki. Mogę jednak powiedzieć, że nie inaczej jest we wszystkich innych mediach. Portale internetowe czy telewizje informacyjne donoszą praktycznie tylko o sytuacji za naszą wschodnią granicą i jej konsekwencjach. Myślę, że wiele osób chciałoby od tego uciec, bo czują się zasypywane informacjami o ofiarach i ludzkim cierpieniu. W najgorszej sytuacji są dzieci, bo to je dezorientuje i przeraża. Nawet moja córka zauważyła, że kiedy włączy się telewizor, mówią tam ciągle tylko o wojnie, a ona nie rozumie, dlaczego. (**BS**)

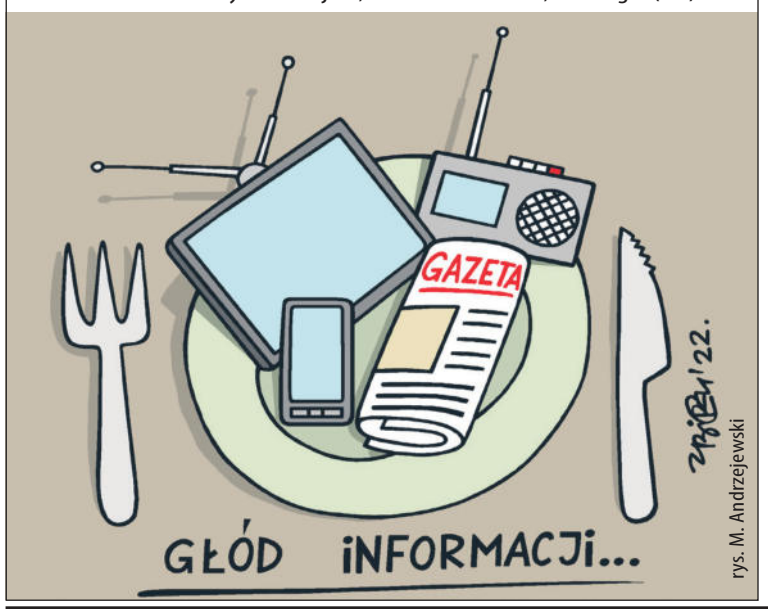

rys. M. Andrzejewski

Spektakl w kościele parafialnym w Pniewniku

Dzień, w którym umarł Chrystus

W niecodzienną duchową podróż do czasów Jezusa zabrali parafian i gości aktorzy Grupy Teatralnej, która od kilku miesięcy działa przy parafii rzymskokatolickiej pw. św. Jana Chrzciciela w Pniewniku (gm. Korytnica). W Niedzielę Palmową w kościele, po sumie, wystawili spektakl „Dzień, w którym umarł Chrystus".

fot. arch.

Akcja spektaklu, według zaadaptowanego scenariusza **Marcina Kobierskiego**, rozgrywa się niejako w dwóch przestrzeniach – w czasach Jezusa i nam współczesnych. Głównym bohaterem jest Borys – aktor teatralny żyjący pędem codziennego życia, który dostaje propozycję zagrania Jezusa w najnowszym filmie. Czy ją odrzuci, czy przyjmie? Jak ta rola wpłynie na jego dalsze życie? Czy doświadczając, choć w wymiarze teatralnym, męki Chrystusa zmieni się i nawróci?

W spektaklu w Pniewniku w postać Jezusa wcielił się **Rafał Wąsowski**, a Borysa zagrał **Krzysztof Skibiński**. Na scenie wystąpili również: **Anna Wąsowska** (Maria), **Monika Piotrowska-Skibińska** (Maria Magdalena), **Łukasz Dębski** (Piłat/ Judasz), **Marzena Dębska** (Agentka/ św. Weronika), **Maciej Cichocki** (Piotr/ Szymon Cyrenejczyk), **Dorota Borys** (Ewelina/ Służąca), **Dariusz Szczepanik** (Żołnierz), **Dawid Cichocki** (Żołnierz), **Małgorzata Gawor-Szczepanik** (Służąca), **Agnieszka Piegat** (Służąca/ Kamila) oraz **Marlena Roguska** (Dziennikarka). Muzykę na żywo grał ks. **Janusz Młynik**, wokal – **Agata Krasuska**, oprawa muzyczna – **Daniel Adamczyk**. Kostiumy dla aktorów przygotowała **Żaneta Dymowska**, a **Arkadiusz** i **Ryszard Żelazowscy** zarejestrowali przedstawienie, które wkrótce będzie można zobaczyć na stronie parafii.

W niedzielę, 10 kwietnia, odbyła się premiera spektaklu, wcześniej jednak (9 kwietnia) zorganizowano prezentację przedpremierową dla młodzieży z parafii z: Pniewnika, Stoczka i Stanisławowa (powiat miński), która wraz z duszpasterzami uczestniczyła w dniu skupienia. Zarówno młodzież (w sobotę), jak i dorośli widzowie (w niedzielę) z wielkim wzruszeniem obejrzeli spektakl. Na zakończenie nagrodzili aktorów bardzo długimi oklaskami na stojąco.

„Dzień, w którym umarł Chrystus" to drugie przedstawienie, przygotowane przez Grupę Teatralną z Pniewnika (pierwsze widzowie mogli obejrzeć podczas świąt Bożego Narodzenia). Zapewne wkrótce będą kolejne premiery. (**sej**)

Wieczór ukraiński w „Czwórce"

W Szkole Podstawowej nr 4 w Siedlcach odbył się „Wieczór ukraiński" dla dzieci, które przyjechały z ogarniętej wojną Ukrainy. Było to pierwsze spotkanie, ale w planach są kolejne. Pomysł narodził się z inicjatywy nauczycielek „Czwórki"– **Pauliny Jakimowicz** i **Agnieszki Budek**.

– Z powodu wojny w Ukrainie pojawiło się w polskich szkołach wielu uczniów zza wschodniej granicy. Potrzebują oni indywidualnego podejścia, rozmowy, a także integracji ze społecznością lokalną. Bariera językowa w większości przypadków jest ogromna. Uczniowie mają problemy nie tylko związane z przyswajaniem wiedzy w języku polskim, ale potrzebują również wsparcia psychologicznego. Pomyślałyśmy, że fajnie byłoby zorganizować cykl spotkań, każde o innym charakterze, na których dzieci będą mogły poby w swoim towarzystwie, porozmawiać w języku ojczystym, poczuć się zauważone. Nasz projekt poparła pani dyrektor Anna Pluta i pomogła nam w jego realizacji – mówią nauczycielki.

Pierwsze spotkanie miało formę zabaw integracyjnych. Dzieci miały okazję się poznać, spędziły czas w przyjaznej atmosferze, śmiejąc się i bawiąc. Kolejne spotkania mają odbyć się w maju i czerwcu. (**ed**)

Koncert Grupy Muzycznej Limbos

24 kwietnia o godz. 17 w sali „Podlasie" MOK odbędzie się koncert „Barwy Muzyki" Grupy Muzycznej LIMBOS.

To szesnasty już koncert z cyklu „Tematy muzyczne, których słucha świat". Zespół zaprezentuje znane fragmenty z muzyki klasycznej oraz wybrane piosenki z polskiej muzyki: popularnej, filmowej i folklorystycznej. Zespół wystąpi w składzie: **Leszek Kowalik** – śpiew, **Piotr Franczuk** – gitara, **Grzegorz Matwiejczyk**– syntezator, **Wiesław Miadziółko** – perkusja, słowo o muzyce. Bilety w cenie 20 zł do nabycia na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK (pon-pt. w godz. 9.00-16.45 oraz godzinę przed koncertem). Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (**ed**)

Premiery teatralne w Węgrowie

Węgrów nie jest metropolią, ani nawet miastem średniej wielkości, ale ma swój teatr. A nawet dwa. W najbliższy weekend będzie można zobaczyć spektakle, przygotowane przez młodych i trochę starszych aktorów.

22 kwietnia o godz. 19 w sali widowiskowej Węgrowskiego Ośrodka Kultury odbędzie się premiera spektaklu „Świeczka zgasła", przygotowanego przez Teatr Amatorski. Scenariusz według tekstu Aleksandra Fredry napisał **Sebastian Gontarz**. On też wyreżyserował przedstawienie, w którym zagrają **Marta Pawlak** i **Mikołaj Kasprowicz**. Kolejne spektakle zaplanowano na **23 i 24 kwietnia, o godz. 19** w sali WOK.

Oprócz dorosłego Teatru Amatorskiego w Węgrowie działa również Dziecięcy Teatr Amatorski „Diabełki Twardowskiego". **23 i 24 kwietnia o godz. 16** w sali WOK będzie można zobaczyć spektakl „Łap Trop" według scenariusza i reżyserii Sebastiana Gontarza.

W przedstawieniu zagrają: **Zofia Wasążnik, Kinga Szymczakowska, Natalia Rejmuza, Helena Panzo, Oliwia Wasilewska, Szymon Kałuski, Marcel Końsko, Jakub Kijewski i Kuba Połaski**. Wstęp wolny. (**sej**)

Gdzie się kończy wilgotne, a zaczyna mokre?

Jarmark literacki o filozofowaniu

„Filozofowanie o..." – to hasło kolejnej edycji Węgrowskiego Jarmarku Literackiego. Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie zaprasza poetów i literatów do udziału w konkursie.

W tym roku zadaniem uczestników będzie napisanie utworu literackiego (wierszowanego bądź prozatorskiego), który w humorystyczny sposób odpowie na jedno z wybranych pytań natury filozoficznej: „Gdzie się kończy wilgotne, a zaczyna mokre?", „Dlaczego czas płynie?" lub „Po co mężczyznom broda?".

Teksty należy przesłać **do 30 czerwca 2022 roku** na adres: Miejska Biblioteka Publiczna w Węgrowie, ul. Rynek Mariacki 11, 07-100 Węgrów z dopiskiem „Konkurs literacki". Można też wysłać je pocztą elektroniczną: mbp.wegrow@gmail.com albo złożyć osobiście w Domu Gdańskim. Prace muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem autora. W informacji powinien być też rok urodzenia autora oraz numer telefonu do kontaktu.

W konkursie mogą wziąć udział amatorzy i twórcy należący do związków i stowarzyszeń twórczych, bez ograniczeń wiekowych. O terminie ogłoszenia wyników i wręczenia nagród organizator poinformuje uczestników mailowo lub telefonicznie. (**sej**)

2022-04-19 ede5e45bc3

Łochów: Radni popierają postulaty zdunów polskich. Chodzi o zniesienie zakazu eksploatacji kominków i pieców na drewno.

Nie można poddawać się szaleństwu

fot. MS

Do rady miejskiej w Łochowie wpłynęła petycja Cechu Zdunów Polskich w sprawie naprawy programu ochrony powietrza, uchwalonego przez Sejmik Województwa Mazowieckiego w 2020 roku. Początkowo radni mieli zamiar przekazać petycję Sejmikowi, ale rozmyślili się.

– Nie możemy ograniczyć się do przesłania jej do władz województwa, tylko wyrazić głęboki sprzeciw, zaprotestować przeciwko uchwale Sejmiku – stwierdził radny **Zbigniew Jarzec**.

KARY ZA PALENIE

Przyjęta niemal dwa lata temu przez sejmik mazowiecki uchwała w sprawie ochrony powietrza początkowo przeszła niemal bez echa. Dopiero teraz wielu ludzi uświadamia sobie jej skutki. Oto bowiem, w myśl uchwały, od 1 stycznia 2023 roku użytkowanie niektórych pieców i kotłów (niespełniających wymogów klasy 3) na węgiel, pellet i drewno stanie się nielegalne. Za korzystanie z nich będzie można otrzymać mandat do 500 zł lub grzywnę nawet do 5 tys. zł.

Podobne ograniczenia dotyczą również kominków. Te popularne w wielu domach jednorodzinnych uzupełniające źródła ciepła muszą posiadać „certyfikat ekoprojektu". Bez takiego od 1 stycznia 2023 roku ich używanie będzie zabronione. Dla opornych przewidziano kary: mandat do 500 zł lub grzywnę do 5 tys. zł. Żeby nadal jesienne wieczory spędzać przy kominku i uniknąć ewentualnych kar, trzeba urządzenie wymienić na nowe (z certyfikatem) lub stary kominek wyposażyć w urządzenie odpylające (np. elektrofiltr), które obniży emisję pyłu do poziomu zgodnego z wymaganiami ekoprojektu.

Kontrolą tego, czym ludzie grzeją i ewentualnym nakładaniem mandatów na mieszkańców miałyby się zająć poszczególne gminy.

NAPRAWIĆ UCHWAŁĘ

Przeciwko restrykcyjnym obostrzeniom zaprotestował ostatnio Cech Zdunów Polskich. W przesłanej do rad gmin petycji. Apeluje o podjęcie działań w celu naprawy sejmikowej uchwały, z której przede wszystkim należy usunąć wszelkie ograniczenia dotyczące eksploatacji kominków i pieców na drewno.

– Drewno jest paliwem ekologicznym na każdym etapie jego przetwarzania i energetycznego wykorzystania. Produkcja drewna opałowego nie ma negatywnego wpływu na poziom zalesienia w Polsce, a wręcz przeciwnie: stymuluje rozwój gospodarki przez zalesianie niezagospodarowanych gruntów i zapewnia miejsca pracy. (...) W przypadku ogrzewania drewnem powstaje tyle samo dwutlenku węgla, ile wchłonęło ono podczas swojego wzrostu, czego rezultatem jest zerowy bilans emisji CO_2. (...) Używanie drewna, w przeciwieństwie do gazu, który jest paliwem kopalnym, nie wiąże się z emisją gazów cieplarnianych – czytamy w petycji.

Jej autorzy zwracają też uwagę na rosnące ceny gazu i uzależnianie ludzi od dużych sieci przesyłowych, a także skazanie odbiorców na monopolistyczne dyktowanie cen.

DOCHODZIMY DO ABSURDU

Komisja skarg, wniosków i petycji rekomendowała łochowskiej radzie, żeby uznała się za organ niewłaściwy do rozpatrzenia petycji i odesłała ją do Sejmiku. Jednak radna **Zofia Jarząbek** zaproponowała, żeby nie ograniczać się do odesłania petycji, tylko w uchwale dopisać, że rada miejska w Łochowie popiera postulaty Cechu Zdunów Polskich i apeluje o zmiany w uchwale Sejmiku z 8 września 2020 roku. – Nie możemy poddawać się szaleństwu. Wiemy, że na wsi ludzie ogrzewają domy drewnem z własnych lasów. To byłby absurd, gdyby teraz to zostało im zakazane – stwierdziła.

Poparł ją radny **Zbigniew Jarzec**, który stwierdził, że wymagania sejmiku są wręcz drakońskie i nierealne do zastosowania w praktyce. Zwrócił uwagę, że łochowski samorząd nie może zmienić uchwały sejmiku, ale może zaapelować o zmiany, pozwalające ludziom na ogrzewanie domów drewnem. – Chyba komuś zależy, żebyśmy zostawili drewno, a kupowali gaz, który jest paliwem kopalnym i emituje CO_2. Tego ludzie, których wybraliśmy do sejmiku, chyba nie widzą – powiedział.

– Jak przestaniemy palić drewnem, to za kilka lat będzie go tyle, że do lasów nie będzie można wejść – stwierdził radny **Antoni Dybka**. Radny **Sławomir Łojek** dodał, że wiele osób ma własne lasy, z których pozyskuje drewno na opał, a teraz okazuje się, że nie będą mogli z tego korzystać.

– Dochodzimy do absurdu. Skoro uchwała pozwala na piec opalany ekogroszkiem, ale nie można w tym piecu spalać drewna, to coś jest nie tak – stwierdziła radna **Krystyna Kielan**. – Może przyjmiemy stanowisko rady, co na ten temat myślimy – zaproponowała.

JAK POPRZEĆ PETYCJĘ?

Zdaniem większości radnych postulaty Cechu są zasadne. Tylko co zrobić, żeby rada mogła wyrazić dla nich poparcie? Radca prawna **Małgorzata Pisanko** stwierdziła, że rada może przekazać petycję do Sejmiku i dołączyć do niej swoje stanowisko. Radna **Aldona Pióro** zaproponowała, żeby uchwałę o przekazaniu petycji Sejmikowi zdjąć z porządku obrad i przygotować jej nową wersję z dołączonym stanowiskiem łochowskiej rady miejskiej. Wszyscy radni poparli ten wniosek. Do sprawy radni powrócą na najbliższej sesji.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Ostrzeżenie z Karaibów, czyli...

Bombowe incydenty

O ile sprawców fałszywych alarmów zgłaszanych telefonicznie udaje się wykryć i skazać, to w przypadku zgłoszeń wysyłanych mailem służby bywają bezradne.

Seryjne alarmy o ładunkach wybuchowych, które rzekomo mają być podłożone w szkołach czy urzędach, to spory kłopot. Choć najczęściej są to głupie żarty, tego typu incydenty powodują konieczność ewakuacji i przeszukania budynku przez odpowiednie służby.

Kilka tygodni temu do szkół i przedszkoli w całej Polsce dotarły kolejne anonimowe maile z informacją o podłożonym ładunku. – Jak policja próbuje sprawić, żeby „incydenty bombowe" w szkołach się nie powtarzały? – pytał na ostatniej sesji rady gminy Latowicz radny **Tadeusz Wołkowiecki**.

Komendant mińskiej policji **Sławomir Rogowski** odpowiedział, że o ile sprawców fałszywych alarmów dokonywanych przez telefon udaje się wykryć, a następnie skazać, to w przypadku zgłoszeń wysyłanych mailem, służby często bywają bezradne. – Mówimy o mailach, które są rozsyłane systemowo. One przechodzą z Honkongu czy z Karaibów przez dziesiątki serwerów, które gubią adresy IP – tłumaczył. Dodał, że swego czasu mińska policja odnotowała aż 12 powiadomień o jednakowej treści w ciągu zaledwie doby.

Jak w takich sytuacjach postępują służby? – Dla każdego zgłoszenia powstaje specjalna rekomendacja funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego, którzy określają, czy konieczne będzie przygotowanie ewakuacji osób znajdujących się w miejscu zagrożonym. My tę rekomendację przekazujemy dyrektorom szkół i to oni podejmują decyzję – mówił Sławomir Rogowski. W ostatnich miesiącach tylko raz, w Mińsku Mazowieckim, dyrektor szkoły zarządził ewakuację.

Wszystkie zgłoszenia są sprawdzane przez służby. Najpierw przyjeżdżają policjanci, którzy rozpoczynają pirotechniczne sprawdzanie budynków. Jeśli znajdą materiały wybuchowe, wzywają straż pożarną.

Gdy mowa o zagrożeniu, to w ocenie komendanta ostatnie przypadki zgłoszeń bombowych pokazały, że mają one niską wiarygodność. – Jest raczej mało prawdopodobne, żeby do czegokolwiek doszło – uspokajał komendant. – Ostatnie alarmy mogły mieć związek z wojną na Ukrainie. Wcześniej przerabialiśmy dowcipy maturzystów czy ósmoklasistów. Mieliśmy do czynienia z prawdziwym ich wysypem – mówił.

Najgłośniejszy przypadek to informacja o bombie, podłożonej rzekomo w ZSZ nr 2 w Mińsku Mazowieckim, kiedy to z budynku ewakuowano 400 osób. Jak informuje **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji, nie udało się wtedy wykryć sprawcy fałszywego alarmu. Co nie znaczy, że autorzy głupich żartów pozostają bezkarni.

Mińscy funkcjonariusze ustalili tożsamość żartownisia, który pod wpływem alkoholu sięgnął po telefon i wywołał fałszywy alarm. 34-latek usłyszał zarzut „wprowadzenia w błąd instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom". Przyznał się do winy. Sprawa trafiła do Sądu.

TOMASZ MARKIEWICZ

R E K L A M A

eprasa.pl ede5e45be3

Szpilki Zaczyńskiej

Jastrzębie w kosmosie, czyli... heloł!!!

Jastrząb polskiej złotówki wprowadził nasze finanse lotem pikującym w ostry cień mgły...

- Stoję tu przed państwem jako jastrząb na czele jastrzębi - uspokajał Polaków prezes NBP Adam Glapiński.

Taaa, wszyscy czujemy się pewnie i bezpiecznie. Przy tym jastrzębiu. A że „trochę" się dziwimy przy kolejnych wizytach w sklepach, to przecież nie jego wina. Bo jeśli ktoś jest winny gigantycznej inflacji i gigantycznym cenom za prąd i gaz, to zapewne Tusk. Bo nawet nie Putin (choć Morawiecki próbuje wszystko zwalić na wojnę), wszak i inflacja, i kilkusetprocentowe podwyżki cen gazu wystrzeliły przed agresją Rosji na Ukrainę...

Naprawdę jestem ciekawa, kiedy pisowski elektorat zacznie wyciągać rękę z nocnika. Bo że rączka grzęźnie coraz bardziej, to widać. A perspektywy nie są optymistyczne. Pisowska kasta ma bowiem tę brzydką przypadłość, że wszystko, czego dotknie, nie w złoto zamieni... Więc nocnik się zapełnia.

Jak widać, na naszym łonie wyrósł nowy gatunek ptaka. Jastrząb polski (Accipiter Poloniae). Cechy szczególne: dumnie pręży pierś, ma dobre samopoczucie, nie wie za bardzo, o czym mówi, nie wie za bardzo, co robi, lubi pieniądze (dla siebie), lubi kłamać i nie waha się tego robić, generalnie jest dobrze ustawiony (żadna tam miska ryżu), pokrzykuje i pohukuje, udając większego i mądrzejszego niż jest, nieustająco wstaje z kolan...

Jak już się orientujecie po tych cechach, nowy gatunek stał się w Polsce bardzo inwazyjny. Jeden z jastrzębi krzyczał ostatnio na przywódców krajów europejskich, nawołując ich do nakładania ostrych sankcji na Rosję (rezygnację z ropy, węgla i gazu). A potem wrócił do gniazda, umościł się i zapomniał o kłapaniu dziobem. Polski jastrząb (Accipiter Poloniae) nie zrezygnował z rosyjskiego gazu LPG. Będzie nadal płacił Putinowi, czyli wspomagał go w wojnie polskimi pieniędzmi. Takie już są te nasze pisowskie orły, sokoły, bażanty... Wstyd przed światem.

Pisowski rząd Morawieckiego próbuje zrzucić swe niepowodzenia na sytuację międzynarodową. Ale grunt mu się pali pod nogami, bo wie, że pisowski elektorat nie należy do refleksyjnych. Będzie głodny, to zje jastrzębie. Tylko pióra zostaną. A tu bieda zaczyna wyglądać z każdego kąta. Nie ma też już z czego rozdawać.

Sen pisowskiego elektoratu o potędze kończy się. Raty kredytów wzrosły dwukrotnie, chleb staje się towarem luksusowym, rachunki za energię denerwują, rachunki za gaz przerażają... Tylko jastrzębie mają się dobrze. Fruwają jak wywalone w kosmos.

Heloł! Tu Ziemia! Widzicie nas?...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Źle, bardzo źle

Jest źle, bardzo źle. Wciąż nie można odnaleźć tych fotografii, na których wyraźnie widać, że to Kaczyński z Orbanem budowali Nord Stream. A Merkel i Tusk bardzo im w tym przeszkadzali. No i wciąż nie zniknęły z archiwum te zdjęcia, na których Donald Tusk ściska się z Putinem, na molo w Sopocie i w Smoleńsku.

Lech Kaczyński miał rację, że najpierw Gruzja, potem Ukraina. Niedobrze.

A Donald sugerował, iż Jarosław paskudną rusofobią szkodzi Polsce. Bardzo źle.

Wielką tragedią było, że Andrzej Duda nie spieszył się, by jako pierwszy pogratulować wyborczego zwycięstwa Joe Bidenowi. Co gorsza, prezydent USA nie okazał się człowieczkiem o animuli zapienionego literata. W podróży do Europy pominął Niemcy (choć jest przecież lotnisko w Berlinie) i przyleciał do Polski na spotkanie z naszym Andrzejem Niespiesznym.

Do Ukrainy, Europy i świata Joe Biden mówił z Warszawy. (Choć jest przecież mównica w Brukseli). Niedobrze.

Wcześniej byli w Polsce m.in.: wiceprezydent USA, szef NATO, szef CIA, szefowa Komisji Europejskiej... No i te dwie organizowane przez Warszawę wspólne wyprawy z europejskimi premierami i prezydentami do Kijowa. Naprawdę nie można już patrzeć, jak Polska jest osamotniona i marginalizowana. Źle, bardzo źle.

Wołodymyr Zełenski odrzucił propozycję spotkania z prezydentem Niemiec Frankiem-Walterem Steinmeierem. Bardzo źle, a nawet całkiem niedobrze.

A jeszcze gorzej, że ani Andrzej Duda, ani prezydenci Litwy, Łotwy i Estonii nie wpadli na pomysł, by w tej sytuacji w geście solidarności z prezydentem Niemiec zrezygnować z podróży do Kijowa. Pojechali sami, nie oglądając się na Niemcy. Bardzo źle. Za Tuska takie rzeczy nigdy nie miałyby miejsca. On rozumie, że Niemcom się nie odmawia.

Duda z Zełenskim padają sobie w ramiona i mówią o przyjaźni, tymczasem prezydent Niemiec jest w Kijowie osobą niepożądaną. Niedobrze.

Zełenski wyraźnie daje do zrozumienia, co sądzi o postawie Niemiec. Bardzo źle.

A jeszcze gorzej, że całkiem niedawno Donald Tusk nie mógł się Niemców nachwalić. Zapewniał, że ich sztuka rządzenia była błogosławieństwem dla Ukrainy i Europy.

Plan był przecież inny: Rosjanie zajmują Kijów w trzy dni, Europa wyraża „głębokie zaniepokojenie", a później rozsądnie godzi się z faktami i gładko przechodzi do fazy „business as usual". Po wszystkim Niemcy i Rosja tradycyjnie dzielą się Europą Środkową.

A na razie wyszło jak wyszło. Źle, bardzo źle.

DARIUSZ KUZIAK

Grupa siedlczan regularnie pomaga na granicy z Ukrainą. Nocami przewożą uchodźców, w dzień pracują w swoich firmach.

Te obrazy zostają w sercu

Na granicę polsko-ukraińską jeżdżą własnymi samochodami, za własne pieniądze. Często nocą, bo w dzień pracują. Grupa siedlczan regularnie przewozi z granicy uchodźców. Wcześniej nawet się nie znali, teraz tworzą zgrany team. Pierwszy raz pojechali na 4 samochody, ostatni już na 18 aut, w tym busy i samochody osobowe. Wybrali Dołhobyczów, bo tam jest przejście piesze.

- Na przejściach samochodowych jest ludziom trochę łatwiej. Tu przechodzą pieszo i najbardziej tej pierwszej pomocy potrzebują – mówi **Michał Stępień**.

Na początku był tam chaos, teraz jest dobra koordynacja. Wolontariusze kierują ludźmi, karmią, ubierają i organizują transport. Uchodźcy są informowani, że to bezpieczny transport. W niektórych jest silny lęk, bo byli oszukiwani, żądano od nich pieniędzy lub wysadzano po drodze. Najbezpieczniej czują się, gdy jadą bezpośrednio do wybranego miejsca.

- Wozimy kobiety z dziećmi, raz tylko wiozłem ojca z trójką dzieci, bo ich matka zmarła. Ich blok zbombardowano. Schowali się w łazience. Potem zapakowali kilka rzeczy, które mieli pod ręką i uciekli z domu. Na dworcu Warszawa Zachodnia nie mogłem ich dobudzić, tak spali. Ojciec przyznał, że nie spali cztery doby - mówi **Krzysztof Stawicki**.

Wojenna trauma jest tak silna, że nawet byle gest lub niewinna sytuacja mogą wywołać panikę. Michał wiózł 62-letnią mieszkankę Charkowa. Zasnęła w podróży. - Wyprzedzałem jakiś samochód i najechałem na białą linię. Koła zaboksowały, wydając charakterystyczny świst. Kobieta natychmiast się obudziła, zaczęła płakać i krzyczeć. Bałem się zatrzymać, żeby nie uciekła z samochodu. Gdy się uspokoiła, powiedziała, że jej dom zbombardowano. Myślała, że ten świst to nalot.

Ci, którzy pomagają uchodźcom, rozmawiają z nimi i widzą ich reakcje, nie mogą pogodzić się z antyukraińską propagandą, która zaczęła się pojawiać w mediach społecznościowych.

- Różni ludzie przyjeżdżają. Jadą bogaci, których stać na zakwaterowanie, i tacy, którzy zapożyczają się, by dojechać do granicy, a jadą z niczym. Wsiadając do autobusu, muszą zostawić bagaże, by weszło więcej osób. Wiozłem kobietę z dwójką dzieci w wieku 3 i 7 lat, z Charkowa. Do granicy szli pieszo przez siedem dni, czasem ktoś ich kawałek podwiózł. Potem na granicy stali 18 godzin. Wieźliśmy ich do Sopotu, tam czekał na nich mąż i ojciec. Obraz, jak ojciec wita swoje dzieci i żonę, ściskał za gardło. To zostanie ze mną na zawsze – przyznaje Michał. - Jeśli ktoś nie chce pomagać, to chociaż niech nie przeszkadza. Uchodźcy są wystraszeni. Niektórzy słyszeli plotkę, że w Polsce są obozy pracy. Boją się zostać w małych miejscowościach, których nie znają. Przeważnie chcą jechać do Warszawy, do większych miast, które znają z mediów lub do miejsc, gdzie mają swoich znajomych.

Chyba każdy z siedlczan pamięta swój pierwszy pobyt na granicy. Widok zapłakanych ludzi, dzieci w wózkach, wszechobecny strach i smutek. - Zawieźliśmy uchodźców na dworzec Warszawa Zachodnia. Tam czuję, że coś depczę. Patrzę, a to kocyk, a na nim śpi troje dzieci, które nie miały jeszcze roku... Dalej trójka trzylatków też śpi, ale na stojąco. Wracając do domu, miałem łzy w oczach. Teraz już inaczej reaguję, ale ten pierwszy raz był bardzo trudny – mówi **Jakub Michalczyk**.

Zapytał kobietę z dzieckiem, która wsiadła do jego samochodu, czy nie boi się jechać z obcym. Odpowiedziała: „A co mi pozostało? Wierzę w wasze dobre serce i mam zaufanie". Cały czas ma z nią kontakt.

Niektórzy uchodźcy nie mogą uwierzyć, że pomoc i transport są bezpłatne. Pytają, dlaczego. Słysząc odpowiedź, są wdzięczni, często wzruszeni. - Tłumaczyłem, że to z potrzeby serca. I że chciałbym, gdyby nie daj Boże taka sytuacja u nas się zdarzyła, by mojej rodzinie też ktoś za granicą pomógł – mówił **Karol Przesmycki**.

fot. Aga Król

Każda z tych historii jest inna, ale każda tak samo dramatyczna. Uchodźcy w ojczyźnie zostawiają cały dobytek. Jak choćby kobieta z trójką dzieci... W Ukrainie była bogata, miała ogromną firmę. Ale firma została zniszczona, a Rosjanie rozstrzelali dwóch pracowników za sprzeciw. Właścicielka przyjechała do Polski z niczym. Wsiadając do autobusu, nie mogła zabrać nawet małych walizek, przyjechała z reklamówką. Na granicy widzi się ludzi bez bagażu, dzieci w kapciach...

- Nasze żony i partnerki robią kanapki, kupują słodycze i soki dla dzieci, bo też się o nie martwią. Moja żona w czasie wyjazdu często do mnie dzwoni, pyta, czy jesteśmy bezpieczni, jak czują się ci ludzie, czy już coś zjedli – mówi Michał. - Mój starszy syn Kacper chciał być piłkarzem. Teraz mówi: chcę być taki jak ty. I to jest dla nas najpiękniejsza nagroda. Że nasze dzieci doceniają to, co robimy, i chcą nas naśladować.

W grupie przewożącej uchodźców są także **Olaf Bryzek**, **Wojciech Majchrowski** i **Marek Ilczuk**.

AGA KRÓL

Łuków: Czy radni wycofają się z uchwały „anty-LGBT”?

Poprawka na orientację

Niedługo miną 3 lata od chwili, kiedy samorząd powiatu łukowskiego przyjął uchwałę o sprzeciwie wobec „homopropagandy” w szkołach. Teraz jeden z mieszkańców postanowił zmusić radę do jednoznacznych deklaracji.

Przypomnijmy: stanowisko wyrażające „protest przeciw działaniom ukierunkowanym na promowanie ideologii ruchów LGBT” łukowska rada powiatu przyjęła w 2019 r.

POWÓD DO WSTYDU?

Jak w nim napisano, działania te naruszają podstawowe prawa i wolności, kwestionują wartości chronione w konstytucji oraz ingerują w autonomię wspólnot religijnych. W związku z tym radni zadeklarowali, że staną „w obronie naszej szkoły i rodziny”. Nie godzą się też na: uczenie w szkołach „wychowania seksualnego w myśl standardów Światowej Organizacji Zdrowia”, „instalowanie funkcjonariuszy politycznej poprawności w szkołach (tzw. latarników)” i „wywieranie administracyjnej presji na rzecz stosowania poprawności politycznej (słusznie zwanej homopropagandą) wobec nauczycieli i wychowawców”. Żadne z tych ogólnych haseł nie zostało jednak doprecyzowane. Zapowiedziano jedynie, że samorząd powiatu będzie „wierny tradycji narodowej i państwowej, mając w pamięci tysiącletnią tradycję chrześcijaństwa (...)”.

Kiedy podejmowano uchwałę, Tomasz Sych z Polskiego Stronnictwa Ludowego chciał wiedzieć, czy uczniowie z powiatu łukowskiego rzeczywiście są zagrożeni „homopropagandą”. - Zapytałem, ile wniosków od „latarników” wpłynęło do naszych szkół. Okazało się, że ani jeden - przypomina sobie. - A więc to, czemu mieliśmy dać odpór, wcale nie jest zagrożeniem.

Radny nie ma wątpliwości: ta uchwała powinna być uchylona. - Jest niespójna i nielogiczna. Nie wnosi nic nowego, oprócz prowokowania fermentu i polaryzowania społeczeństwa. A to przynosi wstyd powiatowi. Ale przeszła głosami Prawa i Sprawiedliwości, bo niektórzy radni Przymierza dla Ziemi Łukowskiej nie brali udziału w głosowaniu, choć byli na sesji - mówi.

O uchwałę z października 2019 r. zapytaliśmy radnych PiS-u w radzie powiatu. Nie byli jednak rozmowni. Kiedy próbowaliśmy dowiedzieć się od Bartłomieja Bryka, który zgłosił projekt „Stanowiska” w imieniu Akcji Katolickiej Łuków, dlaczego to zrobił, odparł, że sesja jest ciągle do obejrzenia na YouTube, a od tamtego czasu jego zdanie się nie zmieniło. W tej sprawie nie chciał się także wypowiedzieć **Waldemar Karaś**, radny i członek zarządu Powiatu.

SPRAWDZANIE RADY

Uchwała sprzed 2 lat budzi emocje nie tylko wśród radnych. W styczniu 2020 r. wpłynęła petycja w sprawie całkowitego jej uchylenia, a w grudniu tego samego roku - kolejna (obie podpisane przez członków organizacji walczących o prawa społeczności LGBT). Rada konsekwentnie je odrzucała - kolejno w lutym 2020 r. i lutym 2021 r.

Petycja, którą zgłoszono w grudniu ubiegłego roku, miała inny charakter. Jej autor, prawdopodobnie mieszkaniec powiatu, domagał się bowiem, w związku „z pojawiającymi się w sferze publicznej wątpliwościami”, doprecyzowania stanowiska z października 2019 r. I tak na początku zaproponował wyjaśnienie, czy uchwała ogranicza lub nie prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, niekoniecznie chrześcijańskimi.

Autor petycji chciał też, żeby rada sprecyzowała swoją krytykę funkcji „latarników” w szkołach. Mogła więc albo wyrazić sprzeciw wobec „szczególnego uprzywilejowania problemów osób o nieheteronormatywnej orientacji seksualnej” (uznając, że kadra pedagogiczna powinna wspierać ofiary przemocy i szykanowania „niezależnie od przyczyn ataków”), albo wstrzymać się od wyrażenia stanowiska.

W ostatnim punkcie radni mogliby zadeklarować, że kierują się „duchem chrześcijańskim, zachowując przy tym prawo jednostek i rodzin do wolności i życia według przyjętych przez siebie wartości religijnych i światopoglądowych”. Autor petycji dopuszczał też pominięcie takiego stwierdzenia.

Czytając petycję, trudno nie odnieść wrażenia, że jej autor chciał powiedzieć: „Sprawdzam”. I uzyskać odpowiedź na pytanie, czemu tak naprawdę sprzeciwia się rada w uchwale z 2019 r.

PIENIĄDZE NIEZAGROŻONE

Przewodniczący rady powiatu skierował petycję do komisji skarg. Potem odbyła się dyskusja na jej marcowym posiedzeniu. Radny Sych przekonywał wtedy, że zamiast rozważać petycję, powinno się całkowicie uchylić łukowską „uchwałę anty -LGBT”. Jak zauważył, uchwałę o niemal identycznej treści przyjął sejmik województwa lubelskiego, ale rok temu się z niej wycofał, bo Komisja Europejska zagroziła wstrzymaniem dotacji. - Zasugerowałem radnym z PiS-u, żebyśmy poszli tym samym tropem - relacjonuje. - Oni jednak stali na stanowisku, że pieniądze unijne dla powiatu nie są zagrożone.

Bartłomieja Bryka i Władysława Karasia, którzy zasiadają w Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, zapytaliśmy, dlaczego rada powiatu nie powinna brać przykładu z sejmiku. Nie otrzymaliśmy jednak odpowiedzi.

Ostatecznie komisja zdecydowała, że zarekomenduje radzie odrzucenie petycji jako bezzasadnej. Radni powiatowi mają głosować w tej sprawie na najbliższej sesji, planowanej wstępnie na 22 kwietnia. - Nie spodziewam się, żeby większość w radzie uznała inaczej - uważa Tomasz Sych. Radni Bryk i Karaś nie odpowiedzieli na naszą prośbę o komentarz.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Do kin wszedł film, który w dużej części nakręcono w Siedlcach.

Po prostu było normalnie

W NovymKinie Siedlce odbyła się prapremiera filmu „Jakoś to będzie”, w którym większość scen nakręcono w Siedlcach. Reżyser **Sylwester Jakimow** mówił, że z tak dobrym przyjęciem nie spotkał się nigdzie.

– Po prostu jesteście normalni – mówi.

Film „Jakoś to będzie” jest reżyserskim debiutem Sylwestra Jakimowa. Później nakręcił on również komedię romantyczną „8 rzeczy, których nie wiecie o facetach”. Jak sam mówi, ten drugi film był przedsięwzięciem czysto komercyjnym, a pierwszy był jego własnym pomysłem. Scenariusz napisał wspólnie z żoną **Anną Jadowską**.

Film opowiada o trzech przyjaciołach z dzieciństwa, z których każdy jest po trzydziestce i nadal mieszka z rodzicami w bloku na obrzeżach miasta. Rodzice są albo zbyt opiekuńczy, albo zbyt wymagający. Życie trzech panów nie jest usłane różami, ale i oni sami niewiele robią, by to zmienić. Szczytem ich możliwości jest pójście na wesele i kradzież kopert z pieniędzmi....

- Ten film albo się polubi, albo nie – mówi reżyser.- On polaryzuje i pokazuje taką Polskę, nie jaką byśmy chcieli, bo dotyka gorzkich tematów. Czasem jest czarną komedią. Jeśli ktoś myśli, że to będzie cukierkowa komedia romantyczna, to nie, nie będzie.

Film rzeczywiście jest słodkogorzki, skłania do refleksji, ale też i do śmiechu, nawet takiego do łez.

Dwa lata temu film był kręcony w Siedlcach, m.in. na ulicy Monte Cassino i Mazurskiej, jak również w mieszkaniach pasujących do klimatu filmu – najczęściej z bazerią, w których dobrze utrzymały się jeszcze meble z lat 70. i 80.

- Szukaliśmy miejsca wokół Warszawy, ale wszędzie osiedla były brzydkie, pomalowane farbami w krzykliwych kolorach – mówi reżyser. – My szukaliśmy prawdziwych bloków z betonową strukturą. W Siedlcach też znaleźliśmy wnętrza, których nie ma nigdzie. Również pomoc prezydenta miasta i życzliwość ludzi na ulicy spowodowały, że przyjechaliśmy tutaj na tydzień. Zobaczyliśmy, że nikt nam nie robi problemów, wszyscy pomagają.

Reżyser dodaje, że historia przedstawiona w filmie mogłaby się wydarzyć w każdym mieście w Polsce. – To nie jest tak, że w złym świetle chcieliśmy postawić Siedlce – stwierdza.

Jeden z aktorów, **Albert Osik**, stwierdził, że Siedlce są miastem przyjaznym. – I to w wielu momentach uratowało nasz film – dodał.

Sylwester Jakimow wspomina, że w Siedlcach spotkał się z niesłychaną serdecznością.

– Chodziliśmy do mieszkań, by zobaczyć, czy nadają się jako scenografia do filmu. Przez to, że dużo filmów powstaje w Warszawie, ludzie są tam zmęczeni ekipami telewizyjnymi. My w Siedlcach trochę byliśmy jak lokalna atrakcja. Zapraszano nas na kawę i ciasto, na papierosa, chociaż ja nie palę. Było normalnie.

JUSTYNA JANUSZ

fot. pyt

Aktor Albert Osik i reżyser Sylwester Jakimow na prapremierze w Novekino Siedlce

Gmina Garwolin

Aktywizacja sołectw

Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego wspiera aktywizację sołectw. Dzięki dofinansowaniu po 10 tys. zł na sołectwo i wsparciu samorządu gminnego w gminie Garwolin zostanie zamontowany tor przeszkód przy Publicznym Przedszkolu w Woli Rębkowskiej. Zmodernizowane będzie oświetlenie uliczne w Uśniakach i Rudzie Talubskiej, OSP w Izdebniku otrzyma wyposażenie do świetlicy, zostanie wyremontowany budynek wiejski w Starej Hucie, a w Zakąciu powstanie plac zabaw. Koszt zakupów i prac wyniesie około 110 tys. zł. **(MB)**

W Woli Żelechowskiej

Generał patronem szkoły

Szkoła Podstawowa w Woli Żelechowskiej (gm. Żelechów) ma już patrona. Został nim jeden z bohaterów kampanii wrześniowej w 1939 roku generał Franciszek Kleeberg.

Uroczystość nadania imienia i przekazania szkole sztandaru rozpoczęła się od mszy w żelechowskim kościele. Później przeniesiono się do budynku szkolnego i miejscowej remizy strażackiej. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył też poseł **Grzegorz Woźniak**, młodzież zaprezentowała wzruszający program artystyczny, poświęcony generałowi oraz patriotyzmowi Polaków. **(MB)**

Droga S19 jeszcze nie powstała, a już budzi wiele emocji.

Będą burzyć gospodarstwa?

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała jeden z kilku wariantów przebiegu trasy S19 w powiecie łosickim. Jak się okazuje, droga będzie biegła przez Ostromęczyn Kolonię. By mogła powstać, trzeba zburzyć sześć gospodarstw!

– Wcześniej droga miała biec po polach, ale okazało się, że jest tam jakieś grodzisko i trzeba je ominąć. Grodzisko jest ważniejsze od ludzi?! – denerwuje się **Mirosław Sawicki**, sołtys Ostromęczyna Kolonii.

PISAŁEM DO POSŁA TCHÓRZEWSKIEGO

Trasa Via Carpatia będzie biegła przez województwo mazowieckie jako droga ekspresowa S19. Jej długość wyniesie około 32 kilometrów i połączy województwa: podlaskie, mazowieckie i lubelskie. Zanim wybrano wariant przebiegu nowej trasy przez powiat łosicki, bardzo długo trwały konsultacje. Każda z gmin miała szansę wybierać korzystne dla siebie przebiegi trasy.

- Po spotkaniach z mieszkańcami oraz konsultacjami z GDDKiA doszliśmy do wniosku, że najlepiej byłoby, żeby S19 biegła przez pola w Ostromęczynie Kolonii. Teraz okazało się, że jest tam grodzisko – mówi wójt Platerowa **Jerzy Garucki**.

O zmianie trasy było wiadomo już od grudnia 2021 r. GDDKiA swój pomysł na przebieg ekspresówki wysłała do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie wraz z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej. Jednak o zmianach mieszkańcy Ostromęczyna Kolonii dowiedzieli się całkiem niedawno. Są przerażeni, że dla potrzeb inwestycji trzeba będzie wyburzyć sześć gospodarstw.

- Pisałem pismo do posła Tchórzewskiego, prosząc o interwencję w tej sprawie. W odpowiedzi otrzymałem informację, że zawinił pracownik gminy, który brał udział w trzech spotkaniach online i nie wyraził żadnego sprzeciwu wobec nowego wariantu, który inwestor przyjął do realizacji – oznajmił na ostatniej sesji rady gminy Platerów sołtys Mirosław Sawicki. – Podobno gmina już od lipca ubiegłego roku wiedziała, że zmieniono przebieg trasy, a my dowiedzieliśmy się o tym od starosty. To w starostwie nam powiedziano, że będą burzone domy. Tylko jedna starsza pani się z tym pogodziła, ale reszta ludzi, których gospodarstwa mają być zlikwidowane, nie godzi się na takie rozwiązanie - dodał.

NIKT NAS NIE INFORMOWAŁ

Wójt na sesji wyjaśnił, że z jego informacji wynika, iż GDDKiA nie wzięła pod uwagę przebiegu trasy proponowanego przez gminę i mieszkańców. - Nikt nie poinformował nas, że została wprowadzona zmiana. Jako jedyna gmina byliśmy nawet na spotkaniu z projektantem w Katowicach i tam usłyszeliśmy, że do realizacji przyjęto najbardziej dla nas korzystny wariant – wariant czerwony, czyli to, co ustalono z przedstawicielami firmy biorącej udział w spotkaniu z mieszkańcami. Dlaczego to zmieniono? Nikt nie wie – oznajmił Jerzy Garucki.

- Oni twierdzą, że na spotkaniach online to pracownik gminy nie wyraził sprzeciwu wobec nowo proponowanego przebiegu trasy. Więc kto mówi prawdę? –zapytał sołtys Sawicki.

Sołtys Górek **Miłosz Wakuliński** przypomniał, jak wyglądało spotkanie przedstawicieli GDDKiA z mieszkańcami. - Było powiedziane, że decyzje podejmie inwestor. Mówiono, że trasa będzie robiona najtańszym kosztem i choć mieszkańcy wyrażają swoje zdanie, to i tak nie będą mieli wpływu na przebieg tej trasy –przyznał sołtys Wakuliński.

- Tak było – potwierdził wójt. – Teraz, jak do tego doszło, że zmieniono trasę, to jeden zwala winę na drugiego. A najlepiej zepchnąć wszystko na gminę.

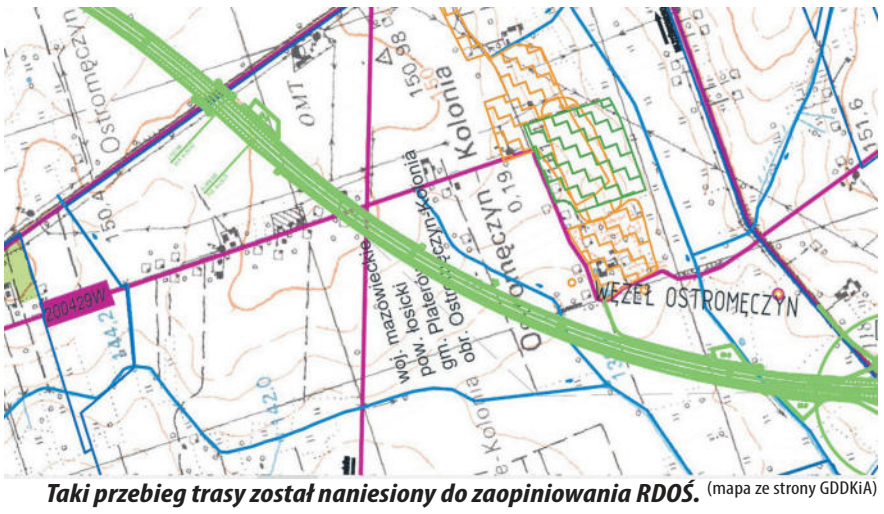

Taki przebieg trasy został naniesiony do zaopiniowania RDOŚ. (mapa ze strony GDDKiA)

Jak się okazuje, urzędnik, który uczestniczył w kilku spotkaniach online, już nie pracuje w gminie. Drugi urzędnik, **Jacek Kazun**, który brał udział w konsultacjach online i był obecny na jednym takim spotkaniu, tłumaczy: - Nie było na nim mowy o tym ostatecznym wariancie (pomarańczowo-niebieskim). Sprzeciwu ze strony gminy nie było, bo cały czas mówiono tylko o wariancie czerwonym. Decyzje co do zmiany wariantów nastąpiły w lipcu, bez udziału gminy. Od lipca do grudnia ubiegłego roku nikt gminy nie poinformował o zmianie wariantów.

Jerzy Garucki zapowiada, że gmina tak łatwo nie odpuści. Już wysłano pismo do GDDKiA. - Tam, gdzie ma biec ta nowa, zmieniona przez nich trasa, jest sześć gospodarstw średniej wielkości. Są tam stodoły i domy. Nie zgadzamy się na zaproponowany przebieg trasy i chcemy, by S19 biegła tak, jak ustalono podczas spotkania z mieszkańcami. I nie jest prawdą, że nie było sprzeciwu z naszej strony. Gdy próbowaliśmy się czegoś dowiedzieć, to albo był wirus, albo dyrektor Generalnej był na kwarantannie – mówi wójt. I dodaje: – Zdaję sobie sprawę, że obowiązuje specustawa i po prostu „dla dobra sprawy" te gospodarstwa zostaną wyburzone, a ludziom będą wypłacone odszkodowania. Tylko że tam mieszkają starsi ludzie, którzy tu się urodzili i wychowali. Dlatego będziemy walczyć i przekonywać.

DROGA TO KOMPROMIS

Jak się okazuje, w konsultacjach każda gmina wybierała najkorzystniejszy dla siebie wariant. Gdyby GDDKiA chciała wszystkim „dogodzić", to nie dałoby się połączyć poszczególnych odcinków w jedną całość.

- Każda droga to jest jakiś kompromis. I nie jest nigdy tak, że decyduje jeden argument – czynnik ekonomiczny - jak nam zarzuca gmina. Czasami decyduje argument środowiskowy, a czasem społeczny – mówi **Szymon Piechowiak**, rzecznik prasowy GDDKiA. - Rzadko się zdarza, żeby wypracowany przez nas wariant drogi zadowolił wszystkich. Czasem nie zadowoli się mieszkańców, bo droga ma przecinać ich pola czy obszary leśne. Bywa, że niezadowolone są organizacje środowiskowe. Dlatego, wybierając ostateczny wariant, bierzemy pod uwagę wszystkie czynniki. Robimy studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe, mamy analizy, biorące pod uwagę m.in. czynniki społeczne. I to pozwala nam wypracować kompromis. To nasza taka niewdzięczna rola. Jak ktoś patrzy na nową drogę tylko przez perspektywę wyłącznie jednego czynnika, to zawsze będzie niezadowolony.

Rzecznik GDDKiA zaznacza, że nie wszystko zostało przesądzone. Bowiem po złożeniu wniosku o decyzję środowiskową zawsze są jeszcze konsultacje. Informuje, że GDKKiA złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowej do preferowanego wariantu. Oprócz tego jest wariant alternatywny i dopiero na etapie wydawania decyzji środowiskowej są pełnoprawne konsultacje publiczne, które przeprowadza RDOŚ. Dyrektor RDOŚ może, ale nie musi zaakceptować wniosek inwestora. Może wskazać, że trzeba zmienić przebieg trasy, postawić więcej ekranów dźwiękoszczelnych, czy pobudować więcej przejść dla zwierząt.

Do ochrony środowiska trafił projekt, który do tej pory był wskazywany jako wariant żółty. Zmiana w nim nastąpiła tylko na wysokości Ostromęczyna. Jak wynika z mapy, węzły umożliwiające wjazd na ekspresówkę i zjazd z niej przewidziano w pobliżu miejscowości: Sarnaki, Ostromęczyn, Mszanna i Łosice. Miejsce Obsługi Podróżnych jest planowane w okolicy Meszek. Mieszkańcy i samorządy mają teraz czas, by kierować swoje uwagi do RDOŚ.

MILENA CELIŃSKA

W OSP w Broszkowie działa centrum przeładunkowe darów.

Razem z Hiszpanami

Gmina Kotuń współpracuje z Centrum Wdrażania Projektów UNESCO od kilku lat. W OSP w Broszkowie zorganizowano centrum przeładunkowe darów. Pomagają w nim nawet strażacy-wolontariusze z Malagi w Hiszpanii.

– Jesteśmy strażakami zawodowej straży pożarnej, pomagamy uchodźcom z Ukrainy, ale tu pracujemy jako ochotnicy – mówią strażacy z Hiszpanii. – Jesteśmy z organizacji pozarządowej Strażacy bez Granic. Zawsze kiedy wydarza się jakaś katastrofa, jedziemy, żeby nieść pomoc potrzebującym.

Naczelnik OSP w Broszkowie **Zbigniew Paczuski** jest zadowolony z takiej inicjatywy. – Zajmujemy się koordynacją współpracy z UNESCO. Mamy tu punkt przerzutowy darów, obecnie z Francji. Jest to już piąta ciężarówka pomocy, którą przekazujemy. Do pomocy zaangażowały się również inne jednostki, szczególnie dziękuję jednostkom z Pieroga i Dąbrówki.

fot. A. Król

Pomoc OSP Broszków

Również Państwowa Straż Pożarna jest bardzo zaangażowana w pomoc Ukrainie.

– Jesteśmy po dużej akcji zbiórki sprzętu dla ukraińskich strażaków, prowadzonej w OSP i PSP – mówi st. bryg. **Krzysztof Pietrasik** z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej. – Na Ukrainę pojechało ponad 50 ciężarówek wypełnionych sprzętem ratowniczym i 170 samochodów strażackich. Pomocą humanitarną zajmuje się OSP.

Wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral** podkreśla zaangażowanie mieszkańców w pomoc Ukrainie. – Nasi mieszkańcy mają wielką empatię. Mamy dwa budynki dla uchodźców i potencjał, by jeszcze kogoś przyjąć. Pomagamy również osobom, które pod swój dach przyjęły rodziny z Ukrainy. W niesienie pomocy zaangażowała się również nasza partnerska gmina Oberkrämer z Niemczech, z powiatu Oberhavel. Otrzymaliśmy od nich dotację 20 tys. euro, którą wykorzystujemy na pomoc uchodźcom. Mamy w Ukrainie zaprzyjaźnioną gminę w powiecie zaporoskim, która teraz znajduje się pod ostrzałem, więc nie można dostarczyć tam pomocy rzeczowej. Przesyłamy więc pieniądze na konto szpitala, który sam zaopatruje się w potrzebne środki medyczne – mówi wójt.

Do tej pory przyjechało już pięć ciężarówek i bus z darami, które dalej rozdysponowano i przekazano potrzebującym w Ukrainie. (**ak**)

Więcej na tygodniksiedlecki.com

Znęcał się nad babcią

Przechodzień zgłosił policji, że na balkonie jednego z siedleckich bloków leży starsza kobieta i wzywa pomocy. Było po godz. 7 rano, panowała niska temperatura. Natychmiast wysłano patrol.

Funkcjonariusze wezwali karetkę pogotowia, która przewiozła 91-letnią kobietę do szpitala. - Była niedożywiona, odwodniania i miała ślady pobicia na ciele – mówi nadkom. **Agnieszka Świerczewska** oficer prasowy KMP w Siedlcach. - Policjanci zatrzymali 41-letniego wnuka kobiety. Po przedstawieniu zarzutów o znęcaniu sprawa została skierowana przez prokuratora do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie. Sąd Rejonowy w Siedlcach podzielił stanowisko prokuratury i zastosował trzymiesięczny areszt. Mężczyźnie grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności za znęcanie się nad osobą starszą i nieporadną. Policjanci powiadomili MOPR oraz Zespół Interwencji Kryzysowej. O zdarzeniu poinformowano także dalszych członków rodziny, którzy zobowiązali się do opieki nad krewną. **(ak)**

Apteki nie chcą dyżurować nocą

Jedna ze spółek farmaceutycznych, która w Węgrowie prowadzi trzy apteki, zwróciła się do zarządu powiatu o zwolnienie placówek z obowiązku pełnienia nocnych i świątecznych dyżurów.

– Nie po raz pierwszy próbują wymusić na nas taką decyzję – przyznała starosta węgrowska **Ewa Besztak**.

– Sklepy nocne z alkoholem działają pełną parą, a aptek ma nie być? – dziwił się radny, były starosta węgrowski, **Krzysztof Fedorczyk**. – Nie wyobrażam sobie, żeby powiat węgrowski został bez dyżurnej apteki. Mamy nocną i świąteczną pomoc lekarską, więc pacjent po takiej wizycie musi gdzieś kupić potrzebne mu leki.

ZWOLNIJCIE NAS Z OBOWIĄZKU

W myśl obowiązujących przepisów prawa farmaceutycznego, samorząd powiatowy musi zapewnić mieszkańcom możliwość zakupu leków w aptekach ogólnodostępnych, również w nocy, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy. Dlatego każdego roku rada powiatu, po zasięgnięciu opinii wójtów i burmistrzów oraz samorządu farmaceutycznego, podejmuje uchwałę, ustalającą harmonogram pracy aptek, również tych dyżurujących w porze nocnej oraz w niedziele i święta.

W powiecie węgrowskim do pełnienia dyżurów nocnych i świątecznych są wyznaczone apteki ogólnodostępne, działające w Węgrowie. Tych aptek jest siedem. Właściciel trzech z nich od lat zabiega, by zwolnić jego placówki z tego obowiązku. Tłumaczy, że nie może zapewnić nałożonych uchwałą dyżurów nocnych i świątecznych z powodu trudności z obsadą kadrową. Podobny wniosek spółka złożyła również na początku tego roku. 15 lutego zajmował się nim zarząd powiatu. Odpowiedź była jednoznaczna: wniosek został odrzucony, a właściciela aptek wezwano do pełnienia dyżurów zgodnie z grafikiem, ustalonym w uchwale rady powiatu.

KORZYŚCI CZY SŁUŻBA?

Sprawa nocnych dyżurów została poruszona na jednej z ostatnich sesji rady powiatu. Krzysztof Fedorczyk przypomniał, że spółka prowadząca trzy apteki w Węgrowie już za jego rządów zabiegała o zwolnienie jej z dyżurów.

– Te dyżury zawsze były nieopłacalne, ale najbardziej opłacalne jest zdrowie ludzkie. Takie apteki muszą być – mówił Krzysztof Fedorczyk. – Praca aptek, oprócz działalności zarobkowej, ma też funkcję służebną.

W tej kwestii ze swoim poprzednikiem zgadza się starosta Ewa Besztak. – Jeśli ktoś decyduje się na tego typu działalność, powinien wkalkulować w nią i to, że i takie dyżury musi pełnić – mówiła starosta.

Sekretarz powiatu **Marzena Gromek** wyjaśnia, że uchwała określająca harmonogram pracy aptek ma rangę prawa miejscowego. Zarząd sam z siebie lub na czyjś wniosek nie może w niej nic zmieniać. Owszem, mógłby wystąpić do rady powiatu o zmianę uchwały, ale wcześniej trzeba byłoby na nowo przeprowadzić procedurę konsultacji z wójtami i burmistrzami oraz samorządem farmaceutycznym.

– Jedno ustępstwo spowodowałoby, że również inne apteki zaczęłyby się buntować, mówiąc o problemach kadrowych i finansowych. Prawo farmaceutyczne nakłada na samorząd powiatowy obowiązek ustalenia godzin pracy aptek ogólnodostępnych, ale nie daje możliwości nakładania jakichś sankcji na tych, którzy tego prawa nie przestrzegają – zauważyła Marzena Gromek. Dodała, że jedyne, co powiat może zrobić, to zawiadomić nadzór farmaceutyczny, że dana apteka wyłamuje się z obowiązku dyżurów.

NIE DYŻURUJĄ, BO NIE PŁACĄ

Radna **Lidia Siuchta** przypomniała, że w sprawie nocnych dyżurów aptek złożyła interpelację. Zmobilizowali ją do tego mieszkańcy, którzy irytują się, że wyznaczona w harmonogramie apteka nie dyżuruje, więc muszą szukać innej. Inna zastępcza apteka bierze dyżury, ale – jak relacjonują mieszkańcy – ceny leków są tam wyższe (nawet o 300%) w stosunku do innych placówek. Chory w sytuacji podbramkowej musi wykupić drogie leki, bo nie ma innego wyjścia.

Radna poinformowała, że rozmawiała też z farmaceutami, zatrudnionymi w aptekach w Węgrowie. – Okazuje się, że większość, pełniąc dyżury nocne i świąteczne, nie ma za nie płacone. Po prostu pracują za darmo – powiedziała Lidia Siuchta. – Z rozmowy z farmaceutami wynika, że podczas dyżurów nocnych pacjenci z receptami pojawiają się do godz. 23-24. Potem w zasadzie nikt nie przychodzi.

Farmaceuci uważają, że skoro powiat narzuca im obowiązek dyżurów nocnych i świątecznych, to powinien za nie płacić. Lidia Siuchta zaproponowała więc, żeby funkcję apteki dyżurnej przejęła apteka szpitalna. – Musimy poszukać najlepszego rozwiązania dla mieszkańców i pracowników aptek – stwierdziła.

– Apteki szpitalne i apteki otwarte to dwie różne instytucje – odparł dyrektor SPZOZ **Artur Skóra**. – Nie ma formalnie możliwości, żeby apteka szpitalna sprzedawała leki. A poza tym ona nie pracuje w nocy. Gdyby miała pracować, też trzeba byłoby ludziom zapłacić.

fot. sej

Jak się okazuje, problemy z nocnymi i świątecznymi dyżurami aptek dotyczą nie tylko powiatu węgrowskiego. Od lat różne związki samorządów powiatowych występują do ustawodawcy z wnioskami o niezbędną nowelizację ustawy prawo farmaceutyczne. W ostatnim czasie pojawił się projekt, zakładający zmianę godzin nocnych dyżurów. Zgodnie z nim, byłyby one pełnione w godz. 21-23 i finansowane przez NFZ. Za dyżur po godz. 23 płaciłby powiat. Na razie jednak jest, jak jest. Samorząd powiatowy ma obowiązek określania harmonogramu pracy aptek z wyznaczeniem dyżurów nocnych i świątecznych, a apteki muszą (a w zasadzie powinny) ten obowiązek wypełniać.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Siedlcach obchodzono Światowy Dzień Świadomości Autyzmu

Żeby nie żyli „obok nas”

2 kwietnia na całym świecie jest obchodzony Światowy Dzień Świadomości Autyzmu. Każdego roku w kwietniu Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Siedlcach aktywnie włącza się w tę akcję na znak solidarności z osobami ze spektrum autyzmu i ich bliskimi.

Autyzm dość powszechnie występuje w naszym społeczeństwie, ale wiedza na jego temat nie jest zbyt duża, co rodzi dodatkowe problemy. Aby zmieniać tę sytuację, wychowawcy ośrodkowego internatu, przygotowali prezentację multimedialną, która zostanie udostępniona na Facebooku placówki. Poza tym wystrój Ośrodka, przez cały kwiecień, nawiązuje do tematu przewodniego akcji. Drzwi gabinetów, sal lekcyjnych i sypialni internatu ozdabiają PUZZLE (od 1963 roku puzzle są symbolem autyzmu). Z kolei przy wejściu znajduje się wystawa zdjęć uczniów z klas z autyzmem.

Kolejną inicjatywą, przygotowaną na ten czas, jest akcja propagowania w społeczeństwie wiedzy na temat trudności, wynikających z zachowań dzieci z autyzmem. Często postronny obserwator nie umie ich odpowiednio odczytać, co z kolei może powodować niewłaściwe reakcje. Aby propagować wiedzę na ten temat, została przygotowana seria plakatów informacyjnych pt. „Mam Autyzm. Przemieszczam się publicznymi środkami transportu”, „Mam Autyzm. Spędzam czas, bawiąc się na placu zabaw”, „Mam Autyzm. Towarzyszę rodzicom w sklepie podczas zakupów”, czy „Mam Autyzm. Ja również choruję i muszę chodzić do lekarza”.

21 kwietnia uczniowie wezmą udział w warsztatach sensorycznych, mówiąc fachowo, wspomagających budowanie świadomości ciała i przestrzeni u dzieci. Kluczowym elementem obchodów będzie internetowe seminarium, prowadzone za pomocą technologii, która umożliwia komunikację między prowadzącym spotkanie a jego uczestnikami. Seminarium będzie dotyczyło najnowocześniejszych metod stosowanych w terapii uczniów z autyzmem. Zostaną zaprezentowane pomoce, wykonane przez nauczycieli, uczniów i rodziców na wspólnych warsztatach. Akcja zostanie zwieńczona słodkim poczęstunkiem, przygotowanym przez uczniów na zajęciach praktycznych – będą to ciastka w kształcie puzzla.

– Jednak to nie symbole są najważniejsze – uważa dyrektor SOSzW w Siedlcach, **Krzysztof Prochenka**. – Autyzm towarzyszy nam cały czas, nie tylko w kwietniu. Dlatego uczniowie w naszej szkole wsparcie, akceptację i zrozumienie otrzymują na co dzień. W wielu klasach są dzieci ze spektrum autyzmu. Tak właśnie dzieci i młodzież w naturalny sposób uczą się okazywać empatię, tolerancję i odpowiednio reagować w trudnych sytuacjach. A fachowi pracownicy naszej placówki ich w tym wspierają – dodaje.

fot. arch.

– W Polsce jest około 30 tysięcy osób zmagających się z autyzmem, w tym 20 tysięcy dzieci – mówią pracownicy Ośrodka. – Osób z tą przypadłością gwałtownie jednak przybywa, co może być kojarzone z konsekwencjami rozwoju cywilizacji. Na przykład jedno na 54 amerykańskich dzieci ma diagnozę autyzmu. Mówi się, że autyzm stał się epidemią XXI wieku i w tym określeniu nie ma przesady. Jednocześnie jest to przypadłość złożona, wymagająca bardzo indywidualnego podejścia do tych, którzy są nią dotknięci. Nasi wychowankowie taką opiekę w Ośrodku znajdują. To złożony proces całego grona pracowników, specjalistów, a przede wszystkim osób z wielką empatią.

O tym, jak osoby autystyczne są zróżnicowane, świadczy choćby fakt, że aż 24 procent z nich ma dość wysoki poziom IQ. Wszyscy ludzie z autyzmem są natomiast bardzo wrażliwi i dlatego chodzi o to, żeby także ze strony społeczeństwa spotykali się z podobną wrażliwością. Żeby nie były to tylko osoby żyjące obok nas, ale z nami...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Uczniów z Ukrainy coraz więcej, miasto czeka na zwiększenie subwencji oświatowej.

Pieniądze nie przyszły

Od wybuchu wojny w Ukrainie do Siedlec przyjechało tyle dzieci, że liczba dodatkowych godzin w szkołach składa się na sześć etatów nauczycielskich. Miasto nie zatrudnia jednak dodatkowych osób, bo wbrew rządowym zapowiedziom nie dostało jeszcze dodatkowych pieniędzy.

W siedleckich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych jest obecnie ponad 400 uczniów z Ukrainy. – Dyrektorzy szkół mają wpisywać do systemu informacji oświatowej, że przyjęte dziecko jest uchodźcą – mówi naczelnik wydziału edukacji **Sławomir Kurpiewski**. – W ślad za tym ma pójść zwiększenie subwencji oświatowej. Czekamy na to.

W Siedlcach nie ma na razie mowy o tworzeniu klas przejściowych dla dzieci z Ukrainy, by mogły nauczyć się języka i przystosować do polskiego systemu edukacji. Powód jest prosty: władze centralne nie przeznaczyły na to pieniędzy. Gdyby miasto chciało tworzyć takie klasy, musiałoby za nie zapłacić z własnej kieszeni.

W siedleckich przedszkolach niepublicznych są jeszcze wolne miejsca. Z zapewnieniem opieki dla dzieci w wieku 3-6 lat w Siedlcach nie ma już więc problemu. Największy problem jest jednak ze żłobkami. Tutaj miejsc po prostu nie ma. (**jj**)

eprasa.pl

W Wodyniach

Dla dzieci i rodzin

W Woli Wodyńskiej powstała Placówka Wsparcia Dziennego „Radość".

– To bardzo ważne miejsce w systemie wsparcia rodziny. Ma nie tylko zapewniać czas wolny dzieciom po lekcjach, ale także prowadzić specjalistyczną pomoc w ramach zajęć socjoterapeutycznych i korekcyjnych. Za uczestnictwo dzieci nie będą pobierane żadne opłaty, ponieważ koszty funkcjonowania placówki w całości pokryje Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce, przy współfinansowaniu gminy Wodynie. Podczas zajęć każde dziecko otrzyma ciepły posiłek – mówi wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**.

fot. AK

Takie miejsca funkcjonują już w sąsiednich samorządach od lat. Zajęcia będą się dobywały dwa razy w tygodniu (wtorki i środy, w godzinach 13–17), z podziałem na grupy wiekowe. Dzieci z klas I-III spotykają się w godzinach 13–15, a z klas IV – VIII w godzinach 15–17. Uczniowie zakwalifikowani do zajęć mogą korzystać z przejazdu autobusem szkolnym, który bezpośrednio po lekcjach dowiezie dzieci na świetlicę. W pozostałych przypadkach dowóz muszą zapewnić dzieciom rodzice we własnym zakresie.

To miejsce zapewnia pomoc w nauce, pomoc w kryzysach szkolnych i osobistych. Dzięki zajęciom w placówce dzieci mają możliwość rozwoju relacji społecznych, uczą się gospodarności, odpowiedzialności za wspólne dobro. Mogą liczyć na akceptację i pomoc terapeutyczną, dostosowaną do potrzeb, wyrażać swobodnie swoje uczucia. W ramach działalności świetlicy będą również wycieczki i spotkania okolicznościowe. Specyfiką działalności tego typu placówek nie będzie jednak wyłącznie bezpośrednia praca z dzieckiem podczas zajęć świetlicowych, ale również współpraca z całymi rodzinami, jeżeli taką wolę wyrażą rodzice.

Do świetlicy może być przyjętych 30 dzieci. Informacji na temat zapisów i działań udzielają: kierownik GOPS w Wodyniach 25 631 26 58 wew. 33 lub kierownik placówki tel. 798 191 799. **(ak)**

Za pieniądze pozyskane ze zbiórki złomu, z gminy i od samorządu województwa mazowieckiego kupili auto z drabiną.

Marzenia się spełniają

Gdy komendant gminny OSP dh **Tomasz Wiącek** i naczelnik OSP Stanisławów dh **Konrad Zdanowicz** jechali do Siedlec, zobaczyli pracujący na drodze cywilny podnośnik koszowy.

- Chcieliśmy go kupić i przystosować do potrzeb straży. Kosztował 20 tys. zł, a my tyle mieliśmy. Niestety, samochód nie spełniał naszych warunków, od tamtej pory zaczęliśmy szukać auta do działań ratowniczych. Potrzebowaliśmy 50 tys. zł - mówi dh Tomasz Wiącek.

Strażacy zaczęli organizować zbiórkę złomu. Mieszkańcy darowali, co mogli, księża mówili o zbiórkach na mszach. I oto marzenie o samochodzie z drabiną stało się realne. Do tego ochotników wsparły wójt **Kinga Sosińska** i **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu woj. mazowieckiego. A kiedy sprawą zainteresowała się Komenda Państwowej Straży Pożarnej, druhowie mogli zacząć szukać samochodu za... 100 tys. zł.

- Ostatecznie kupiliśmy auto za 115 tys. zł - mówi komendant gminny.

Wójt Kinga Sosińska zaznacza, że od początku kadencji wspólnie z przewodniczącym rady gminy Stanisławów **Waldemarem Zbytkiem** kładą nacisk na wzmacnianie lokalnych jednostek OSP. Z kolei **Janina Ewa Orzełowska** od dawna walczy o środki na renowację remiz, o komplety ubrań, pompy i inny sprzęt pożarniczy.

- Dziękuję wszystkim strażakom, że zawsze są gotowi do niesienia pomocy. Sprzęt współfinansowany przez samorząd województwa mazowieckiego nie jest dla was, jest dla nas. Bo gdy wy macie dobry sprzęt, jesteście dobrze wyposażeni, to i my jesteśmy bezpieczniejsi - mówiła Janina Ewa Orzełowska. - Macie świetną wójt i przewodniczącego rady, którzy zawsze, gdy mnie widzą, mówią, co im jeszcze potrzeba.

Auto z drabiną pracującą do 30 m wysokości jest używane, ale cieszy strażaków jak nowe. **(AK)**

fot. AK

Kwiecień pod znakiem sportu

W Sulejówku odbędą się Mistrzostwa Polski w chodzie sportowym, a w Mrozach wyścig kolarski Mazovia Gravel Race, organizowany przez Cezarego Zamanę, triumfatora Tour de Pologne.

23 kwietnia od godz. 9.30 na ulicy Paderewskiego w Sulejówku będą rywalizowali najlepsi polscy chodziarze sportowi z mistrzem olimpijskim Dawidem Tomalą na czele. W programie Mistrzostw Polski rywalizacja odbędzie się na dystansach: 3, 5, 10 i 20 km. Na trasie zawodów będzie można zobaczyć również zawodników zagranicznych z Łotwy czy Ukrainy, rywalizujących w ramach cyklu World Athletics Race Walking Tour. Ukoronowaniem całej imprezy będzie VI Bieg o Złotą Podkowę Kasztanki Marszałka Piłsudskiego.

Natomiast **24 kwietnia o godz. 10.00** w Mrozach rozpoczną się zawody kolarskie „Mazovia Gravel Race". Jak informuje organizator **Cezary Zamana**, triumfator Tour de Pologne, będą to wyścigi na dwóch dystansach - 42 i 101 kilometrów. O tym, że Mrozy i okolice wybornie nadają się do organizowania rowerowych zawodów, wiadomo od dawna. Dzięki zimowym maratonom MTB, organizowanym od kilku sezonów właśnie przez Cezarego Zamanę, Mrozy na dobre zagościły wśród popularnych lokalizacji w rowerowej społeczności. Teraz za sprawą Mazovia Gravel Race Mrozy mają wielką szansę na umocnienie swojego wizerunku jako miejsca z wybornymi trasami i wyzwaniami, którym warto stawić czoła. **(T.MARK)**

R E K L A M A

Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe – Zespół Składnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08-110 Siedlce
ogłasza publiczny przetarg pisemny na sprzedaż:

- ciągnika rolniczego URSUS model: 914, rok produkcji: 1990, cena wywoławcza 38 700,00 zł, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 3 870,00 złotych.
- przyczepy ZASŁAW D-737 rok produkcji: 2002, cena wywoławcza 23 500,00 zł, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 2 350,00 złotych.
- hydraulicznego dźwigu samochodowego (HDS) model: VKRAN MOVI V-KRAN AB, cena wywoławcza 12 300,00 zł, warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 1 230,00 złotych. Przegląd UDT 31.05.2022 r.

Ofertę należy złożyć w siedzibie Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Siedlcach, ul. Kazimierzowska 9, 08–110 Siedlce **do 27.04.2022 r. do godz. 10.00**, w sekretariacie.
Szczegóły: https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/
Kontakt: 25 632 58 79, 577 515 500
237-2p

R E K L A M A

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego

stosownie do art. 35 ust.1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni, licząc od 19 kwietnia 2022 r., wykaz nieruchomości gruntowych Powiatu Garwolińskiego, położonych w Garwolinie, oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki: nr: 2461/53 o pow. 3,2823 ha, nr 2461/56 o pow. 6,9528 ha, nr 2461/57 o pow. 5,4284 ha,, (KW Nr SI1G/00037928/8), które zostały przeznaczone do zbycia w drodze przetargów ustnych nieograniczonych.
Wykaz ten został również zamieszczony na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Garwolinie. Bliższe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (w godz. 8⁰⁰–16⁰⁰) lub telefonicznie pod nr. tel. 25 684 29 63.
252-1p

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI

Wiktor Ługowski, ur. 5.04.2022, godz. 13.17, waga 3.540, wzrost 54, Siedlce

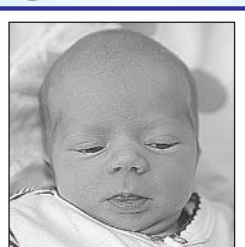
Maja Karpińska, ur. 6.04.2022, godz. 1.20, waga 2.150, wzrost 50, Siedlce

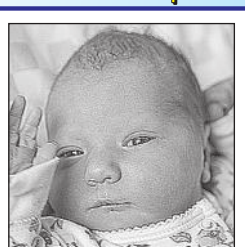
Aniela Makaruk, ur. 9.04.2022, godz. 9.10, waga 3.350, wzrost 54, Strzała

Nikodem Pszczel, ur. 10.04.2022, godz. 12.54, waga 4.300, wzrost 58, Siedlce

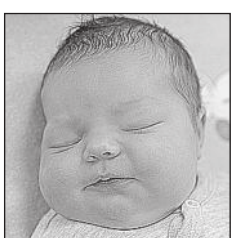
Alicja Orłowska, ur. 10.04.2022, godz. 20.20, waga 4.500, wzrost 61, Nowa Sucha

Krzyś Niedziółka, ur. 12.04.2022, godz. 9.05, waga 3.140, wzrost 53, Krynka

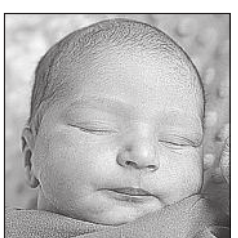
Dawid Kalicki, ur. 12.04.2022, godz. 4.20, waga 3.540, wzrost 57, Bielany Wąsy

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim - Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI

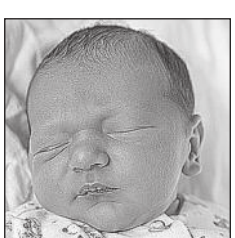
Szymon Wrzal-Kosowski, ur. 8.04.2022, godz. 18.00, waga 3.910, wzrost 59, Siedlce

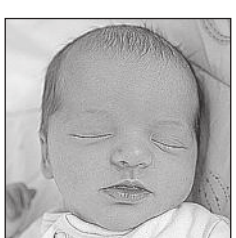
Nela Sidorczuk, ur. 9.04.2022, godz. 6.23, waga 3.450, wzrost 57, Białki

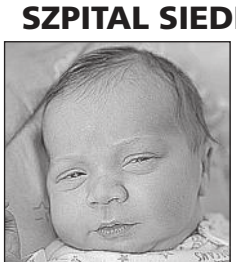
Helenka Sitkiewicz, ur. 3.04.2022, godz. 20.48, waga 3.500, wzrost 55, Siedlce

Nela Oniszuk, ur. 9.04.2022, godz. 9.35, waga 3.400, wzrost 58, Siedlce

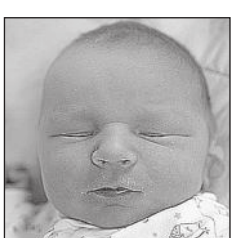
córka Wawryniuk, ur. 12.04.2022, godz. 17.26, waga 3.660, wzrost 58, Chlebczyn

Igor Dziewulski, ur. 11.04.2022, godz. 16.35, waga 3.530, wzrost 55, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Będzie kultura w „Watykanie”

W Korytnicy ruszy remont zabytkowego budynku parafialnego, który przez miejscowych jest nazywany „Watykanem”.

Budynek parafialny przy ul. Wyzwolenia to jeden z większych (po kościele i szkole) obiektów w Korytnicy. Powstał na początku XX w. z inicjatywy ks. prał. Ignacego Jasińskiego, który był proboszczem parafii Korytnica przez 46 lat (w latach 1898-1944). Obiekt był użytkowany przez wiele instytucji, od ochronki dla dzieci, przez organizacje kościelne, milicję obywatelską (później policję), urząd gminy, aż po sklepy tekstylne, pocztę i fryzjera. Od kilku miesięcy stoi pusty, niszczeje. Z zewnątrz odpada tynk, a w środku ganiają się myszy.

Gmina Korytnica nie ma domu kultury. Jeszcze w latach 80. minionego wieku próbowano wybudować obiekt dla potrzeb kultury, ale ówczesnym budowniczym wystarczyło zapału i środków jedynie na zalanie fundamentów, które dziś porastają mchem i trawą. Wójt Stanisław Komudziński długo przyglądał się niszczejącemu zabytkowi. Gdy w 2021 roku rząd ogłosił nabór do pierwszej edycji programu Polski Ład, pomyślał, że jest to okazja na przywrócenie „Watykanowi” dawnej świetności. Wspólnie z zastępczynią **Grażyną Chrupek** napisali kilka wniosków, w tym na remont „Watykanu”.

– Do wniosku wpisaliśmy 4 mln 250 tys. zł. Nie liczyłem, że akurat na to dostaniemy, bo były jeszcze wnioski na drogi. Ale właśnie ten zyskał akceptację – wspomina **Stanisław Komudziński**.

Po otrzymaniu promesy zwrócił się do proboszcza o formalne przekazanie nieruchomości we władanie gminy. Proboszcz, po konsultacjach z radą parafialną i Kurią Biskupią w Drohiczynie, wydzierżawił „Watykan” na 20 lat.

DLACZEGO „WATYKAN”?

Bryła budynku ma kształt litery „L”. Parter zbudowano z cegły, a piętro z modrzewiowych bali. Powierzchnia użytkowa to prawie 640 m^2. Do budynku prowadzą trzy wejścia – jedno frontowe i dwa boczne. Przez lata zachował on w zasadzie pierwotny kształt. Jedyna większa zmiana po drugiej wojnie światowej to likwidacja kolumnady przy wejściu głównym i znajdującego się nad nią balkonu (ten element ma być przywrócony podczas remontu).

Dlaczego obiekt jest nazywany „Watykanem”? – Był to dom parafialny, w którym działało wiele organizacji kościelnych. Mieściły się tam ochronka dla dzieci (parafie były zobowiązane do prowadzenia takich instytucji), trzeci zakon franciszkański, który skupiał osoby świeckie (do dziś na frontonie budynku widnieje franciszkańskie hasło „Pokój i Dobro!”), Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży żeńskiej i męskiej, Liga Morska, Dzieło Rozkrzewiania Wiary i Trzeźwości, Apostolstwo Modlitwy, czytelnia i biblioteka parafialna (miała kilkaset woluminów) oraz inne organizacje katolickie – wyjaśnia nauczyciel i badacz dziejów lokalnych **Andrzej Kruszewski**.

Dodaje, że „Watykan” nigdy nie był „rezydencją” proboszcza. Mieszkali tam przez pewien czas księża wikariusze oraz nauczyciel i budowniczy szkoły w Korytnicy **Kazimierz Gołębiowski**. Ale nazwa „Watykan” przetrwała do dziś. W czasie wojny część budynku zajęli Niemcy, a po wojnie obiekt trafił w ręce państwa. – Po wojnie komuniści nałożyli wielkie podatki na Kościół, tzw. domiar, z którego parafia w żaden sposób nie mogła się wywiązać. Przyszedł więc komornik i za rzekomo zaległe podatki zajął „Watykan” – mówi Andrzej Kruszewski.

Wójt Stanisław Komudziński prezentuje, jak „Watykan” będzie wyglądał po modernizcji.

„Watykan” – stan obecny

GMINA, BANK, MILICJA…

Po przejęciu „Watykanu” przez państwo wprowadziło się tu kilka instytucji m.in.: gmina, Milicja Obywatelska, Bank Spółdzielczy oraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”, która na piętrze prowadziła sklep odzieżowo-tekstylny. W latach 90. minionego stulecia budynek wrócił do parafii. Nie powróciły tu jednak organizacje kościelne (z tych działających przed wojną niewiele przetrwało), pomieszczenia nadal zajmowali dotychczasowi „lokatorzy”. Różnica była taka, że teraz trzeba było płacić czynsz proboszczowi, niezbyt wysoki.

– W pierwszej kadencji z ówczesnym wójtem Henrykiem Górskim chcieliśmy odkupić „Watykan” od parafii. Ksiądz jednak zbyt dużo chciał, a nas, młodego samorządu na dorobku, nie było stać na taki wydatek – wspomina Andrzej Kruszewski, który na początku lat 90. był radnym i przewodniczącym rady gminy w Korytnicy.

W „Watykanie” przez kilka lat mieściły się jeszcze placówka Poczty Polskiej, sklepik, damsko-męski salon fryzjerski i punkt ubezpieczeń.

TO JUŻ NIE DLA MNIE

– Dobrze, że obecne władze gminy zajęły się „Watykanem” i chcą ratować budynek przed postępującą degradacja. Bo to nie tylko piękny, ale też ważny dla lokalnej historii obiekt – mówi Andrzej Kruszewski.

Gmina ma już plany techniczne. Jeszcze w kwietniu ogłosi przetarg na wykonawcę inwestycji. Samorząd ma 4 250 tys. zł z Polskiego Ładu oraz kilkaset tysięcy złotych wkładu własnego. Na parterze powstaną Dzienny Dom Seniora, kuchnia oraz pomieszczenia biurowe, a na piętrze sala widowiskowo-kinowa na sto miejsc (w latach 50. i 60. funkcjonowało tu stacjonarne kino) oraz różnego rodzaju pracownie artystyczne. Prace budowlane rozpoczną się lada moment i powinny się zakończyć w połowie 2023 roku. Zgodnie z kalendarzem wyborczym, będzie to rok wyborów samorządowych i parlamentarnych.

– Ja tam się do wyborów nie szykuję. To już nie dla mnie – mówi wójt Stanisław Komudziński. Nie ukrywa jednak, że bardzo zależy mu na tej inwestycji. Byłaby to bowiem pamiątka, którą po prawie 20 latach na stanowisku wójta by po sobie pozostawił.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Bubel zawsze pozostanie bublem, czyli...

Współczuję księgowym

Rozmowa z Markiem Dargasem, przewodniczącym Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Mazowieckiej

■ **Stowarzyszenie powstało wiele lat temu, zarejestrowano je już w 1993 roku.**

– To były początki tworzenia się samorządności terytorialnej i gospodarczej. Wielu ludzi chciało rozpocząć działalność gospodarczą na własną rękę, a nie bardzo potrafiło radzić sobie w gąszczu przepisów. Postanowiliśmy wykorzystać warszawskie kontakty wiceprzewodniczącego Pawła Wróblewskiego i zorganizowaliśmy kilka spotkań z ludźmi biznesu. Gościł u nas, między innymi, Marek Goliszewski. Stowarzyszenie powstało po to, by wspierać prawnie i organizacyjnie początkujących biznesmenów.

■ **Słyszeliśmy, że zaczynaliście hucznie.**

– Z przytupem. Zorganizowaliśmy bal w pałacu Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim. Zaprosiliśmy władze samorządowe. Ja zresztą wtedy też byłem radnym. Przyszli przedsiębiorcy, ale nie wszyscy. Niektórzy odpowiedzieli na propozycję informacją, że w domu też mają co jeść. Jakby o jedzenie tylko chodziło. W każdym razie bal się udał. Oceniono, że była to jedna z najlepszych zabaw w naszym mieście.

■ **Później nie było już tak ekspresyjnie.**

– W tamtym czasie wydawało się, że stowarzyszenie ma silny zarząd. Weszli bowiem w jego skład przedstawiciele poważnych firm. Z czasem jednak nasza aktywność zaczęła spadać.

■ **Dlaczego?**

– To leży trochę w naszej mentalności, iż „każdy sobie rzepkę skrobie”. Mówiło się, że należy wprowadzić ustawowy obowiązek przynależności do samorządu gospodarczego, ale przedsiębiorcy nie mogli się ze sobą dogadać, a posłowie skwapliwie z tego skorzystali.

■ **Może taki samorząd wcale nie jest potrzebny?**

– Na podstawie doświadczeń najlepiej rozwiniętych gospodarczo państw z całą mocą podkreślam, że samorząd gospodarczy jest nieodzownym elementem życia społecznego. Bez tego kraj jest ułomny. Polska nie dopracowała się takiego standardu i, niestety, chyba długo nie dopracuje.

■ **Może gdyby rządzący czuli na plecach oddech silnego samorządu gospodarczego, to nie doszłoby do takiego blamażu, jakim jest Polski Ład.**

– Współczuję księgowym, gdyż mają teraz ogromne problemy z interpretacją przepisów, które ciągle się zmieniają. Wprowadza się zamęt prawny. Nie tylko zresztą przy tej ustawie. Jak, na przykład, ocenić działalność komisji do spraw reprywatyzacji mieszkań w Warszawie, która podejmuje ważne decyzje, a za nic nie odpowiada? To tak, jakbym jako radca prawny wywiesił napis, że nie biorę odpowiedzialności za moje porady.

■ **Niedoskonałości prawne da się jakoś oszlifować. Ważne jest meritum podjętej decyzji.**

– Bubel zawsze pozostanie bublem. Jeśli chodzi o merytoryczną ocenę, to już w założeniu Polskiego Ładu było dodawanie ludziom mało aktywnym kosztem przedsiębiorczych i pracowitych. To bardzo niebezpieczne, bo to ci drudzy są motorem gospodarki. Jeśli dojdą do wniosku, że nie warto tak się wysilać, bo można pójść po zasiłek i też żyć, to będzie kryzys. Średni i mali przedsiębiorcy już odczuli na własnej skórze skutki sposobu naliczania składki zdrowotnej.

Marek Dargas fot. A. Król

■ **Pewnie byłoby inaczej, gdyby głos z takich organizacji jak wasze stowarzyszenie był bardziej słyszalny. Tymczasem zwiesiliście swoją działalność.**

– Niestety. Formalnie nie prowadzimy działalności statutowej. W październiku próbowaliśmy ją reaktywować na wzór klubów, które bardzo dobrze działają w Warszawie, ale zainteresowanie jest średnie. Młodzież uważa, że wszystko wie i nie musi korzystać z raportów i opracowań analitycznych. Nie dostrzega, że informacja jest podstawą podejmowania trafnych decyzji. Nie ma też świadomości i przekonania, że zorganizowani możemy mieć wpływ na decyzje rządzących. W Warszawie poważni przedsiębiorcy regularnie spotykają się i dzielą swoimi problemami. Okazuje się, że zawsze znajdzie się specjalista, który może pomóc w danej dziedzinie, bądź ma potrzebne kontakty. To naprawdę bardzo dobrze funkcjonuje. Na mińskim gruncie, jak dotąd, nie udało się tego skopiować.

■ **Dla Pana, jako adwokata i radcy prawnego, to chyba lepiej. Im więcej udzieli Pan porad w kancelarii lub poprowadzi spraw przez sądy, tym więcej Pan zarobi.**

– Pieniądze to nie wszystko. Są jeszcze inne ważne rzeczy.

■ **Bez pieniędzy trudniej jednak się żyje. Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiali**: AGNIESZKA KRÓL i MIROSŁAW BUCZEK**

eprasa.pl ede5e45b3

Wójt przygotowywał transport humanitarny, burmistrz pomagał zbierać dary.

Zaangażowali się

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego i gminy Stoczek Łukowski ofiarnie pomagają uchodźcom z Ukrainy. W mieście odbyły się zbiórki artykułów niezbędnych do funkcjonowania uciekinierom. Z gminy pojechał na Ukrainę transport humanitarny z żywnością i artykułami pierwszej potrzeby. W działania na rzecz Ukraińców osobiście zaangażował się **Marek Czub**, wójt gminy Stoczek Łukowski.

fot. arch. UG Stoczek Łukowski

Marek Czub, wójt gminy Stoczek Łukowski, w czasie pakowania jednego z samochodów, które pojechały na Ukrainę.

W Stoczku Łukowskim dary zbierano w Urzędzie Miasta, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, jednostce OSP i w Zespole Oświatowym.

— Między innymi firma „Lara” pani Edyty Pawluśkiewicz przekazała ogromną liczbę kosmetyków i artykułów higienicznych. Podkreślę, że ta firma działa w Krakowie — informuje burmistrz miasta, **Marcin Sętkiewicz** i dodaje: — Jesteśmy dumni z naszej społeczności miejskiej. Mnie i radnych cieszy ogromnie, że tak wiele osób, stowarzyszeń i firm podejmuje inicjatywy, aby wesprzeć w jakikolwiek sposób osoby, które uciekają przed wojną. W imieniu swoim, ale też przewodniczącego Rady Miasta i wszystkich radnych dziękuję wszystkim niosącym pomoc.

W Stoczku Łukowskim zbiórka potrzebnych produktów jeszcze trwa. Wszyscy chętni mogą nadal przynosić je do wcześniej ustalonych miejsc.

Podobne działania przeprowadzono w kilku miejscowościach gminy. Niedawno gromadzono artykuły pierwszej potrzeby i żywność w urzędzie gminy, Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiałkach, Kole Gospodyń Wiejskich i w OSP Stara Róża, w Kole Gospodyń Wiejskich w Toczyskach, w OSP Rosy, w KGW „Jodełki” z Jedlanki, a także w Szkole Podstawowej w Starej Prawdzie. Na tym jednak nie poprzestano.

Firma SIM-AGROBUD Sylwestra Kani zorganizowała transport darów dla Ukrainy. Konkretnie dla organizacji społecznej, prowadzonej przez Marię i Oleksandra Sigetijów, z którymi gmina współpracuje. Zostały tam zawiezione podgumowane materace do spania i artykuły szkolne, które dla potrzebujących zakupił wójt gminy Marek Czub. Wójt zaangażował się też osobiście w wypełnianie darami samochodów, wyruszających do Ukrainy.

Jak informuje Marek Czub, w wyekspediowanym transporcie pewną część produktów stanowiły te, które gromadzono też w gminie Stanin. **(PGL)**

Dla lasów i ludzi

Nowy dyrektor Zakładu Karnego w Siedlcach ppłk **Cezary Bujak** i nadleśniczy Nadleśnictwa w Siedlcach Jerzy Osiak podpisali porozumienie, kontynuujące dotychczasową współpracę obu instytucji i stwarzające nowe możliwości resocjalizacji osadzonych. Będą oni uczestniczyli w sadzeniu lasu, opiekowali się pomnikami przyrody i miejscami pamięci na terenach siedleckiego nadleśnictwa, a także będą budowali budki lęgowe dla ptaków i domki dla owadów. Jest to współpraca bezpłatna.

Jerzy Osiak chwali sobie współpracę z zakładem karnym, a ppłk Cezary Bujak zaznacza, że do wykonywania powierzonych prac osadzeni będą wybierani. - Z każdym będziemy rozmawiać, każdego weryfikować pod kątem zachowania i dokonanych przestępstw — mówi.

Zdaniem płk **Zbigniewa Brzostka**, dyrektora okręgowej Służby Więziennej w Warszawie, dla osób pozbawionych wolności praca jest nie do przecenienia. — Cały czas polemizujemy, czy resocjalizacja istnieje lub na ile jest skuteczna. Oprócz nauki i zajęć kulturalnych praca jest głównym czynnikiem resocjalizującym. To przede wszystkim aktywność. Przebywanie w celi, nudzenie się, zamartwianie o własną przyszłość wpływa destrukcyjnie na osadzonych. Natomiast aktywność pozwala uczyć się, przystosowywać do społeczeństwa, przygotować do nowego funkcjonowania.

fot. Aga Król

ppłk Cezary Bujak i nadleśniczy Jerzy Osiak

Nasze nazwiska (445)

Kirzyński - nie ma tego nazwiska w dwutomowym dziele K. Rymuta „Nazwiska Polaków”. W pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślikowej czytamy, że zostało zapisane po raz pierwszy w 1628 roku w Wielkopolsce, a jego forma żeńska Kirzyńska - w roku 1660 w Małopolsce. Tymczasem w opracowaniu W. Wittyga „Nieznana szlachta polska i jej herby” o Kirzyńskich herbu Prawdzic czytamy: „Jan w r. 1578 dzierżawcą wsi Bieńkowic w woj. krakowskim, pow. Szczyrzyckim”. Podobną informację dotyczącą daty znajdujemy w „Polskiej encyklopedii szlacheckiej” oraz w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika. Nazwiska szlachty zakończone na „-ski” powstawały od nazw wsi, będących jej własnością. Jak podaje „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego”, w XIX wieku w woj. wileńskim, powiecie wilejskim, parafii Krzywicze leżała wieś o nazwie Kirzyn. Nie wiadomo, czy miała ona związek z Kirzyńskimi herbu Prawdzic. Wydaje się, że nazwa wsi oraz nazwisko *Kirzyński* może pochodzić od gwarowego kirzynka, maślnica, maselnica, naczynie do bicia masła. Kierzniać znaczyło dawniej ubijać masło. Nie ma z nazwiskiem związku czasownik *kirzyć*, zataczać się będąc pijanym, upić się oraz *kirzyć się* - kłócić się, żyć w niezgodzie z kim. Jak podaje SNWPU, nazwisko Kirzyński w 1990 roku nosiło w Polsce tylko 9 osób, z czego w dawnym woj. warszawskim - 8 i siedleckim - 1 osoba.

Sposób - nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Nie ma go w pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślikowej. Wywodzi je Rymut od rzeczownika *sposób* w znaczeniu staropolskim kształt lub czasownika *sposobić*, przygotowywać. Od nich powstały według Rymuta tylko trzy nazwiska: Sposób, Sposob i Sposobin. To ostatnie współcześnie w Polsce nie występuje. Jak pisze W. Boryś, w „Słowniku etymologicznym języka polskiego” słowa *sposób* i *sposobić* były znane od XV wieku. Rzeczownik *sposób* oznaczał także manierę, figurę, formę wykonania, wzór, modę („Na jaki to sposób, że ty się taką brzydźką robis”). Rzeczownik *sposób* oznaczał również stan majątkowy, zasoby („Bojęli pożyczyć mu swoich ostatnich sposobów”, „Prawie bez sposobu zostawił żonę z czworgiem drobnych dziatek”), metodę postępowania („Ile głów, tyle *sposobów* myślenia”), posag („Albo panna młoda ma *sposób*, albo nie ma żadnego sposobiku”). Ze *sposobem* związane były znane dawniej powiedzenia: „Wziąć się na sposób”, „Brać się na sposoby”, „Na swój *sposób*” oraz „Zrobić, zdobyć coś sposobem”. Czasownik *sposobić* znaczył także urządzać („Lokal obszerny na gospodę przy sklepie *sposobił*”), uczyć („*Sposobiłem* ją do zdania egzaminów na dyplom nauczycielski”). *Sposobić* znaczyło też uznawać dziecko cudze za swoje, przysposabiać, robić zapasy („Deputowali go, żeby żywność *sposabiał*, gdzie będzie mógł najsnadniej i do wojska odsyłał”). Tak pisze E. Breza w „Nazwiskach Pomorzan”: „*Sposób* to metoda postępowania, a też ten, co znajduje najlepszą metodę i stąd nazwisko Sposób”. Według SNWPU nazwiskiem Sposób w 1990 roku posługiwało się w Polsce 389 osób. Najwięcej w dawnym woj. bialskim - 152 i lubelskim - 126. W siedleckim - 6 osób. Nazwisko Sposób nosiły wówczas 4 osoby w woj. bialskim.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres — tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 kwietnia

Magdalena Szeląg, 74 lata
Andrzej Krzewski, 63 lata
Krystyna Daniela Zielińska, 90 lat
Wiesław Goć, 66 lat
Stanisław Stoń, 87 lat
Kazimierz Błażejczyk, 69 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 15 kwietnia

Jan Kazimierz Bielewicz, 69 lat
Anna Maria Czerska, 84 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 9 do 13 kwietnia

Karol Mazur, 42 lata
Jerzy Osiak, 67 lat
Regina Fejtko, 92 lata
Edmund Konieczny, 81 lat
Apolonia Swędra, 91 lat
Zofia Gdula, 86 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 14 kwietnia

Helen Rafałowicz, 85 lat
Celina Gromek, 82 lata
Wacława Zygmunt, 92 lata
Sławomir Wysocki, 66 lat
Tadeusz Środa, 69 lat
Renata Szałyńska, 61 lat
Krzysztof Waszczuk, 66 lat
Stefan Pruszkowski, 89 lat
Mieczysław Bielecki, 75 lat
Halina Buczyńska, 88 lat
Józefa Kalinowska, 79 lat
Krzysztof Salach, 62 lata

STYPY
- **blisko cmentarza** (300 m)
- **duży parking**

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce
zapraszamy
tel. 790 432 729, 534 910 833

Wszystkim, którzy łączyli się z nami w bólu
oraz tak licznie uczestniczyli we Mszy Świętej
i ceremonii pogrzebowej ukochanego

Śp. Marka Sochackiego

serdeczne podziękowania składają
Żona i Rodzina

Kolejne działki w Garwolińskiej Strefie Aktywności Gospodarczej na sprzedaż

Jest koniunktura, będą pieniądze

- Boga w sercu bym nie miał, gdybym nie zapytał, czy jest sens sprzedawać wszystkie srebra rodowe – twierdził radny Marcin Kobus.

Garwolińskie starostwo chce sprzedać trzy działki w Garwolińskiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Ich wartość wyceniono na ponad 20 mln zł.

Marcin Kobus

- Inflacja, dzięki nieudolnym rządom PiS, szaleje w Polsce. Jest wojna. Ceny materiałów budowlanych szaleją - wyliczał radny **Marcin Kobus** (PSL). - Raz sprzedamy te działki i niczego więcej nie mamy. Moja propozycja jest taka, by coś zostawić. Bo jak wszystko teraz zostanie sprzedane, to nie będzie czym się bawić w przyszłej kadencji.

- Dziwię się, że pan nazywa proces inwestowania i próby ściągnięcia inwestorów „bawieniem się". Działki nie szły, bo nie było koniunktury. Teraz koniunktura jest – odpowiedział starosta Mirosław Walicki.

Przypomniał, że gdy objął władzę, ważyły się losy zwrotu ponad 19 mln zł dotacji, które powiat otrzymał w 2009 na uzbrojenie terenu strefy (warunkiem było powstanie przynajmniej dwóch inwestycji, a nie było żadnej). - I to są zabawy, w które „się bawiliście". My się nie bawimy, my się staramy inwestować. I teraz dzięki tym „nieudolnym rządom PiS", ludzie chcą inwestować i kupują działki. I wreszcie mają pracę, a do miasta wpływają podatki.

W pierwszej kolejności powiat chce sprzedać działki, o które pytają inwestorzy. I na pewno nie planuje sprzedaży wszystkich działek w tej kadencji. Radny **Mirosław Pyra** stwierdził, że z powodu inflacji jest to najgorszy czas na sprzedaż. - Sprzedamy teraz, a za pół roku „będziemy w plecy" - zauważył. - Inwestorzy szaleją, bo chcą się pozbyć pieniędzy, inwestują w nieruchomości.

Starosta odparł, że gdyby zarząd nie zdecydował się na sprzedaż działek, to byłby oskarżany o bierność. Z kolei były starosta **Marek Chciałowski** stwierdził, że warunkiem uzyskania dotacji nie było powstanie dwóch inwestycji, tylko sprzedaż dwóch działek. I te warunki ówczesny zarząd spełnił. - A dwie inwestycje, które są realizowane, to inwestycje z ubiegłej kadencji. To my rozpoczęliśmy ten proces. Mówiłem wtedy, że przyjdzie jeden inwestor, to pojawi się drugi, trzeci. Były starosta Chciałowski skrytykował drogę wydzieloną w strefie, o szerokości 15 m. - To pasek gruntu bez składu i ładu - stwierdził. - Każda z działek ma dostęp do drogi publicznej. Czemu ma on służyć?

Marek Chciałowski

Starosta Walicki odparł, że konieczny jest drugi wyjazd z terenu strefy, a jego brak to niedopatrzenie poprzedników. Droga powstała po podziale dużej działki, której nie dało się sprzedać. Uznano, że jest konieczna, bo być może będzie potrzebny dostęp do drogi pożarowej. - Różnica między nami jest taka, że ja trochę fachowcom ufam, a pan uważa, że wie najlepiej - powiedział Mirosław Walicki do Marka Chciałowskiego. - Podczas dzielenia działek wypowiadali się fachowcy. Staram się ufać ludziom mądrzejszym od siebie, a nie uważać się za najmądrzejszego.

Uchwałę w sprawie sprzedaży działek podjęto. Pięciu radnych się wstrzymało od głosu, wśród nich Marek Chciałowski, Marcin Kobus i Mirosław Pyra.

MILENA CELIŃSKA

Garwolińska Strefa Aktywności Gospodarczej to obszar na przy obwodnicy miasta. Powstała w poprzedniej kadencji, gdy w powiecie rządził PSL. Cel był jeden: nowe inwestycje i nowe miejsca pracy, ale udało się sprzedać tylko dwie działki. Nikt nie był zainteresowany kupnem olbrzymich, kilkudziesięciohektarowych działek. W tej kadencji (rządzi PiS) sprzedaż działek ruszyła z kopyta. Działki podzielono na mniejsze, powstała obwodnica Garwolina, a potem droga ekspresowa. W ubiegłym roku sprzedano działki o wartości prawie 15 mln zł (od początku kadencji ponad 18 mln zł). W strefie powstały duże firmy. Teraz zarząd powiatu wystawił kolejne działki na sprzedaż. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na inwestycje, przede wszystkim drogowe.

W Maciejowicach

Budują urząd

Siedziba Urzędu Gminy w Maciejowicach pozostawia wiele do życzenia. Wkrótce to się jednak zmieni. Trwają już bowiem prace wykończeniowe nowego budynku.

W tym roku budowa będzie zakończona. fot. Aga Król

- Budowę nowej siedziby zapowiadał mój poprzednik – mówi wójt **Tomasz Kwiatkowski**. - Powstał projekt zaadaptowania zabytkowego obiektu starego szpitala, ale stracił ważność na miesiąc przed powierzeniem mi funkcji włodarza gminy. Można powiedzieć, że 65 tys. zł poszło do kosza. Nie poddaliśmy się jednak i w przyszłym roku cały urząd ze wszystkimi referatami, geodezją i USC będzie się już mieścił w nowym obiekcie.

Budynek ma być nie tylko nowy, ale też nowoczesny, energooszczędny i niskoemisyjny. Koszt prac wyniesie 7 mln 300 tys. zł. **(MB)**

Stulatka z Sulbin

Franciszka Smolewska z Sulbin w gminie Garwolin ukończyła 100 lat. Życzenia dostojnej jubilatce, wraz z koszem kwiatów i słodyczy, złożył wójt **Marcin Kołodziejczyk**. Uczestnicząca w spotkaniu kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach **Anna Kaszuba** dołączyła piękny bukiet z życzeniami od premiera **Mateusza Morawieckiego**. **(MB)**

fot. arch. UG

Na koła gospodyń zawsze można liczyć

W Miętnem odbyło się I Forum Kół Gospodyń Wiejskich. Wzięło w nim udział dwieście gospodyń i gospodarzy z powiatu garwolińskiego.

- W powiecie działa 119 kół. Śmiało można powiedzieć, że jesteśmy w czołówce w kraju – mówi **Mirosław Walicki**, starosta powiatu garwolińskiego. - Doceniamy i wspieramy wszystkie działania, które sprzyjają integracji społeczności lokalnych i budują tożsamość małej ojczyzny. A działania naszych kół takie właśnie są i stąd zrodził się pomysł zorganizowania forum.

Podczas spotkania poruszono zagadnienia, związane z bieżącym funkcjonowaniem KGW. Panie i panowie mogli dowiedzieć się o możliwościach rozwoju organizacji.

Starosta podziękował wszystkim kołom za zaangażowanie i działania na rzecz powiatu

- Zawsze można na was liczyć – mówił Mirosław Walicki, a obecna na forum senator **Maria Koc** podkreśliła, że dzięki ogromnej mobilizacji pań odbyły się takie przedsięwzięcia, jak szycie maseczek czy pomoc żołnierzom podczas akcji „Murem za polskim mundurem".

Podczas forum wystąpiła twórczyni ludowa **Maria Bienias**, opowiadając z humorem o zwyczajach i tradycjach wielkanocnych. Przeczytano także wiersze o tematyce świątecznej autorstwa **Anny Mądrej** z KGW Trojanów. Koło to także przygotowało pokazowy kącik wielkanocny z palmami, wycinankami czy tradycyjnymi „pająkami", które dawniej ozdabiały polskie chaty. Dopełnieniem spotkania był występ chóru z I LO w Garwolinie. Najważniejsza jednak była promocja książki „Wielka księga przepisów KGW powiatu garwolińskiego".

fot. arch. Starostwo Powiatowe w Garwolinie

Miaria Bienias

- To nasza pierwsza książka kulinarna, będąca swoistą podróżą po tradycjach kulinarnych i smakach naszego regionu. To niepowtarzalny przewodnik kulinarny, którego autorkami są nasze mieszkanki – podkreśla Mirosław Walicki. - Poprzez książkę kucharską pragniemy pokazać wszystkim to, co w powiecie garwolińskim jest najsmaczniejsze. Przepisy zawarte w publikacji brały udział w konkursie „Jadą goście, jadą, i czym ich podejmiemy?", który odbył się na przełomie lipca i sierpnia ubiegłego roku. Każdy zamieszczony w niej przepis to kopalnia wiedzy o naszych tradycjach i obyczajach, o naszej polskiej gościnności, o gościnności ziemi garwolińskiej.

Po sukcesie pierwszej książki kulinarnej starostwo postanowiło ogłosić kolejny konkurs kulinarny dla kół gospodyń wiejskich „Garwolińskie najlepsze". Trzeba będzie przysłać przepisy z wykorzystaniem nabiału. Z najlepszych powstanie kolejna książka, która będzie dostępna już w sierpniu, na festiwalu etnograficznym w Miętnem.

MILENA CELIŃSKA

KRONIKA POLICYJNA

WPŁACIŁ, ALE ODPOWIE

11 kwietnia policjanci ruchu drogowego zatrzymali w **Podebłociu** do kontroli osobową dacię, której kierowca przekroczył dozwoloną prędkość. Za kierownicą siedział 47-letni mieszkaniec powiatu ryckiego. Okazało się, że ma on dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami. Policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę. Ustali też, że 47-latek jest poszukiwany do ustalenia miejsca pobytu oraz że nie uregulował zasądzonych grzywien za popełnione wykroczenia i przestępstwo, przez co był poszukiwany do odbycia zastępczej kary więzienia w łącznym wymiarze 129 dni. W efekcie policyjnej kontroli mężczyzna wpłacił zaległą grzywnę ponad 5 tys. zł na konto sądu w Lublinie. Nie ominą go jednak konsekwencje przekroczenia dopuszczalnej prędkości oraz niestosowania się do orzeczonych przez sąd kar.

WYSOKIE MANDATY

12 kwietnia patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli szybko jadące renault. Wynik zarejestrowany na mierniku prędkości wykazał, że pojazd jechał w **Stoczku** z prędkością 104 km/h. 43-latek z powiatu rzeszowskiego został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i 10 punktami karnymi. Na 3 miesiące zatrzymano mu prawo jazdy.

Godzinę później patrol grupy Speed zatrzymał w **Górznie** kobietę kierującą samochodem osobowym. 40-latka z powiatu garwolińskiego przekroczyła dozwoloną prędkość o 54km/h. Również tym razem policjanci nałożyli 1500 zł mandatu i zatrzymali kobiecie prawo jazdy.

NIELEGALNE PAPIEROSY

9 kwietnia w pojeździe 38-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego policjanci znaleźli 685 paczek papierosów bez znaków skarbowych akcyzy. Kontrabanda trafiła do depozytu. Sprawą zajmą się urzędnicy celni, do których zostaną przekazane materiały sprawy.

WPADŁ DO ROWU

8 kwietnia na S17, na wysokości **Woli Koryckiej Górnej** mieszkaniec powiatu lubelskiego, kierujący bmw, nie dostosował prędkości do warunków drogowych i wjechał do przydrożnego rowu. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu ze względu na uszkodzenia, a także prawo jazdy kierowcy z uwagi na przekroczenie dopuszczalnej liczby punktów karnych. Funkcjonariusze sporządzili dokumentację do wniosku o ukaranie do sądu. **(ak)**

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 3, 5, 9

APTEKI

21 kwietnia – Długa 48
22 kwietnia – Senatorska 4
23 kwietnia – Mazowiecka 17
24 kwietnia – Kościuszki 49 F
25 kwietnia – Kościuszki 4 A
26 kwietnia – Dobra 1
27 kwietnia – Korczaka 35

BIURO OGŁOSZEŃ
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

KRONIKA POLICYJNA

WYPADEK W CHYBOWIE

12 kwietnia w **Chybowie** (**gm. Sarnaki**) samochód zderzył się z motorowerem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący motorowerem 74-letni mieszkaniec gminy Sarnaki, jadąc w kierunku Hołowczyc nie zachował ostrożności. Mężczyzna skręcił w lewo, ale wcześniej nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr. Za motorowerem jechał volkswagen, którym kierował 89-letni mieszkaniec gminy Sarnaki. Gdy 74-latek skręcał w lewo, 89-latek zaczął go wyprzedzać, choć w tym miejscu na jezdni jest podwójna linia ciągła. Pojazdy zderzyły się. Motorowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

KIESZONKOWIEC NA TARGOWISKU

13 kwietnia w **Łosicach** na miejskim targowisku nieznany sprawca ukradł 78-letniemu mieszkańcowi Łosic portfel. Pokrzywdzony stracił dokumenty i 200 złotych.

ZNALEŹLI WANDALA

Po czterech dniach łosiccy policjanci ustalili kto zdjął flagę sprzed urzędu miejskiego w **Łosicach**. O kradzieży flagi urząd powiadomił policję w poniedziałek 11 kwietnia. Złodziej miał ukraść flagę w weekend, w nocy z soboty na niedzielę. Łosiccy policjanci ustalili sprawcę i w czwartek 22-letni mieszkaniec Łosic usłyszał zarzut usunięcia flagi Polski w miejscu publicznym. Za ten czyn grozi nawet rok pozbawienia wolności. **(mc)**

Strażacy mają co robić

W marcu straż pożarna powiatu łosickiego miała 69 interwencji. 38 razy strażacy wyjeżdżali do pożarów, 29 do innych zagrożeń i 2 razy do fałszywych alarmów.

- W działaniach łącznie uczestniczyło 151 zastępów (676 strażaków). Obyło się bez ofiar, jedna osoba została ranna. Marzec był miesiącem, gdzie wystąpiła znaczna liczba pożarów traw oraz nieużytków rolnych. Poza tym łosiccy strażacy aktywnie włączyli się w pomoc uchodźcom z Ukrainy – informuje KP PSP w Łosicach.

W marcu jeden z większych pożarów wybuchł w Chotyczach (gm. Łosice). W pożarze chlewni padło 365 świń. Drugi większy pożar miał miejsce w Huszlewie, gdzie palił się zabytkowy dworek. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, **tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09**
Centrum Finansowe ul. Rynek 29, wejście od podwórka, **tel. 83 357 35 70,**
Epaka.pl ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, **tel. 504 221 153**

O powiecie łosickim czytaj też na str. 10

Co z modernizacją i remontami dróg w powiecie łosickim?

Różowo nie jest…

Powiat łosicki otrzymał spore dofinansowania z różnych rządowych programów. Pieniądze te chce przeznaczyć na remonty dróg. Pojawił się jednak problem: znacznie wzrosły ceny materiałów, a co za tym idzie, również kwoty oferowane przez wykonawców w przetargach. I kasy na remonty dróg brakuje.

- Nasz budżet po stronie wydatków to jakieś 70 mln zł. Myśleliśmy, że będziemy w stanie zrobić tyle inwestycji, że będzie to rok przełomowy. Tymczasem patrzę z przerażeniem na to, co się dzieje z cenami – powiedział na sesji rady powiatu starosta łosicki **Janusz Kobyliński**.

Starosta nie ukrywał, że ma spore obawy jeśli chodzi o rozstrzygnięcia przetargów, jakie będą ogłaszane na remonty dróg.

- Wydawało się, że wszystko jest poukładane, że wszystko jest dopięte – oznajmił Janusz Kobyliński. - Dostaliśmy potężne pieniądze z funduszy rządowych. Polski Ład i inne dofinansowania opiewają łącznie na ponad 25 mln zł. Zarezerwowaliśmy 5 mln środków własnych na inwestycje drogowe. Mając tyle pieniędzy, wydawało nam się, że zawrócimy kijem Wisłę, że poprawi się standard dróg powiatowych… Teraz już nie jestem takim optymistą. Patrzę z przerażeniem, jak ceny ropy i produktów ropopochodnych, czyli masy bitumicznej, rosną. Nie widzę tego różowo. Trzeba będzie szukać dodatkowych środków zewnętrznych, bo my nie jesteśmy w stanie się nawet zadłużyć, by móc dołożyć niezbędne przy tych dotacjach środki własne - dodał.

Janusz Kobyliński podkreślił, że wyceny remontów były robione na podstawie cen z ubiegłego roku. Niedawno rozstrzygnięto pierwsze przetargi. Okazało się, że do remontu drogi w Huszlewie trzeba dołożyć ponad 1,8 mln zł.

- Robimy 8-kilometrowy odcinek drogi. Zakładaliśmy, że będzie nas to kosztowało może ponad 12 mln zł. Na tę drogę w Huszlewie mieliśmy 11 mln 400 tys. zł z Polskiego Ładu i 1,5 mln zł z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych – wylicza w rozmowie z „TS" starosta. - Ogłoszony został przetarg. Wpłynęły dwie oferty: jedna na 17 mln 912 tys. zł, a druga na 14 mln 754 tys. zł. Zgodnie z przyjętą zasadą środki własne dzielimy po połowie: na gminę, w której jest robiona droga powiatowa i na starostwo. Wójt Huszlewa zdecydował, że nie mamy wyjścia i musimy dołożyć do tej inwestycji. Zarówno jego zdaniem, jak i drogowców, z którymi rozmawiałem, taniej już nie będzie.

Gmina Huszlew i powiat zdecydowały, że dołożą dodatkowo po ponad 920 tys. zł. O ile nie było problemu z Huszlewem, to zrobił się z remontem powiatówki w gminie Stara Kornica. Chodzi o drogę Walim-Dubicze-Rudka.

Janusz Kobyliński fot. MC

- Na ten remont dostaliśmy dofinasowanie, a środki własne po 750 tys. zł miały wyłożyć powiat i gmina Stara Kornica. W porozumieniu dotyczącym współfinansowania inwestycji wójt Starej Kornicy zastrzegł, że remont nie może kosztować więcej niż w sumie 3 mln 750 tys. zł. Po otwarciu ofert przetargowych (wpłynęło ich pięć) okazało się, że najtańsza to 4 mln 791 zł, a najdroższa 6 mln 550 tys. zł. Nie mamy tych pieniędzy, więc przetarg został unieważniony – wyjaśnia Janusz Kobyliński.

Starosta podkreśla, że nie oznacza to, iż remont nie zostanie zrealizowany.

- Będziemy po prostu zmniejszać zakres robót – mówi Janusz Kobyliński. – Spotkałem się z radnymi z gminy Stara Kornica i z projektantem, który zobowiązał się, że pomyśli, co można zrobić, by obniżyć koszty robót. Radni stoją na stanowisku, by zrobić jak najdłuższy odcinek, a zjazdy na pola wykonać np. z tłucznia, a nie z kostki brukowej.

Starostwo ogłosiło przetarg na remont kolejnej drogi w Starej Kornicy: Rudka-Kobylany, na który powiat zdobył w sumie 6,5 mln dofinasowania.

- Rozmawiałem z drogowcami i mówią, że ta droga będzie kosztować co najmniej 10 mln zł – martwi się starosta. I dodaje: – Mimo wszystko nie poddajemy się. Nie odpuszczamy. Będziemy po prostu zmniejszać zakres robót, bo trudno, żeby przepadły dotacje. Albo będziemy robić krótsze odcinki, albo nie będziemy robić zjazdów na pola. Do każdej drogi, na którą zdobyliśmy dofinansowanie i którą chcemy robić w tym roku, będziemy podchodzić indywidualnie.

- Mamy ciężki czas. I nie tylko my, samorządowcy w całej Polsce – zauważa Janusz Kobyliński. - Niedługo rozpocznie się drugi etap remontu drogi w Platerowie, tzw. Dubianki. Wykonawcy już byli u mnie, skarżyli się, że będą musieli dołożyć do tego remontu. Umowę z nimi mamy podpisaną. Wiem, że ceny rosną, ale w tym przypadku to jest ból wykonawcy.

MILENA CELIŃSKA

Biegiem przez Platerów – jest już termin

Organizatorzy imprezy sportowej „Biegiem przez Platerów" poinformowali, że został już wyznaczony termin tegorocznej imprezy sportowo-rekreacyjnej. Odbędzie się ona **9 października**.

Jak co roku miłośnicy biegania będą mogli wybrać jedną z dwóch tras – 5 km i półmaraton. Zapisy ruszą już wkrótce na stronie internetowej organizatora. Poza sportowymi zmaganiami jak co roku na uczestników będą czekały regionalne pyszności z jabłkiem w tle. Bo przecież gmina Platerów to zagłębie sadów owocowych. **(mc)**

Gmina Huszlew

Rada w niepełnym składzie

Do końca kadencji rada gminy w Huszlewie będzie obradowała w niepełnym składzie. Po rezygnacji radnej Emilii Hanas nie zgłosił się żaden kandydat, by zająć jej miejsce.

Emilia Hanas startowała z list PiS. Reprezentowała w radzie wieś Mostów. W sierpniu ubiegłego roku jej mandat wygasł.

- Radna po prostu złożyła na piśmie rezygnację – mówi wójt Huszlewa **Stanisław Stefaniuk**.

Komisarz Wyborczy w Siedlcach zarządził wybory uzupełniające na 7 listopada. Nie było żadnego kandydata, więc kolejne wybory zarządzono na 8 maja. Do 8 kwietnia był czas na zgłaszanie się kandydatów. I znów nikt się nie zgłosił.

- Komisarz wydał więc postanowienie, że do końca kadencji nie będzie już wyborów uzupełniających do rady gminy w Huszlewie w tym okręgu wyborczym – informuje wójt. **(mc)**

APTEKI

20-25 kwietnia - ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
26 kwietnia – ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

Gmina Sarnaki

Operacja Czysta Rzeka

Wieś Chybów w gminie Sarnaki dołącza do ogólnopolskiej akcji sprzątania rzek i ich okolicy pt. „Operacja Czysta Rzeka". Mieszkańcy powołali sztab lokalny i zadeklarowali, że wezmą udział w sprzątaniu.

- To społeczne zaangażowanie wielu środowisk lokalnych, które poświęcając swój czas i energię, chcą zmienić i oczyścić z zalegających śmieci: rzeki, lasy, przydrożne trakty i swoje najbliższe otoczenie – mówią organizatorzy akcji.

W Chybowie odbędzie się sprzątanie wsi oraz obrzeży lasu w kierunku Płoskowa Kolonii i Starych Litewnik. - Zbieramy się w sobotę 23 kwietnia o godz. 10 w świetlicy w Chybowie. Na zakończenie sprzątania odbędzie się ognisko – informują organizatorzy. **(mc)**

Gmina Olszanka

Zgłoś się po darmową żywność

26 i 27 kwietnia GOPS w Olszance będzie wydawał artykuły żywnościowe dla osób niezamożnych. We wtorek **26 kwietnia** będzie można je odebrać **w godz. 9 -14**, a w środę **27 kwietnia od godz. 9 do 12**.

By skorzystać z pomocy żywnościowej, należy pobrać z GOPS w Olszance stosowny druk. Produkty będą bowiem wydawane osobom, których dochód nie przekracza 1707,20 zł miesięcznie (w przypadku osób samotnych) i 1320 zł na osobę (w przypadku rodzin).

- Żywność można odebrać również dla innej osoby, ale tylko z pisemnym upoważnieniem od niej – informuje **Małgorzata Paprocka**, kierownik GOPS w Olszance. **(mc)**

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

- Mam czworo dzieci i nikt mi nie dawał żadnych dofinansowań - zauważył Jarosław Okliński.

Socjal czy socjalizm?

Radni miejscy zdecydowali o stworzeniu bonu żłobkowego. - Jeśli zgodzimy się na to „łukowskie 200+", otworzymy puszkę Pandory - ostrzegał Łukasz Bober.

rys. M. Andrzejewski

Uchwała w sprawie wprowadzenia świadczenia „Łukowski Bon Żłobkowy" znalazła się w programie sesji zwołanej 1 kwietnia. Jak poinformował burmistrz Piotr Płudowski, do urzędu miasta wpłynęło kilka wniosków w tej sprawie. Właściciel jednego z niepublicznych żłobków oraz klub Prawa i Sprawiedliwości chcieli, żeby wsparcie trafiło do podmiotów prowadzących takie placówki. Z kolei grupa łukowian wnioskowała o to, by bon żłobkowy był skierowany do rodziców. - Po kilku spotkaniach zaproponowałem to drugie rozwiązanie. Radni PiS je zaakceptowali - dodał włodarz.

POMÓŻMY RODZICOM

Projekt uchwały mówi, że „Łukowski Bon Żłobkowy" to do 200 zł miesięcznie (z wyrównaniem od 1 stycznia) na pobyt dziecka w żłobku niepublicznym. Otrzymać go mogą rodziny zamieszkałe w mieście, niezależnie od sytuacji finansowej. Funkcjonowanie tego świadczenia ma kosztować władze Łukowa ok. 200 tys. zł rocznie.

Podczas dyskusji radny **Artur Gałach** przekonywał, że wiele miast w kraju zdecydowało się na rozwiązania podobne do„Łukowskiego Bonu Żłobkowego". - Jeśli pomożemy rodzicom, dopłacając do żłobka, będą mogli pójść do normalnej pracy, zamiast siedzieć w domu - stwierdził.

- Złożyliśmy ten wniosek częściowo po to, żeby zrekompensować wydatki ponoszone przez rodziców, których dzieci uczęszczają do żłobków niepublicznych - mówił natomiast **Robert Dołęga**. - Do tej pory nie mogli korzystać z żadnego wsparcia, zwłaszcza że możliwości żłobka miejskiego są bardzo skromne. Jest tam raptem 48 miejsc, podczas gdy zapotrzebowanie to ok. 100.

BĘDZIE MIASTO SOCJALNE?

Wszystkie te argumenty nie przekonały **Łukasza Bobera**. - Od 2015 r. mamy „500+", które teraz dotyczy już każdego dziecka, w styczniu tego roku wprowadzono Rodzinny Kapitał Opiekuńczy (500 lub 1000 zł miesięcznie przez rok lub 2 lata), a z początkiem kwietnia 400 zł miesięcznie dofinansowania pobytu dziecka w żłobku. Nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego te zapomogi nie wystarczają rodzicom, choć rozumiem, że mamy wysoką inflację. Boję się, że jeśli radni zgodzą się na to „łukowskie 200+", otworzymy puszkę Pandory. Zaraz zgłoszą się: rodzice, którzy zatrudniają opiekunki, rodzice dzieci, którymi opiekują się dziadkowie, a wreszcie sami dziadkowie. Tym samym znikną pieniądze na inwestycje i Łuków stanie się miastem socjalnym - przestrzegł.

> - Zaraz będziemy mieć kolejkę: działkowców, właścicieli królików, gołębiarzy, rowerzystów i miłośników małpek - ironizował radny Ignaciuk.

Radny Dołęga odpowiedział mu, że wniosek został zgłoszony, żeby wyrównać szanse rodzin, których pociechy nie dostały się do żłobka miejskiego. Nie zgodził się z tym **Ireneusz Goławski**: - Dzielimy nasze dzieci na lepsze i gorsze. Jeżeli stać nas na pomaganie, to dołóżmy wszystkim.

IDZIEMY W ZŁYM KIERUNKU

Jeszcze dalej poszedł **Jarosław Okliński**. - Chciałoby się zapytać: „Quo vadis?" - stwierdził. - Przewodniczący komisji finansów, który powinien dbać o kasę miasta, daje lekką ręką 200 tys. Mam czworo dzieci i nie korzystałem z żadnych dofinansowań. Apeluję do rodziców: bierzcie się za robotę i zapracujcie na swoje dzieci, zamiast wyciągać ręce po pieniądze publiczne, na które wszyscy pracujemy! Jeśli kogoś nie stać, niech zgłosi się do opieki społecznej. Może hodowcy królików też będą potrzebowali zapomogi - zadrwił i dodał: - Jako radni powinniśmy dbać o to, żeby miasto właściwie funkcjonowało.

Na odniesienia do literatury zdecydował się też Sebastian Ignaciuk. - „Socjalizm każdemu równo nosa utrze./ Bogatych zdusi jutro, a biednych pojutrze..." - zacytował Aleksandra Fredrę. I dodał: - Zacznijmy wreszcie poważnie myśleć o fatalnych finansach naszego miasta. Idziemy w złym kierunku, bo zaraz będziemy mieć kolejkę: działkowców, właścicieli królików, gołębiarzy, rowerzystów i miłośników małpek. Bądźmy jednogłośnie przeciw temu świadczeniu, bo ono nie zbawi rodziców!

Ten apel najwyraźniej nie przekonał łukowskiej rady miasta. Ostatecznie za przyjęciem uchwały było 11 jej członków, przeciw - 3, a 2 wstrzymało się od głosu.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Gmina Wola Mysłowska

Liczą, że skapnie

W gminie Wola Mysłowska radni pytają głównie o drogi. Na ostatniej sesji pani wójt miała dla nich dobre wiadomości.

Kiedy podczas obrad 25 marca samorządowcy zgłaszali interpelacje, z sali najczęściej padało hasło: „drogi do poprawy". Członkowie rady zgłaszali ubytki w asfalcie i miejsca, gdzie zapada się nawierzchnia. **Leszek Kosiorek** zaproponował nawet, by zorganizować dla wójta i radnych objazd wszystkich dróg gminnych.

Zarządowi Dróg Powiatowych zarzucano z kolei brak dbałości o pobocza. Do tych głosów przyłączył się sołtys Wilczysk, **Grzegorz Chiliński**. - Nie mogę zrozumieć, dlaczego w mojej wsi pracownicy ZDP wycięli krzaki do połowy szerokości rowu. Czy to znaczy, że jedna połowa jest gospodarza, a drugie pół starostwa? To chore - skomentował.

BYŁOBY PRZEŚWIETNIE

- Drogi, nie tylko te utwardzone, to niekończąca się inwestycja - odpowiedziała na wszystkie te uwagi wójt **Kinga Szerszeń**. Po sesji wyjaśnia, że to dlatego, iż jeździ tu wyjątkowo dużo pojazdów. Sporo wśród nich tirów, ale, jako że gmina Wola Mysłowska ma charakter rolniczy, na przykład także coraz nowszych i coraz cięższych ciągników.

Podczas obrad pani wójt podkreśliła, że w ubiegłym roku realizowano dużo inwestycji na drogach gminnych i powiatowych. - W związku z tym firmy koncentrowały się głównie na dużych zadaniach. Małe trochę kulały i trzeba przyznać, że część z nich, m.in. w Wandowie, nie została wykonana. Nie da się niestety pracować 24 godziny na dobę - wytłumaczyła. Obiecała jednak: wkrótce zaległości zostaną nadrobione.

Kinga Szerszeń poinformowała radnych, że władze gminy zleciły już bieżące naprawy ubytków w drogach i przepustów przy nich. Poza tym odpowiedziała na propozycję objazdu dróg: - Jeśli będzie taka wola radnych, jestem do dyspozycji.

Miała też dobrą informację. - Do „Polskiego Ładu" złożyliśmy wniosek o dofinansowanie remontów dróg gminnych za blisko 5 mln zł. Miejmy nadzieję, że, tak jak do tej pory, coś skapnie i do naszej gminy. Jeśli tak się stanie, będzie prześwietnie - zapowiedziała.

REMONTY TAK CZY SIAK

Jak wyjaśnia „Tygodnikowi" Kinga Szerszeń, wniosek do rządowego programu „Polski Ład" dotyczy ok. 21 km dróg. - To, jak na naszą gminę, naprawdę dużo - zdradza. - Można powiedzieć, że gdyby udało nam się zdobyć te pieniądze, remonty objęłyby odcinki wymagające najpilniejszej naprawy w praktycznie każdej miejscowości. Ale jeśli się nam nie powiedzie, postaramy się modernizować je w ramach posiadanych środków.

Pani wójt dodaje przy tym, że w gminie Wola Mysłowska jest dużo dróg powiatowych. - Ale mało się w nie inwestuje, więc mamy lekki niedosyt - komentuje.

Zdradza też jednak, że jest w kontakcie z Zarządem Dróg Powiatowych. - Po sesji interweniowałam w sprawie rowu w Wilczyskach. Obiecano mi, że pojawią się tam ich pracownicy - kończy. **(BS)**

Bo podniosła...

W ubiegłym tygodniu łukowska policja opublikowała film, nagrany przed miesiącem przez monitoring miejski. Widać na nim, jak 43-letnia właścicielka upuszcza złoty łańcuszek z zawieszką, a potem ten łańcuszek podnosi starsza kobieta. Policjanci szukali kobiety, która podniosła łańcuszek, bo biżuteria, którą znalazła, jest warta aż 11 tys. zł.

Już niespełna 2 godziny później z dochodzeniówką skontaktowała się 65-letnia łukowianka. Jak mówiła, na nagraniu rozpoznała ją sąsiadka. 65-latka przyznała, że znalazła leżący na chodniku łańcuszek i schowała do kieszeni. Nie pomyślała o zwróceniu go, choć tego samego dnia poszła do sądu i przechodziła obok komendy policji. Potem zaczęła traktować łańcuszek jak swoją własność.

Odzyskana biżuteria wróciła do właścicielki. Za przywłaszczenie 65-latce grozi nawet do 3 lat więzienia. **(BS)**

R E K L A M A

NA WŁASNY UŻYTEK?

Łukowscy policjanci otrzymali informację, że 49-latek z **gm. Serokomla** przechowuje w swoim domu „nielegalne" papierosy. 12 kwietnia odwiedzili go razem z funkcjonariuszami Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej. W trakcie przeszukania mieszkania i budynku gospodarczego znaleźli prawie 70 tys. papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Gdyby trafiły na rynek, Skarb Państwa straciłby niemal 65 tys. zł. Mężczyzna tłumaczył, że kupił te papierosy na własny użytek. Za naruszenie przepisów karno-skarbowych grozi mu do 3 lat więzienia, wysoka grzywna i przepadek trefnego towaru.

KRADNĄ!

13 kwietnia w **Trzebieszowie** nieznany sprawca, nie zapłaciwszy za zatankowaną do kanistrów benzynę, ukradł na stacji paliwo za prawie 800 zł. Z kolei 10 kwietnia na os. Klimeckiego w Łukowie ktoś ukradł rower marki Cortina o wartości 700 zł. A 3 dni wcześniej na tym samym osiedlu doszło do kradzieży smartfona marki Oppo Reno za 1600 zł.

BARDZO DROGIE DRZWI

21-latek z **gm. Serokomla** chciał sprzedać na jednym z popularnych serwisów aukcyjnych drzwi do fiata 125p. Potencjalny kupiec za pomocą komunikatora Whats App wysłał mu link i zaproponował odebranie towaru przez kuriera. Młodzieniec miał otrzymać zapłatę na konto, kiedy drzwi trafią do klienta. Po kliknięciu w nadesłany link nie mógł jednak dokończyć transakcji i poprosił w SMS-ie o kontakt. Nieświadomy podstępu, posłusznie wykonywał wszystkie polecenia, zresetował też 2 razy dane swojego konta bankowego. Kiedy po chwili chciał się zalogować, okazało się, że stracił ponad 18,5 tys. zł.

POSIADALI

10 kwietnia w **Staninie** policjanci znaleźli mefedron i marihuanę u 27-latka z Krzywdy. Natomiast 4 kwietnia na ul. Warszawskiej w Łukowie mundurowi zatrzymali 22-letnią mieszkankę miasta, która miała przy sobie mefedron i marihuanę.

NA POLE

9 kwietnia w **Szyszkach** (**gm. Stoczek Łukowski**) motocykl marki Yamaha zjechał z jezdni na przydrożne pole, gdzie się przewrócił. Kierujący motocyklem 18-latek z gm. Stoczek Łukowski doznał obrażeń. Jak ustaliła policja, był nietrzeźwy. **(BS)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 2, 9, 14

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy
przy skwerku,
stoisko „Triumf",
ul. Zdanowskiego 4

KRONIKA POLICYJNA

PRZYJECHALI PO KOŁDRY

Dzielnicowi mińskiego rewiru oraz policjanci ogniwa patrolowego zatrzymali dwóch mężczyzn z powiatu radomskiego, podejrzanych o kradzież pościeli z marketu pod **Mińskiem Mazowieckim**. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyźni podejrzani są także o kradzież kołder w innych sklepach. 22- i 33-latek usłyszeli już zarzuty karne i zostali objęci policyjnym dozorem.

JEDEN HANDLOWAŁ, DRUGI MIAŁ

Policjanci z komisariatu w **Stanisławowie** zatrzymali dwie młode osoby z gminy Jakubów, z których jedna podejrzana jest o posiadanie środków odurzających, a druga o handel nimi. Obaj usłyszeli zarzuty karne, do których przyznali się i dobrowolnie poddali się karze grzywny.

2,6 PROMILA

W **Starej Niedziałce** funkcjonariusze mińskiej komendy zatrzymali do kontroli kierowcę ciągnika rolniczego z przyczepą. Mieli podejrzenia, że kierujący jest pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia, mężczyzna „wydmuchał" 2,6 promila alkoholu. Okazało się również, że pojazd nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC, został odholowany na parking. Teraz mieszkaniec gminy Stanisławów odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości. Może mu grozić nawet do 2 lat pozbawienia wolności. **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 4, 5, 7, 12

APTEKI

2o kwietnia – Kopernika5
21 kwietnia – Dąbrówki 52
22 kwietnia – Warszawska 180
23 kwietnia – Rudzkiego 9
24 kwietnia – Widok 2/4
25 kwietnia – Cicha 12/55
26 kwietnia – Kościuszki 14/U-2
27 kwietnia – 11 Listopada 5

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR",
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Ktoś robi nas w bambuko

Mężczyzna kupował przez internet traktor w Londynie, kobieta zostawiła pieniądze w koszu na śmieci. Ostatnio nawet jeden z księży dał się oszukać i... kasa parafialna zniknęła.

Oszustwa i wyłudzenia to w powiecie mińskim prawdziwa plaga. Nie ma tygodnia, żeby do Komendy Powiatowej Policji nie zgłaszały się pokrzywdzone osoby. Funkcjonariusze przestrzegają przed oszustami, starając się docierać do mieszkańców przez kampanie informacyjne, a nawet listy odczytywane z ambony przez księży. Ale nie daje to spodziewanego rezultatu.

fot. pyt

- Ludzie ulegają namowom oszustów i tracą oszczędności całego życia. Ostatnio dał się namówić jeden z księży i... zniknęły pieniądze parafialne - mówi **Sławomir Rogowski**, komendant powiatowy policji w Mińsku Mazowieckim.

Sposób działania sprawców jest wyjątkowo perfidny. Doprowadza do tego, że ktoś jedzie samochodem z Latowicza do Mińska, pobiera pieniądze, potem gdzieś je wiezie, wpłaca, zostawia lub... wrzuca do kosza. - Już i taki przypadek mieliśmy. Kobieta wrzuciła pieniądze do kosza na ul. Warszawskiej w Mińsku Mazowieckim - informuje komendant. - I to kilkadziesiąt tysięcy złotych, zgodnie z instrukcją oszustów, którzy mogli je z kosza odebrać.

Najłatwiej oszukać osoby starsze. Całkiem niedawno 81-letni mińszczanin padł ofiarą oszusta, podającego się za funkcjonariusza policji. Przekonał on seniora, że jego zdeponowane na bankowym koncie pieniądze są zagrożone, więc konieczne jest ich przelanie w inne miejsce. Niestety, mężczyzna uwierzył, postępował zgodnie z instrukcjami i stracił ponad 100 tys. zł. Marcin Zagórski, oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim, przestrzega: - Policjant nigdy nie będzie żądał przekazania mu jakichkolwiek pieniędzy, a pracownicy banku nigdy nie żądają od klientów podania haseł i loginów do konta.

Ale nie tylko seniorzy bywają naiwni. Ludzie młodzi i w średnim wieku, którzy robią zakupy w internecie za pomocą stron takich, jak OLX czy Allegro, również dają się oszukać. Komendant przytacza przypadek mężczyzny, który kupował przez internet traktor w Londynie. - Rozumiem: parę butów czy torebkę, jak to zdarza się paniom, ale zakup ciągnika przez angielską stronę internetową i przelew z góry? - dziwi się. Policyjni wywiadowcy po zbadaniu sprawy oznajmili poszkodowanemu, że pozostało mu już tylko oprawienie zdjęcia wymarzonego pojazdu w ramkę i powieszenie jej na ścianie. Bo na odzyskanie wpłaconych pieniędzy nie ma żadnych szans.

Bardzo łatwo się nabrać na oferty z internetu. Jedna z mieszkanek powiatu zarezerwowała mieszkanie w Zakopanem na sylwestra, wpłacając 480 zł zaliczki. Ogłoszenie było fałszywe. Kobieta straciła pieniądze i rezerwację kwatery. Uważajmy więc, bo sezon urlopowy tuż-tuż, za chwilę będziemy zamawiać kwatery nad morzem, w górach, ale też w Chorwacji czy Bułgarii. Policja apeluje o dokładne sprawdzenie każdej oferty, szczególnie tych zamieszczanych na portalach społecznościowych. Przed wpłaceniem zaliczki upewnijmy się w innym źródle, czy pod wskazanym adresem faktycznie jest opisywane mieszkanie, sprawdźmy także opinie, jakie ma wystawiający ogłoszenie.

Ostatnio plagą są również SMS-y z informacją o konieczności uregulowania należności za przesyłki. Wiadomości zawierają link przekierowujący na stronę „banku". Tymczasem to fałszywe strony, służące do przejęcia danych do logowania na konto. Potem są z niego wypłacane duże sumy.

Przestępcy są kreatywni i ciągle wymyślają nowe formy wyłudzeń. Prowadzisz firmę? Zgłosiłeś znak firmowy do Urzędu Patentowego? Uważaj na kierowane do ciebie pisma z prośbą o wpłatę pieniędzy, to może być oszustwo. Kilka dni temu jedna z firm powiatu mińskiego powiadomiła policję o próbie oszustwa.

- Przyszły dwa pisma z poleceniem wpłacenia ponad 700 euro w zamian za kontynuację prawa ochronnego znaku firmowego. Ale pracownicy firmy byli czujni i rozpoznali, że te dokumenty różnią się od oryginałów elementami graficznymi - informuje oficer prasowy. - Wątpliwości potwierdzili w Urzędzie Patentowym. Tam też dowiedzieli się, że urząd nigdy nie wysyła pism z poleceniem zapłaty w euro.

TOMASZ MARKIEWICZ

To, że dzieci kończą zajęcia zbyt późno, a szkoły są przepełnione, skłania wszystkich ku jednemu rozwiązaniu: powinna powstać nowa szkoła podstawowa.

Dylematy oświaty

O przepełnionych szkołach w Mińsku Mazowieckim dyskutuje się nie od dziś.

- Otrzymaliśmy petycje o przywrócenie większej liczby w publicznych oddziałach „0", a część rodziców z przedszkoli prywatnych zgłaszała, że ma problem z zapisaniem dzieci do zerówek - mówi **Łukasz Lipiński** z Mińskiego Forum.

Krzysztof Miąsko z PiS tłumaczy, że liczba chętnych jest większa niż liczba dostępnych miejsc w zerówkach w szkołach. Jest to spowodowane także tym, że dzieci z prywatnych przedszkoli, chcących uczestniczyć w zajęciach w placówkach publicznych. - Jednym z rozwiązań, które mogłoby przynajmniej w małym stopniu rozwiązać problem przepełnionych szkół i zmianowości zajęć, może być rejonizacja szkół. Taką uchwałę podejmowaliśmy w styczniu - przypomina radny.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** zwrócił uwagę, że ustalono nowe obwody szkolne, aby liczba oddziałów zapewniała dobrą organizację pracy szkoły. - Ponadto miasto zmniejsza liczbę oddziałów zerowych w szkołach (oddziały 10-godzinne), co ma na celu wykorzystanie sal na zajęcia lekcyjne dla uczniów, a tym samym zmniejszenie zmianowości. Część oddziałów dla dzieci 6-letnich została utworzona w przedszkolach - informuje.

Konieczność ustalenia nowych obwodów w szkołach podstawowych wynikała z rozbudowy południowej części miasta. W dotychczasowym obwodzie szkół podstawowych nr 4 i nr 6 powstało dużo bloków, a kolejne są w trakcie budowy. Powoduje to konieczność przepisania części ulic, które obejmują obecnie te szkoły, do obwodu szkoły podstawowej nr 1. Zmiana ta ma spowodować, że w SP nr 4 i SP nr 6 liczba oddziałów pozostanie na obecnym poziomie lub ewentualnie zwiększy się tylko o jeden.

Jak tłumaczy Łukasz Lipiński, w uchwale zaprojektowano sieć szkół i obwody tak, aby droga ucznia z domu do szkoły była możliwie najkrótsza i przede wszystkim bezpieczna. To rozwiązanie umożliwi również utrzymanie w każdej szkole takiej liczby klas, która zapewni jak najlepszą organizację pracy placówki. Jednak pomimo wprowadzonej rejonizacji zajęcia w szkołach nadal często zaczynają się po 11.00 czy 12.00, a kończą po 17.00.

fot. pyt

- Jako rodzic doskonale zdaję sobie sprawę z dylematów, z jakimi mierzą się mieszkańcy, wybierając szkołę dla swoich dzieci. To, że uczniowie kończą zajęcia zbyt późno, a szkoły są przepełnione, skłania nas wszystkich ku jednemu rozwiązaniu: powinna powstać nowa szkoła podstawowa - mówi Łukasz Lipiński.

Krzysztof Miąsko dodaje, że można byłoby wtedy utworzyć nowe zerówki i pozostałe klasy. Rozwiązałoby to problem z dostaniem się do oddziału „0", jak również problem zmianowości w szkołach.

Tego samego zdania jest burmistrz, który podjął już stosowne działania w tej sprawie. Jak poinformował nas Marcin Jakubowski, miasto złożyło wniosek w ramach „Polskiego Ładu" na budowę (za 60 mln zł) nowej szkoły podstawowej.

TOMASZ MARKIEWICZ

W gminie Jakubów podłączą nieruchomości

Podpisano umowę na budowę sieci kanalizacji sanitarnej w gminie Jakubów, w miejscowościach: Jakubów, Moczydła i Aleksandrów. W ramach inwestycji zostanie wybudowane 9 385,5 m sieci kanalizacji sanitarnej wraz z 4 pompowniami ścieków. Budowa tego odcinka kanalizacji stworzy możliwość przyłączenia do sieci ok. 195 nieruchomości. Czas realizacji inwestycji wyniesie 22 miesiące od podpisania umowy. Prace budowlane rozpoczęły się 30 marca 2022 r. i potrwają do 31 grudnia 2023 roku. Całkowity koszt zadania wynosi 8 396 079 zł. Realizacja inwestycji jest możliwa dzięki pozyskanemu dofinansowaniu 1 000 000 zł z trzeciego rozdania Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz 7 220 000 zł w ramach pierwszego etapu Rządowego Funduszu Polski Ład. **(T.MARK)**

Fundacja WOŚP zasłużona dla Mińska

Na ostatniej sesji Rady Miasta w Mińsku Mazowieckim doceniono kolejne osoby i instytucje zasłużone dla miasta. Tytuł Honorowego Obywatela Miasta nadano kapłanowi **Jarosławowi Marii Janowi Opali**. A tytuły Zasłużonego dla Miasta Mińsk Mazowiecki przyznano: **Adamowi Cichoniowi, Wiktorowi Cyganowi, Lilli Kłos, Wandzie Rombel, Teresie Sęktas-Chanke**, CARITAS Diecezji Warszawsko-Praskiej z siedzibą w Warszawie oraz Fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z siedzibą w Warszawie. Wręczenie przyznanych tytułów nastąpi w maju, podczas uroczystej sesji. **(T.MARK)**

Ekwiwalent dla strażaków ochotników to tylko skromna rekompensata...

Za utracone zarobki

Nikt nie kwestionuje, że członkowie OSP działają społecznie i jest to służba na rzecz lokalnych społeczności, którą trudno przecenić. Wiadomo jednocześnie, że strażacy otrzymują pewien ekwiwalent za udział w akcjach.

fot. pyt

I czasem wywołuje to niezdrowe emocje. Bywa, że osoby mało zorientowane twierdzą, że strażacy ochotnicy działają nie tylko z pasji, ale także dla materialnych korzyści.

- Przez 15 minut gaszą na polu stertę słomy, a potem ją przez 15 godzin dogaszają. I za każdą godzinę trzeba im nieźle płacić - słyszałem od takiego właśnie mało zorientowanego.

Bywają i takie opinie, ale rzeczywistość jest zupełnie inna. Wystarczy popatrzeć na gminę Wodynie, w której działa wiele aktywnych OSP. Właśnie tutaj zwiększono ostatnio ekwiwalent dla OSP.

- Za udział w akcji ratowniczej strażak dostaje teraz nie 10, a 15 złotych, a ekwiwalent za szkolenie lub ćwiczenia wzrósł z 5 do 10 złotych - mówi wójt gminy Wodynie, **Wojciech Klepacki**. - Takie stawki obowiązują od początku tego roku, ale trzeba pamiętać, że to tylko ekwiwalent, którego wymiar finansowy jest naprawdę symboliczny. To nie jest żaden zarobek, ale skromna rekompensata za utracone korzyści czy zarobki. Bo strażak ochotnik na wezwanie zostawia wszystko, także swoją zawodową pracę, i rusza, aby ratować innych. O tym, że naraża swoje zdrowie i życie nawet nie wspominam - dodaje.

Wójt wyjaśnia też, że nieporozumieniem jest mówienie o tym, iż strażacy ochotnicy wypisują sobie jakieś fikcyjne dane, dotyczące czasu prowadzenia akcji ratunkowej, co ma skutkować wyższymi wypłatami.

- To kolejna nieprawda, która niestety cięgle jeszcze funkcjonuje w tak zwanej obiegowej opinii - mówi wójt. - To nie strażacy ochotnicy sami określają takie dane, ale robi to Państwowa Straż Pożarna.

A jak kwestie ekwiwalentu wyglądają z perspektywy finansowej w skali gminy Wodynie? - Zrobiliśmy symulację i wyliczyliśmy, że gdyby w ciągu całego 2020 roku obowiązywały wyższe stawki ekwiwalentu, to budżet gminy wypłaciłby z tego tytułu o 4 tys. złotych więcej. Choćby z takiego wyliczenia widać, że chodzi o naprawdę niewielkie pieniądze – informuje wójt.

Ekwiwalent jest wypłacany z budżetu gminy i jego wysokość nie może przekraczać 1/175 średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Problemem zawsze była jednak kwestia niskiego ekwiwalentu, który czasem nie był zmieniany od lat. Dlatego też wprowadzono ustawowy obowiązek, aby rady gmin podejmowały uchwały w sprawie wysokości ekwiwalentu nie rzadziej niż co 2 lata, co szczególnie wobec obecnej inflacji ma duże znaczenie.

Niestety, zmiana ustawy dotyczącej ekwiwalentu dla ochotników spowodowała też duże zamieszanie. Brak przepisów przejściowych sprawił, że samorządy wstrzymują jego wypłaty. Za to strażacy nigdy nie wstrzymują swojej aktywności i zawsze można liczyć, że przyjdą z pomocą. Tak więc „liczenie" im jakichś symbolicznych ekwiwalentów w końcu za utracone zarobki jest co najmniej nieporozumieniem.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Przyjmujesz uchodźców, co z „deklaracją śmieciową"?

Gościnność i proza życia

Otwieramy serca i drzwi swoich domów przed Ukraińcami, ale czasem musimy się borykać z tzw. prozą życia. Ci, którzy przyjęli uchodźców pod swój dach, niekiedy zastanawiają, jak podołać wynikającym z tego kosztom, m.in. z kosztami związanymi z wywozem śmieci. Wiele osób ma wątpliwości, jak rozwiązać tę kwestię, a jednocześnie nie łamać przepisów.

- Może to dość kuriozalne w sytuacji, z jaką mamy do czynienia, ale mieszkańcy, którzy goszczą w swoich domach uchodźców z Ukrainy, pytają mnie, czy powinni zmieniać w związku z tym swoją deklarację, dotyczącą odbioru odpadów - zwracał uwagę na ten problem **Adam Dziura**, sołtys wsi Błogoszcz w gminie Siedlce. - Bo przecież może się zdarzyć, że niektórzy będą gościć Ukraińców całymi miesiącami.

Wójt gminy Siedlce, **Henryk Brodowski** jest w tej kwestii jednoznaczny i zdecydowany. - Nie, nie trzeba niczego zgłaszać i zmieniać deklaracji „śmieciowych" – wyjaśnia. - Właściciele posesji, którzy goszczą uchodźców z Ukrainy, mogą normalnie wystawiać śmiecie, jak dotychczas. Zakład Gospodarki Komunalnej jest uprzedzony, że może być ich więcej i wszystko będzie odbierał. W tej kwestii będą prawdopodobnie jakieś wytyczne w specustawie. Zobaczymy, to będzie rozwiązane formalnie, ale na razie wszystko zostaje po staremu.

Wójt gminy Siedlce może składać takie deklaracje, bo niedawno gmina utworzyła własny ZGK i sama może określać zasady odbioru śmieci. A w obecnej sytuacji to znaczący atut. **(ZJ)**

fot. pyt

Gmina Kotuń

Na drogi i kanalizację

Gmina Kotuń złożyła dwa wnioski na dofinansowanie inwestycji realizowanych w ramach Polskiego Ładu. Znalazła się wśród nich przebudowa ul. Gorzkowskiego w Kotuniu, a także budowa kolejnych odcinków kanalizacji i rozbudowa oczyszczalni ścieków. Wartość tych zadań to około 15 milionów złotych.

Nowe odcinki kanalizacji mają powstać m.in. w Gręzowie, Broszkowie i Polakach, czyli największych miejscowościach w gminie Kotuń. - W tej chwili z kanalizacji korzysta już około 40 proc. mieszkańców gminy, ale chcemy, żeby było ich coraz więcej - mówi wójt gminy Kotuń **Grzegorz Góral**. - Mamy kanalizacje między inny i w Kotuniu, Wilczonku, Józefinie, czy części Polaków. Nasze miejscowości się rozwijają, przybywa nowych domów, a to wymaga rozbudowy sieci, choćby w Gręzowie - dodaje.

Nowe odcinki kanalizacji wiążą się z koniecznością rozbudowy oczyszczalni w Kotuniu. I taka modernizacja jest planowana. Gmina ma już dokumentację inwestycji i decyzję środowiskową. **(ZJ)**

Sołtys, wójt, a nawet sam prezes...

Interweniowali w sprawie przepustów

Kiedyś pewnie w ogóle nie byłoby takiego pytania, bo właściciele posesji sami wzięliby łopaty i usunęli piach gromadzący się przy przepustach w przydrożnych rowach. Ale dzisiaj wieś już nie taka. W wielu posesjach próżno szukać nie tylko krów czy świń, ale i łopat. Dlatego też sołtys Topórka w gminie Siedlce kwestie mało drożnych przepustów poruszył na ostatniej sesji rady gminy.

- Przepusty zostały zasypane piachem, co sprawia, że woda słabo spływa i gromadzi się w rowach - monitował sołtys.

- Wkrótce będzie oczyszczany jeden długi przepust i jest to uzgodnione z prezesem Spółek Wodnych, który był na miejscu - poinformował przygotowany do odpowiedzi wójt **Henryk Brodowski**. - Ale przyjedziemy do pana sołtysa jeszcze raz i pokaże nam pan, o które jeszcze przepusty chodzi. **(Z.J.)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441; m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

KRONIKA POLICYJNA

ZNOWU WYCZYŚCILI KONTO

Mieszkanka **gminy Siedlce** zgłosiła policji, że została oszukana na 2,6 tys. zł po wystawieniu przedmiotu na portalu sprzedażowym. Napisał do niej kupujący, a ona potwierdziła realizację zamówienia poprzez kliknięcie w link „odbierz środki ". To aktywowało kod bankowości elektronicznej. Oszust miał dostęp do konta kobiety i wypłacił stamtąd 2,6 tys. zł.

PIJANY NA DRODZE

Siedleccy policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca powiatu sokołowskiego, który kierował oplem, mając 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

KRADZIEŻ NA TARGOWISKU

Na terenie targowiska w **Siedlcach** nieznany sprawca ukradł z torebki 72-letniej kobiety portfel z dokumentami i pieniędzmi.

USZKODZIŁ SAMOCHÓD

W **Siedlcach** nieznany sprawca uszkodził lampę i bagażnik w zaparkowanym samochodzie seat leon. Straty wynoszą 1 tys. zł.

KRADZIEŻ Z KARTY

Nieznany sprawca uzyskał dane dostępowe do konta 74-letniego siedlczanina i wypłacił 13 tys. zł.

DRZEWA ZNIKNĘŁY

W okresie od 13 listopada 2021 r. do 30 stycznia 2022 r. nieznany sprawca wyciął 11 drzew z posesji w gm. Siedlce. Właściciel oszacował straty na 4 tys. zł. **(jj)**

Gmina Wodynie

Dotacje za PGR-y

Gmina Wodynie jest kolejnym samorządem w powiecie siedleckim, który korzysta z funduszu przeznaczonego na wsparcie inwestycji w miejscowościach, w których funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne. W jego ramach gmina pozyskała pieniądze na inwestycje drogowe w Seroczynie i Szostku.

- W Seroczynie programem objęto 4 ulice - mówi wójt gminy Wodynie, **Wojciech Klepacki**. - Ulica Ogrodowa już została przebudowana, a do końca czerwca przebudowane zostaną jeszcze ulice Krótka, Kwiatowa i Szkolna.

W Szostku nowy asfalt zostanie położony na odcinku w kierunku stawów (od tzw. drogi „Czajkowskiej"). Inwestycja ma być gotowa do końca sierpnia. Koszt tych inwestycji wyniesie około 1,3 mln złotych, z czego dofinansowanie pozyskane przez gminę to milion złotych.

A swoją drogą, to żadne dotacje nie zastąpią poczciwych PRG-ów, z których żyły nie tylko dane wsie, ale i cała okolica. Bo w tamtych latach państwowe, często oznaczało niczyje. I ta zasadą powszechnie się kierowano. **(ZJ)**

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 4, 10, 12

KRONIKA POLICYJNA

DOSTAŁ MANDAT

9 kwietnia w **Sokołowie Podlaskim** na parkingu Parku Handlowego przy **ul. Węgrowskiej** doszło do kolizji drogowej. Jak ustalono, kierujący volvo, włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa kierującej renault i doprowadził do zderzenia. Sprawca dostał mandat.

NIETRZEŹWY SOLENIZANT Z AMFETAMINĄ

10 kwietnia wieczorem w **Sterdyni** policjanci zauważyli pojazd marki Volvo. Kierujący samochodem sygnalizował zamiar skrętu, mimo że kontynuował jazdę na wprost. Mundurowi nabrali podejrzeń, że kierujący może być pod wpływem alkoholu, zatrzymali więc pojazd do kontroli drogowej.

W volvo znajdowali się dwaj mężczyźni. Badanie alkomatem wykazało, że mieszkaniec powiatu sokołowskiego miał promil alkoholu w organizmie. Mężczyzna tłumaczył policjantom, że świętował swoje urodziny. To jednak nie wszystko. Mundurowi znaleźli w pojeździe substancje psychotropowe. Badanie narkotestem wykazało, że to amfetamina. Mężczyźni trafili do aresztu. Materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 40-latkowi zarzutów kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz posiadania substancji psychotropowych. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

AUDI W PRZEPUST

11 kwietnia na trasie **Emilianów-Sokołów Podlaski** na prostym odcinku drogi kierujący audi zjechał na lewą stronę jezdni do przydrożnego rowu i uderzył w betonowy przepust. 30-latek został przewieziony do szpitala. Był trzeźwy.

KOPARKĄ W MERCEDESA

12 kwietnia na **ul. Ząbkowskiej** w **Sokołowie Podlaskim** kierujący koparko-ładowarką nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Mercedes, doprowadzając do zderzenia. Kierujący byli trzeźwi. Na sprawcę nałożono mandat.

MIAŁ ZAKAZ, A JECHAŁ

14 kwietnia w nocy w **Bielanach** policjanci zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Toyota. Podczas potwierdzania w bazach danych personaliów 25-latka funkcjonariusze stwierdzili, że ma on zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyźnie grozi do 5 lat pozbawienia wolności. **(DK)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

W sokołowskich podstawówkach uczy się 104 dzieci z Ukrainy.

Pomoc dla uchodźców wojennych

Sytuacja uchodźców wojennych była głównym tematem dyskusji na nadzwyczajnej sesji sokołowskiej rady miasta. Powodem jej zwołania była konieczność wprowadzenia do budżetu miasta rządowych pieniędzy, przeznaczonych na pomoc obywatelom Ukrainy.

fot. JP

Zmieniając budżet, radni upoważnili burmistrza do wprowadzania w nim zmian, wynikających z dodatkowych zadań. Chodzi o to, by pieniądze na pomoc uchodźcom można było wypłacać na bieżąco. - Realizację tych zadań będzie prowadzić u nas Centrum Pomocy Socjalnej. Jeśli będzie podjęta uchwała, to CPS rozpocznie wypłatę świadczeń – wyjaśniała skarbnik miasta **Elżbieta Hermanowicz**.

MIASTO NIE DOKŁADA

Radni **Krystyna Matysiak** i **Michał Lipiński** pytali, czy kwota otrzymana od rządu na pomoc uchodźcom pokrywa potrzeby. Skarbnik stwierdziła, że miasto nie dokłada do uchodźców, bo pieniądze z funduszu pomocy wpływają na wydzielony rachunek. Pomoc obejmuje koszty wyżywienia, zakwaterowania oraz 300 zł jednorazowego zasiłku. - Środki są wprowadzane do budżetu na podstawie otrzymanych przelewów. Te kwoty, które wpłynęły, otrzymaliśmy na podstawie pierwszych zapotrzebowań z marca. Kolejne będą wpływać i będziemy je wprowadzać do budżetu – wyjaśniała skarbnik. - Dlatego jest potrzebne upoważnienie dla burmistrza, bo to cały czas się zmienia.

MIEJSCA SĄ

Radnego **Roberta Dolińskiego** interesowało, jaka część miejsc przygotowanych dla uchodźców jest obecnie wykorzystana. - Pomoc zapewnia wiele podmiotów na terenie Sokołowa, w tym samo miasto. Mamy na ten cel salę konferencyjną w OSP Cukrownia. Są tam 22 miejsca, a zakwaterowanych jest 12 osób, czyli 10 osób jeszcze moglibyśmy przyjąć – odpowiadała sekretarz miasta **Maria Truszkowska**.

Wolne miejsca są też w przygotowanym przez starostwo byłym internacie przy ul. Oleksiaka Wichury. Przedsiębiorstwo Usług Inżynieryjno-Komunalnych wynajęło dwa domy, które są zapełnione. Sala konferencyjna w OPS Cukrownia jest natomiast wykorzystywana rotacyjnie, dopóki uchodźcy nie znajdą docelowego lokum. - Sytuacja jest dynamiczna. Jedni przyjeżdżają, inni wyjeżdżają do innych miast – mówiła sekretarz.

STATYSTYKI

Za uchodźców, którzy zamierzają na dłużej zatrzymać się w Sokołowie Podlaskim, władze miasta uznają tych, którzy wystąpili w mieście o nadanie numeru PESEL (choć niektórzy przyjeżdżali w tym celu aż z Warszawy, gdzie są duże kolejki), zgłosili się do Centrum Pomocy Socjalnej w celu uzyskania świadczeń oraz wysłali dzieci do sokołowskich szkół.

W CPS zarejestrowało się 371 uchodźców, w tym 193 dzieci. 104 dzieci z Ukrainy uczęszcza do sokołowskich podstawówek. Wniosek o jednorazowe świadczenie 300 zł złożyło 133 uchodźców, a 19 wniosek o świadczenia dla dzieci. 75 uchodźców korzysta z obiadów w szkołach. Wpłynęło też 8 wniosków o zwrot kosztów zakwaterowania i wyżywienia od osób, które prywatnie przyjęły u siebie Ukraińców. Można się jednak spodziewać, że będzie ich znacznie więcej. Pieniądze z tego tytułu są bowiem wypłacane za 60 dni zakwaterowania, wnioski pojawią się więc, gdy upłynie ten termin.

W Sokołowie Podlaskim przebywa obecnie 16 dzieci, które przyjechały bez rodziców lub opiekunów prawnych. Aby mogły otrzymać świadczenia, sąd musiał ustanowić dla nich takich opiekunów. W mieście nadano obywatelom Ukrainy 430 numerów PESEL. - Wprowadziliśmy zapisy, więc nie ma tłumów i kolejek. Odbywa się to sprawnie – zapewniała sekretarz miasta.

WARUNKI TYMCZASOWE

Przewodniczący rady **Waldemar Hardej** zwrócił uwagę, że zakwaterowanie uchodźców w strażnicy OSP, ze względu na warunki, może być jedynie tymczasowe. - Czy są szanse, by ci ludzie przenieśli się np. do internatu? - pytał.

Jak mówiła sekretarz Maria Truszkowska, są prowadzone w tej sprawie rozmowy z władzami powiatu. Jako pierwsza została przeniesiona do internatu matka z 1,5-rocznym dzieckiem. Natomiast pozostałe osoby czekają. W pierwszej kolejności będą przekwaterowywani uchodźcy z hoteli, którzy mają zawarte umowy np. na wesela.

Bez konkretnej odpowiedzi pozostało pytanie Krystyny Matysiak, ilu obywateli Ukrainy pracowało w Sokołowie Podlaskim już przed wybuchem wojny. Z informacji PUP wynika, że na terenie powiatu pracowało przez różny okres czasu ok. 5 tys. obcokrajowców. Największą część stanowili Ukraińcy.

DARIUSZ KUZIAK

Sokołów Podlaski: Przewoźnicy autobusowi protestują przeciwko likwidacji przystanków.

W obronie zatoczek

Sprawa likwidacji zatoczek przystankowych przy ul. Wolności przemknęła na marginesie marcowej sesji rady miejskiej w Sokołowie Podlaskim. O zatoczkach przy ul. Wolności oraz minidworcu, jaki powstał u zbiegu ulic Chopina i Sadowej, przypomniał radny **Grzegorz Plichta**. Mówił o bezpieczeństwie, bliskości przyjścia dla pieszych oraz uchwale, wyznaczającej miejsce postoju samochodów o masie powyżej 3,5 tony.

- Czy osoba, która to wynajmuje, płaci za to podatki? - pytał radny. - Najważniejsze jest bezpieczeństwo: przejście dla pieszych, wyjazd z tego dworca i z zatoczki przystankowej... - przekonywał. - Sprawa jakoś dziwnie ucichła.

- Sprawa utknęła w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W tamtym tygodniu to sprawdzaliśmy. Jesteśmy z nimi w kontakcie. To oni muszą zatwierdzić zmiany organizacji ruchu. Jeśli to zrobią, zatoczki zostaną zlikwidowane, zgodnie z naszym wnioskiem – odpowiadał burmistrz **Bogusław Karakula**. Wyjaśnił, że właściciel terenu wykorzystywanego jako minidworzec płaci podatki.

Centrum przesiadkowe w Sokołowie Podlaskim świeci pustkami. Odjeżdżają stąd chyba tylko autobusy bezpłatnej komunikacji miejskiej.

Zapowiedź likwidacji zatoczek zaniepokoiła przewoźników. W zatoczce naprzeciwko SOK każdego dnia zatrzymuje się kilkadziesiąt busów zapewniających lokalną komunikację.

- Zatoki przystankowe zlokalizowane są w centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie urzędów, szkół, poczty i sklepów. Korzystają z nich wszyscy przewoźnicy, obsługujący linie regularne. Można bez wątpienia stwierdzić, że stanowią główny punkt wymiany pasażerów – zwraca uwagę Marcin Kraj, właściciel firmy Przewozy Pasażerskie Stanmar Kraj, który nadesłał do nas maila w tej sprawie.

- Niedawno powstało w Sokołowie Podlaskim centrum przesiadkowe, współfinansowane ze środków unijnych, zlokalizowane na obrzeżach miasta (róg ulic Kosowskiej i Targowej). Znaczna odległość od centrum, około 1,5 km, stanowi duże utrudnienie dla uczniów, mieszkańców i petentów urzędów. Ze względu na mało atrakcyjne położenie żaden z przewoźników nie wyraził chęci korzystania z niego, gdyż to nie będzie wygoda dla pasażerów, ale wielkie utrudnienie – czytamy w piśmie.

Przewoźnicy protestujący przeciwko planom likwidacji zatok przystankowych powołują się głównie na dobro klientów. - Uważamy, że działania te stanowią również próbę wyeliminowania nas z rynku poprzez uniemożliwienie dostępu do przystanków, z których najczęściej korzystają pasażerowie ze względu na dogodną lokalizację - dodają w piśmie.

Przewoźnik zwraca uwagę, że „przystanki w całej Polsce w wielu przypadkach są zlokalizowane w ciągu dróg o dużym natężeniu ruchu i nie wyklucza to ich bezpiecznego funkcjonowania", a „władze miasta powinny kierować się dobrem mieszkańców".

Jak można wyczytać z rozkładów jazdy, w zatoczce naprzeciwko SOK każdego dnia zatrzymuje się kilkadziesiąt busów zapewniających lokalną komunikację.

Tekst i zdjęcia
DARIUSZ KUZIAK

Na sesjach w Węgrowie jak w Sejmie albo jak w teleturnieju Wielka Gra.

Przewodnicząca mierzy czas

Węgrowscy radni mają ograniczony czas podczas dyskusji na sesjach. Muszą mówić rzeczowo, konkretnie, a przede wszystkim krótko. Jeśli nie będą się stosować do tych zaleceń, może im zostać wyłączony mikrofon, jak w polskim Sejmie.

Żeby radnym ułatwić samodyscyplinę, przewodnicząca rady **Beata Gashi** wprowadziła pewne novum. Otóż na ekranie wyświetla się zegar, który pokazuje (jak w teleturnieju Wielka Gra), ile radnemu zostało czasu na skończenie wypowiedzi.

Sesje rady miejskiej w Węgrowie trwają długo, a czasami bardzo długo (nawet po 10 godzin). Dlatego żeby radnych (a szczególnie **Andrzeja Grabka**) zmusić do samodyscypliny, kilka lat temu do statutu miasta wprowadzono stosowne zapisy. Nieograniczony czas wystąpień mają tylko burmistrz oraz przewodniczący komisji (jeśli jest sprawozdawcą). Natomiast zwykły radny musi wystąpienie w danym punkcie ograniczyć do 5 minut. Ma on prawo do jednej repliki nieprzekraczającej dwóch minut oraz do dwóch jednominutowych wypowiedzi „ad vocem". Gdy radny będzie odbiegał od tematu lub znacznie wydłużał czas wystąpienia, wówczas przewodniczący może zwrócić mu uwagę, a po dwukrotnym upomnieniu odebrać głos.

Wielu przewodniczących węgrowskiej rady próbowało wprowadzić te zapisy w życie i dyscyplinować rozdyskutowanych radnych. Jednak bez większego skutku. Beata Gashi, która na przewodniczącą rady miejskiej została wybrana w czerwcu ubiegłego roku, podjęła się wyzwania, któremu nie sprostali poprzednicy. Na ostatniej sesji (31 marca), która po prawie dwuletnim okresie pandemii po raz pierwszy odbyła się w trybie stacjonarnym, a nie zdalnym, pani przewodnicząca przypomniała o zapisach, określających czas wypowiedzi radnych oraz to, jak należy sygnalizować chęć zabrania głosu.

- Do zgłaszania się w celu zabrania głosu w dyskusji używamy systemu e-Sesja. Tak więc bardzo proszę o to, żebyście naciskali państwo przycisk dotyczący dyskusji. Będzie to się nam wyświetlało na ekranie, będzie tam również widoczny czas wypowiedzi każdej z osób – powiedziała Beata Gashi. Przypomniała, w jakim czasie radny powinien zakończyć swoją wypowiedź. – Bardzo proszę, żebyście państwo próbowali się do tego zastosować.

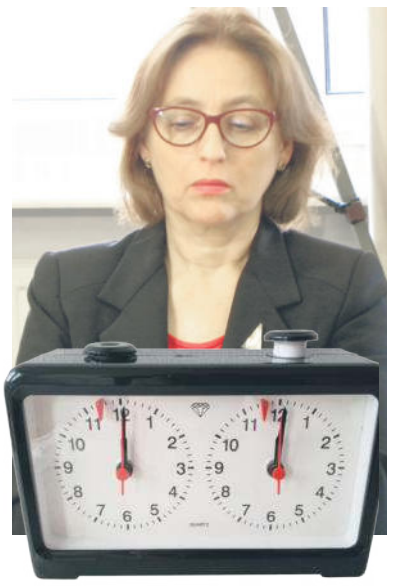

Przewodnicząca Beata Gashi skrupulatnie odlicza czas.

Wątpliwości miał **Andrzej Grabek**, który w tej kadencji samorządu pełni funkcję przewodniczącego komisji rolnictwa, ochrony środowiska i gospodarki terenami. Zapytał, co z czasem dla przewodniczącego komisji.

- Przewodniczący komisji, kiedy jest sprawozdawcą, ma nieograniczony czas wypowiedzi – odparła Beata Gashi,

Pierwsza po covidowej przerwie stacjonarna sesja węgrowskiej rady miejskiej, na której skrupulatnie liczono czas wypowiedzi, trwała (wraz z technicznymi przerwami) niespełna 6 godzin.

- Dziękuję pani przewodniczącej za próbę ograniczenia naszego gadulstwa. Trochę się udało – stwierdził pod koniec sesji **Jerzy Szczęśniak**. - Skoro wiadomo, że nasze sesje trwają po 6-7 godzin, proponuję, żeby zaplanować godzinną przerwę na obiad.

- Jestem za. Rozmawiałam o tym w kuluarach. Proponuję, żebyśmy na komisjach ustalili szczegóły, dotyczące przerwy – odparła Beata Gashi. - Taka przerwa w dużym stopniu rozładuje też atmosferę.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

KRONIKA POLICYJNA

PODCZAS WYMIJANIA

12 kwietnia w **Wierzbnie** podczas manewru wymijania doszło do zderzenia się forda i skody. Nikt nie doznał obrażeń. Obydwaj kierowcy zostali ukarani mandatami karnymi.

ŁADOWARKĄ W FIATA

12 kwietnia w **Łochowie** kierujący ładowarką podczas cofania uderzył w fiata. Nikt nie doznał obrażeń.

ŚMIERĆ NA DRODZE

12 kwietnia w **Liwie** doszło do tragicznego wypadku. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący fordem, z nieustalonych dotąd przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie na pobocze i uderzył w ogrodzenie posesji. W wyniku doznanych obrażeń kierowca forda poniósł śmierć na miejscu. Postępowanie mające na celu wyjaśnienie przyczyn i okoliczności wypadku prowadzi KPP w Węgrowie.

ZDERZYŁ SIĘ Z SARNĄ

13 kwietnia w **Żeleźnikach** (**gm. Miedzna**) mieszkaniec powiatu węgrowskiego, kierujący toyotą, zderzył się z sarną, która wbiegła na jezdnię. Nie doznał obrażeń.

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 3, 6, 7, 11, 13

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI

20-24 kwietnia – ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07
25 kwietnia –1 maja - ul. 11 Listopada 13, tel. 25 792 44 44

Gmina Łochów

Ruszył posterunek PSP

Od 1 kwietnia w OSP Ostrówek – w gminie Łochów funkcjonuje czasowy posterunek Państwowej Straży Pożarnej. Strażacy będą prowadzić działania ratowniczo-gaśnicze na obszarze gmin Łochów, Sadowne i Stoczek.

To już czternasty sezon czasowego posterunku PSP. Działa on, z przerwami, od 2000 roku. Początkowo jego siedzibą była strażnica OSP Łochów przy ul. Węgrowskiej, a od 2009 roku został przeniesiony do OSP w Ostrówku. Będzie funkcjonował od kwietnia do końca września, czyli w okresie, kiedy najczęściej występuje zagrożenie pożarowe. Całodobową służbę w posterunku pełnią strażacy zawodowi z PSP w Węgrowie, wspierani przez druhów z OSP oddelegowanych przez poszczególne gminy. Strażacy mają do dyspozycji jeden samochód z JRG Węgrów. W chwili ogłoszenia alarmu bojowego dla posterunku samochodem wyjedzie całodobowa obsada z JRG wraz ze strażakami z OSP, którzy uzupełnią obsadę bojową.

W ubiegłym roku w ciągu pięciu miesięcy zastęp posterunku wyjeżdżał do 143 akcji (68 pożarów i 75 miejscowych zagrożeń). Oby w tym roku było ich mniej. **(sej)**

Targi Edukacyjne w Węgrowie

Placówki oświatowe z powiatu węgrowskiego (i nie tylko) zaprezentowały się podczas Targów Edukacyjnych, które 8 kwietnia odbyły się w hali sportowej ZSP w Węgrowie.

Targi Edukacyjne, zorganizowane przez samorząd powiatu węgrowskiego, miały na celu prezentację oferty edukacyjnej szkół średnich oraz pomoc młodzieży kończącej naukę w szkołach podstawowych w wyborze przyszłej ścieżki edukacyjnej i zawodowej. Starsi koledzy ze szkół średnich powiatu węgrowskiego zaprezentowali swoje umiejętności wokalne, akrobatyczne, sportowe, wojskowe i kulinarne (np. młodzież z Technikum Żywienia i Usług Gastronomicznych z ZSP w Sadownem). Stoiska miały też: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Cech Rzemiosł Różnych, Ochotnicze Hufce Pracy oraz Powiatowy Urząd Pracy w Węgrowie. Atrakcją był Naukobus z Centrum Nauki Kopernik w Warszawie.

Impreza udała się. Według szacunków organizatorów wzięło w niej udział ponad 2 tys. osób. Oprócz młodzieży w Targach uczestniczyli również dorośli, m.in. senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, mazowiecki wicekurator oświaty **Dorota Skrzypek**, starosta węgrowska **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik** oraz wójtowie i burmistrzowie miast i gmin z powiatu węgrowskiego. **(sej)**

Gmina Liw

Będzie przedszkole

Rusza przebudowa budynku Samorządowej Szkoły Podstawowej w Ruchnie. Władze gminy Liw podpisały właśnie umowę na realizację tej inwestycji.

Szkoła w Ruchnie to jedna z większych placówek oświatowych w gminie Liw. Władze gminy zdecydowały się na rozbudowę obiektu o kolejną część. Projekt przewiduje dobudowę budynku, składającego się z parteru i pierwszego piętra. Na parterze znajdzie się miejsce na przedszkole dla 120 dzieci. Będą tu też kuchnia i stołówka, obsługujące szkołę i przedszkole. Na pierwszym piętrze znajdą się sale lekcyjne dla klas I-III i „zerówki". Powierzchnia użytkowa dobudowanego obiektu to około 1200 m^2.

Do przetargu zgłosiło się sześciu wykonawców. Wygrała firma Remex z Mińska Mazowieckiego, która zaoferowała, że wykona rozbudowę za 8 349 tys. zł. Gmina Liw ma zarezerwowane pieniądze. Otrzymała bowiem na inwestycję dofinansowanie z dwóch rządowych źródeł – 6 106 tys. zł z Polskiego Ładu oraz 2 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Pozostałe 243 tys. zł pochodzą z budżetu gminy.

Umowę na realizację zadania już podpisano. W imieniu firmy Remex uczynili to wiceprezesi **Maciej Cudny** i **Grzegorz Wrzosek**, a ze strony gminy wójt **Bogusław Szymański** i skarbnik **Katarzyna Kosiorek**. Budowa rozpocznie się w kwietniu i potrwa do sierpnia 2023 roku. (**sej**)

Węgrów

Karetka z SPZOZ dla Ukrainy

Jedna z karetek SPZOZ w Węgrowie trafiła na Ukrainię. Została przekazana merowi miasta Żółkiew **Olegowi Volskyemu**. On zdecyduje, czy auto pojedzie do Kijowa, na wojenny front, czy też będzie służyć lokalnej społeczności.

Decyzja o przekazaniu karetki zapadła szybko. Najpierw była prośba ze strony ukraińskiej, a później decyzja władz powiatu węgrowskiego i dyrektora SPZOZ **Artura Skóry**, którą „pobłogosławiła" społeczna rada SPZOZ w Węgrowie.

Przed wyjazdem do Ukrainy karetka, która w SPZOZ była pojazdem zapasowym, przeszła przegląd techniczny i dokonano w niej niezbędnych napraw. – To stary pojazd (około 15 lat), ale jest w bardzo dobrym stanie. Ma podstawowe wyposażenie i niemal od razu może wyjeżdżać do akcji ratowniczych. Myślę, że będzie dobrze służył w Ukrainie – mówi wicestarosta węgrowski **Marek Renik**, który uczestniczył w przekazaniu karetki merowi Żółkwi.

Karetka pojechała w kolejnym konwoju pomocy humanitarnej, zorganizowanym przez różne osoby i instytucje z powiatów węgrowskiego, garwolińskiego i mińskiego, pod patronatem senator **Marii Koc** (pani senator uczestniczyła w konwoju). W konwoju było 11 busów i dwie karetki pogotowia (drugą ufundowali przedsiębiorcy z powiatu mińskiego), wypakowane po sufit różnego rodzaju produktami. Dary zostały przekazane stronie ukraińskiej, m.in.: Caritas, parafiom, siostrom zakonnym i przedstawicielom lokalnego samorządu.

fot. arch.

Karetka z SPZOZ to drugi tego typu pojazd, który z Węgrowa trafił na Ukrainę. Pierwszy kupiono za pieniądze ze zbiórki prowadzonej przez Fundację START i przekazano do dyspozycji mera Żółkwi. (**sej**)

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

20-26 kwietnia 2022 r. NR 16

OLGROS
609-737-600
609-980-480
SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J. rok założenia 1992
25-632-96-37
25-621-07-26
Łanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN
WIOSENNE RABATY:
do 30 kwietnia
26% na okna
avante® okna
Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne
www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl
paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki
kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL
- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych
ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH
Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6.00-21.00
www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW
tel. +48 600 057 882, 602 561 678
KARES PALIWA
Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE
- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz
Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO
UNOSTAL KONSTRUKCJE STALOWE
ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”,
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9,
  tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Zbuczyn,** ul. Terespolska 64,
  tel. 504 221 153,
  pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych
  ul. Kościuszki 2,
  (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
  wejście od podwórka,
  tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
  (naprzeciwko Urzędu Miasta),
  tel. 25 758 72 41
- **Mrozy,** Kiosk „Mrozer”,
  ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  SONEX AGD RTV,
  ul. Rynek Mariacki 1,
  tel. 25 792 25 84
- **Łochów,** PHU Migael,
  ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15,
  tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO,
  tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
  tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ANMAR
www.anmar-dachy.pl
POKRYCIA DACHOWE
GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81
GONT BITUMICZNY
na altanki, garaże itp. dostępny od ręki
Długoletnie doświadczenie Profesjonalne doradztwo
•PANELE DACHOWE NA RĄBEK•BLACHODACHÓWKA•DACHÓWKA CERAMICZNA
•BLACHA TRAPEZOWA•DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA
•SYSTEMY RYNNOWE STALOWE POWLEKANE i PCV•OKNA DO PODDASZY

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI
508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl
BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR-PLAST
OKNA i DRZWI
żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl ede5e45bc3

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
SIMB
Andrzej Kryński
08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148

CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!
- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

EKOGROSZEK WORKOWANY
ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl
ZUB CZARNOCKI

- ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM
- RĘBAK DO GAŁĘZI
- ZAMIATANIE PLACÓW
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI

Ogłoszenie o przetargu ustnym (aukcji) na sprzedaż nieruchomości „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji.

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji ul. 3 Maja 35 ogłasza nieograniczony przetarg ustny (aukcję) na sprzedaż nieruchomości, położonej w Ostrowi Mazowieckiej przy ul. 3 Maja 74, składającej się z odrębnej własności lokalu handlowo-usługowego o łącznej pow. użytkowej 299 m^2 wraz z prawami związanymi z własnością lokalu, to jest wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i w prawie własności gruntu działek 1727/13 i 1727/9, na których budynek jest usytuowany.

Dla nieruchomości jest prowadzona księga wieczysta Nr OS1M/00060323/7 w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi 1.175400,00 złotych (słownie: jeden milion sto siedemdziesiąt pięć tysięcy czterysta) i odpowiada wycenie rzeczoznawcy.

Wadium w kwocie 120.000,00 złotych (sto dwadzieścia tysięcy) **płatne do 17 maja 2022 roku** na konto „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej BS 95 8923 0008 0000 6480 2000 0005.

Warunki przetargu i szczegółowy opis przeznaczonej do zbycia nieruchomości zawiera regulamin, dostępny w siedzibie Spółdzielni, tel.: 604 498 772.

Przetarg odbędzie się 19 maja 2022 roku o godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Likwidator **Rostkowski Adam**

P.H.U. węgl bud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock stein+design
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

Ogłoszenie o przetargu ustnym (aukcji) na sprzedaż nieruchomości „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji.

„Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej w Likwidacji ul. 3 Maja 35 ogłasza nieograniczony przetarg ustny (aukcję) na sprzedaż nieruchomości, położonej w Ostrowi Mazowieckiej przy ul. Wołodyjowskiego 9, w skład której wchodzą: działka nr ew. 3701/6 o pow. 5.290 m^2 - własność Spółdzielni, ujawniona w księdze wieczystej Nr OS1M/00008699/1 w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Maz., działka nr ew. 3701/8 o pow. 4.380 m^2 - w użytkowaniu wieczystym do 29.11.2093 r., ujawnionym w księdze wieczystej Nr OS1M/00032753/5 w Sądzie Rejonowym w Ostrowi Maz., zabudowane budynkami: budynek piekarni o pow. uż. 1.043,0 m^2, budynek sklepu o pow. uż. 69 m^2, budynek gospodarczo-garażowy o pow. uż. 136,9 m^2, wiata magazynowa o pow. uż. 200,0 m^2. Budynek piekarni jest wyposażony w maszyny i urządzenia w stanie zdatnym do kontynuowania produkcji piekarniczo-cukierniczej. Nieruchomość jest wolna od obciążeń.

Cena wywoławcza wynosi 2.987.400,00 złotych (słownie: dwa miliony dziewięćset osiemdziesiąt siedem tysięcy czterysta) i odpowiada wycenie rzeczoznawcy.

Wadium w kwocie 300.000,00 złotych (trzysta tysięcy) **płatne do 17 maja 2022 roku** na konto „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Ostrowi Mazowieckiej BS 95 8923 0008 0000 6480 2000 0005.

Warunki przetargu i szczegółowy opis przeznaczonej do zbycia nieruchomości zawiera regulamin, dostępny w siedzibie Spółdzielni, tel.: 604 498 772.

Przetarg odbędzie się 19 maja 2022 roku o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni. Oględziny przy udziale organizatora przetargu odbywają się w dni robocze w godzinach 10.00-13.00 po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu wizyty. Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Likwidator **Rostkowski Adam**

Wójt Gminy Suchożebry

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Suchożebrach przy ul. Aleksandry Ogińskiej 11 i na stronach internetowych www.suchozebry.pl i bip.suchozebry.pl został wywieszony na okres 21 dni, tj. **od 8 kwietnia do 29 kwietnia 2022 r.**

- wykaz nieruchomości położonych na terenie wsi Wola Suchożebrska, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 20/2022 Wójta Gminy Suchożebry z 8 kwietnia 2022 r.
- wykaz nieruchomości położonych na terenie wsi Wola Suchożebrska, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 21/2022 Wójta Gminy Suchożebry z 8 kwietnia 2022 r.
- wykaz nieruchomości położonej na terenie wsi Krześlinek, przeznaczonej do zbycia w formie bezprzetargowej w drodze zamiany. Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia nr 22/2022 Wójta Gminy Suchożebry z 8 kwietnia 2022 r.

241-1p

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS
Ocieplanie poddaszy pianą PUR
PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

WIERZEJKI QAFP

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

SYNDYK SPRZEDA RUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości MOLSCY sp. z o.o. w upadłości

sprzeda ruchomości:

a) **urządzenie do utrzymywania kontrolowanej atmosfery w paletach** za cenę nie niższą niż 28 478,89 zł brutto (z VAT);

b) **drukarkę do etykiet Zebra S4m** za cenę nie niższą niż 406,62 zł brutto (z VAT);

c) **narzędzia ogrodnicze** (sekatory) (21 sztuk) za cenę 1,23 zł brutto (z VAT).

Oferty należy składać **do 29 kwietnia 2022 r.** (decyduje data wpływu) na adres **Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa** (gdy chodzi o ruchomość pod lit. a) oraz na adres: **oferty@blaszczuk.pl** (gdy chodzi o ruchomości z lit. b i c). Szczegółowy regulamin sprzedaży (obejmujący m.in. wymogi formalne oferty) oraz operat szacunkowy są dostępne po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail: **j.strzelczyk@blaszczuk.pl** oraz pod numerem telefonu **22 299 22 54**.

pp-1

SYNDYK SPRZEDA HALE CHŁODNICZO-MAGAZYNOWE

Syndyk masy upadłości MOLSCY sp. z o.o. w upadłości

sprzeda nieruchomości zabudowane halami chłodniczo-magazynowymi w Żanecinie k. Sokołowa Podlaskiego, KW nr SI1P/00040867/5 oraz SI1P/00041847/6 za cenę nie niższą niż 10 151 114,97 zł brutto (z VAT).

Oferty należy składać **do 20 maja 2022 r.** (decyduje data wpływu) na adres **Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa**.
Szczegółowy regulamin sprzedaży (obejmujący m.in. wymogi formalne oferty) oraz operat szacunkowy są dostępne po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail: **j.strzelczyk@blaszczuk.pl** oraz pod numerem telefonu **22 299 22 54**.

pp-1

SYNDYK SPRZEDA NIERUCHOMOŚĆ ROLNĄ

Syndyk masy upadłości MOLSCY sp. z o.o. w upadłości

sprzeda nieruchomość rolną

w miejscowości Żanecin k. Sokołowa Podlaskiego, pow. 1,1810 ha, KW nr SI1P/00036823/4 za cenę nie niższą niż 67 553,00 zł.

Oferty należy składać **do 29 kwietnia 2022 r.** (decyduje data wpływu) na adres **Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa**.
Szczegółowy regulamin sprzedaży (obejmujący m.in. wymogi formalne oferty) oraz operat szacunkowy są dostępne po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail: **j.strzelczyk@blaszczuk.pl** oraz pod numerem telefonu **22 299 22 54**.

pp-1

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO HESTIA

domu

samochodu

na życie

firmy

podróży

sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce

+48 512 660 960, +48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokołów Podlaski

+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

GPIB.6721.6.25.5.2019

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 324, 1323/4, 1325/4, 328/2, 1325/1, 1325/2 1325/3, 1323/1, 1102/3 i 1102/5, we wsi Ujrzanów, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 zm.) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2021 r. poz. 247 zm.), w związku z Uchwałą Nr XIV/182/2019 Rady Gminy Siedlce z 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Nowe Iganie, Pruszyn Pieńki, Pruszynek, Ujrzanów, Żelków Kolonia, zmienionej uchwałą nr XXXVIII/495/2021 Rady Gminy Siedlce z 25 listopada 2021 r. w sprawie zmiany uchwały nr XIV/182/2019 Rady Gminy Siedlce z 28 listopada 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębów geodezyjnych Nowe Iganie, Pruszyn Pieńki, Pruszynek, Ujrzanów, Żelków Kolonia

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 27.04.2022 r. do 18.05.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach od **8.00** do **16.00**, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 324, 1323/4, 1325/4, 328/2, 1325/1, 1325/2 1325/3, 1323/1, 1102/3 i 1102/5, we wsi Ujrzanów, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.
Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).
Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **10.05.2022 r. o godz. 9:45** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w **sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).
Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **1.06.2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
Henryk Brodowski

248-1p

IOŚ.6721.6.13.2021

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 628/1, 630/1, 631/1, 632/1 i fragmentu działki ewidencyjnej nr 625/1, we wsi Ujrzanów, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 zm.) oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. DzU z 2021 r. poz. 247 zm.), w związku z Uchwałą Nr XXXVII/480/2021 Rady Gminy Siedlce z 28 października 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 628/1, 630/1, 631/1, 632/1 i fragmentu działki ewidencyjnej nr 625/1, we wsi Ujrzanów, w gminie Siedlce

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 27.04.2022 r. do 18.05.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach od **8.00** do **16.00**, w **sali konferencyjnej** (na parterze), projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 628/1, 630/1, 631/1, 632/1 i fragmentu działki ewidencyjnej nr 625/1, we wsi Ujrzanów, w gminie Siedlce wraz z prognozą oddziaływania na środowisko. Dokumenty będą również dostępne na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce/mapa-strony/?show-bip=true (zakładka: Aktualności > Ogłoszenia) oraz na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **10.05.2022 r. o godz. 9.15** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w **sali konferencyjnej** (na parterze) oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie internetowej https://samorzad.gov.pl/web/gmina-siedlce (zakładka: Co robimy > Planowanie przestrzenne > Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego wyłożone do publicznego wglądu).

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: **gmina@gminasiedlce.pl**) z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **1.06.2022 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce.

Wójt Gminy Siedlce
(-) **Henryk Brodowski**

249-1p

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

GARAŻE
KOJCE • WIATY
502 502 074
www.kelmedgaraze.pl

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON Najlepszy w regionie !

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815. /9-10p-10/

Żwir, piach 0-2, beton kruszony, ziemia ogrodowa, 602 675 396, 604 089 384. /0589-15/

Sprzedam bramę, nowa, tel. 882 404 876. /258-6/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FRF432-102-103/

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
GARAŻE WZMOCNIONE AUTOMATYKA DO BRAM
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
696 753 588 / 25 740 42 02 www.Robstal.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego, ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/setbud-1/

DOTACJE ROLNICZE Tel. 795 931 529
NAJBLIŻSZE NABORY: • Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.). • Małe Gospodarstwa - 60 tys. • Młody Rolnik - 150 tys. **Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.**

SKUP ZBÓŻ
AGRO SKUP
• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

BETONIARNIA BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA

Sprzedaż w Siedlcach, obrazy, antyki, figurki, porcelana, samowary i książki, tel. 793 196 689. /287-6/

Blacha 12 mm, 503 152 482. /4157-3/

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0821-38/

Sprzedam stół ogrodowy z bala, 508 133 363. /318-2/

Agregat prądotwórczy, 502 860 145. /125-2/

Sprzedam ziemniaki jadalne irga, owacja, 500 137 607. /127-2/

Drewno opałowe, kominkowe, więźba dachowa, galanteria drewniana (podłogówka, szalówka), tartak, Grzybów 47 (08-220 Sarnaki), kontakt: 604 212 391, (83) 343 11 26. /8-pp-9/

Drewno opałowe, 510 638 486. /339-1/

Sprzedam ramę, przednie zawieszenie, tylni most Żuka, 600 140 477. /332-1/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 591, 502 365 643. /0904-33/

Sprzedam przyczepę platformę, sztywną 7,8 x 2,8, 515 951 308. /20220414200427-1/

ROLNICZE

Skup zbóż, odbiór, pompa samozaładowcza, 505 550 755. /2550-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2551-12/

Ziemniaki jadalne - sadzeniaki, 694 910 615. /3530-17/

Wapno nawozowe, magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815. /10-10p-10/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220308122243-7/

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w odmianach Oberon, Ricarda, Vineta w klasie A i B z paszportami oraz ziemniaki jadalne Ricarda, Wojnów, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20220315110030-5/

Sprzedam siano i słomę w belach, tel. 883 402 246. /339-1/

Siano bele 100 szt., 1 pokos, 664 756 138. /248-6/

Ziemniaki paszowe, 608 649 225. /249-6/

Ziemniaki Ignacy, Sifra, Madejra, Rudolf, kalibraż 35-50, 515 532 696. /75-4/

Sprzedam siano, 535 526 543. /322-2/

Sprzedaż ziemi ogrodowej, może być z dodatkiem kurzaka, żwiru i piasku, 662 674 039. /261-10/

Kupię stodołę, może być po wichurze, 503 100 349. /20220330140548-4/

Sprzedam ule z pszczołami, 796 876 550. /4146-5/

WYROBY HUTNICZE

pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY

Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Sprzedam dęby, 25 631 52 57. /277-3/

Kupię suchą słomę w belach, 501 601 942. /20220401192538-4/

Ziemniaki sadzeniaki skrobiowe Jubilat, Widawa, 797 134 745. /87-3/

Sadzeniaki: Irga, Katania, Tajfun, duże, 880 750 816. /288-2/

Sprzedam siano, słomę, 511 352 884. /290-2/

Kupię siano, sianokiszonkę, słomę, okolice Repek, 791 997 559. /109-3/

Jałówka h-f, wycielenie początek maja, owijarka, przedni załadunek, C-330, Nakory 27, 789 111 085. /306-2/

Sprzedam siano w kostkach, ponad 2 tony, 693 604 876. /4159-2/

Sprzedam siano kostka, 459 334 812. /17/LOCH/2022-2/

Sprzedam obornik koński, Ujrzanów, 601 299 398. /2556-26/

Sprzedam siano, paczki pogodne. 666 346 671. /4157-3/

Sprzedam groch siewny, 698 570 076. /2571-3/

Kupię ziemniaki, żółte, 45+, tel. 506 891 470. /20220408170942-2/

Sprzedam ziemniaki jadalne, groch, 608 879 311. /93-6/

Nasiona Irga po oryginale, 692 751 581. /319-3/

Sprzedam siano, dużą ilość, 789 247 780. /322-2/

Sprzedam siano, 503 554 930. /324-2/

Sprzedam siano z transportem, 698 613 121. /330-3/

Sprzedam sośninę tartaczną, nasienie irgi, 666 496 411. /4160-1/

Siano w belach, 607 491 994. /40-1-1/

Ziemniaki sadzeniaki Irga, Catania, Vineta, 797 134 745. /100-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084. /03010-52/

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię C-360, C-330, C-4011, Zetor, C-385, MTZ, MF, T25, Pronar, Case, każdy stan, 506 260 749. /267-6/

Kupię, nabędę prasy, rozrzutniki, beczkowozy, ciągniki, 506 260 749. /267-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, 882 337 407. /pp-4-4/

Notowania z jarmarków

11-15.04.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180-200	180	180-200	-	180	180-200	160-180
żyto	zł/dt	-	-	-	-	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	180	-	140-150	-	-	180-200	120
miesz. zbóż	zł/dt	140	-	120-130	-	-	140-150	100-120
owies	zł/dt	120	100-120	120-130	-	120	130-140	100-120
pszenżyto	zł/dt	-	160	130-140	-	140-150	120-130	120
kukurydza	zł/dt	180-190	180	170-180	-	180	170-180	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	1,3	1,0	1,8	1,2-1,3	1,0-1,2	1,2-1,4
jaja	szt.	1,0	0,90-1,0	0,7-1,0	0,8-1,2	0,6-1,5	0,5-1,0	0,7-1,0

Kupię pszenżyto, jęczmień, żyto paszowe, 501 475 488. /4147-6/

Kupię glebogryzarkę Grudziądz, sanie, bryczkę, 602 828 279. /326-6/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Krajzega, dojarka, talerzówka, 729 911 001. /72-10/

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Prasa Metalfach, żmijka pionowa ϕ 200 mm, 574 336 524. /słowo-6-6/

Sprzedam opryskiwacz sadowniczy Ślęza 2018, 1200 l, 25 641 16 33. /232-6/

Siewnik, śrutownik, żmijkę, 797 122 866. /257-6/

D47 wywrotka, 513 517 400. /102-1/

Belarka Sipma siatka, 660 913 597. /4150-3/

Sprzedam opryskiwacz ciągnikowy 12 m, rozsiewacz nawozów, 606 714 616. /4152-2/

Wał łąkowy, okolice Wierzbna, 512 479 773. /4154-4/

Sprzedam ograbiacz karuzelowy KRONE 4,2 m, talerzówkę AKPIL 2,7m, brony trójki, 515 323 525. /4155-2/

Rozrzutnik 2-osiowy 2001 r., 514 084 377. /4156-2/

Sprzedam prasę New Holland, pierwszy właściciel, 2014 r., rotor siatka S.B.D, tel. 609 033 020. /308-2/

Ciągnik Białoruś, 89 rok, 70 KM, wspomaganie, stan dobry, 667 247 557. /2570-2/

Opryskiwacz 800l, 2011 rok, 797 504 983. /121-2/

Wywrotka D55, 504 647 931. /97-2/

Rozrzutnik jednoosiowy, rozbijak pokosów, 516 281 394. /317-2/

Siewnik „Poznaniak", 508 133 363. /318-1/

Brony 5, opryskiwacz 300 l, opony 16.9 R 34, 14.9 R 24, 519 697 295. /321-1/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

Kombajn Deutz-Fahr 2680, 1984, 58.000zł, 601 196 335. /99-1/

Ciągnik Fendt, ładowarka przegubowa, kombajn, przyczepa objętościowa, 502 860 145. /124-2/

Sprzedam wóz konny, tel. 696 990 752. /329-1/

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, oborywacz pięciorzędowy, 600 140 477. /332-1/

Sprzedam nową zagęszczarkę 130 kg, na silniku honda, produkcji Projekt-Lębork z matą, cena 5200, Łuków, 600 035 040. /41-1-1/

Przyczepa samochodowa 7.5m; Deutz DX120, 1980, 605 684 208. /101-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /97-10/

Kurki odchowane, różnokolorowe od 20 kwietnia, Pruszyn Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /205-10/

Kupię owce, 601 299 398. /pp-3-5/

Kupię bydło na ubój z konieczności, faktura, wyrejestrowanie, przyjeżdżamy w dniu zgłoszenia, 663 041 519, 695 187 961. /pp-6-6/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /0662-6/

Sprzedam cielęta mięsne, 696 417 469. /105-6/

Firma Jabłko Siedleckie
poszukuje
INWESTORA
Oferujemy:
- Komory chłodnicze
- Hale magazynowe
- Linię do sortowania

tel. 662 294 777

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /20220328072719-6/

Skup koni każdej kondycji, 506 385 510. /29-6p-6/

Skup bydła i cieląt w każdej kondycji, 519 136 146. /30-6p-6/

Sprzedam pszczoły z ulami, 25 642 16 26, 660 443 337. /260-4/

Kurki ogólnoużytkowe, kolorowe, zielononóżki, green shell, Strzała, ul. Żniwna 27, 511 950 737. /20220330084237-6/

Krowa po wycieleniu, 660 010 223. /275-3/

Kurki odchowane, Strzała, ul. Siedlecka 23, 660 408 422, 507 425 162. /301-6/

Sprzedaż kurek 19 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20220408163157-7/

Sprzedam jałowicę wysoko cielną, 602 390 728. /117-2/

Kupie maciory, knury, tuczniki, gotówka, faktura, wyrejestrowanie, Tomek, 513 922 966. /20220410231830-7/

Sprzedam owce matki i młódki, baranki, 518 103 239. /311-3/

Jałówki wysoko cielne, krowa mięsna cielna, byczki, 508 303 168. /126-1/

Kurki, 510 145 688. /107-20/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Zamienię mieszkanie komunalne 38 m², Młynarska na większe, tel. 511 710 869. /334-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię mieszkanie w Siedlcach, pilne, 690 638 670. /0541-7/

Kupie działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Odkupię zadłużone mieszkanie spółdzielcze, 506 194 064. /263-3/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Wynajmę 2-pokojowe, 600 213 225. /254-6/

Do wynajęcia powierzchnie 1000 m², II piętro, Siedlce, ul. Świrskiego, cena 14 zł/m², 507 114 804. /11-6p-11/

Lokal usługowy: 100 m², Wyszyńskiego, 509 714 879. /15-4p-4/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /15-4p-4/

Wynajmę dom w Siedlcach dla pracowników, kuchnia, 2 łazienki, 5 pokoi, tel. 606 603 905. /20220404154852-2/

Lokal handlowo-usługowy, 47 m², centrum Mińska Mazowieckiego, tel. 887 621 147. /291-3/

Kawalerka 30 m², Kilińskiego, tel. 785 518 046. /303-2/

Do wynajęcia lokale 18 i 170 m², Starowiejska 19, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokale 200 m²-400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II piętro, z windą, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia lokal 18 m², Świrskiego, parter, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzecu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /16-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /16-6p-6/

Lokal usługowy, 516 573 578. /341-1/

Lokale handlowo-usługowe 60, 35, 19 m² do wynajęcia, centrum Siedlec, tel. 500 850 933, 501 104 074. /0820-3/

Aneks 35 m², Siedlce, 573 397 147. /122-2/

Kawalerka umeblowana do wynajęcia, 519 113 843. /316-2/

Wynajmę mieszkanie, 25 644 58 48. /327-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Posiadłość w gminie Domanice, tel. 604 608 486. /151-6/

Sprzedam fermę drobiu, 2 kurniki, dom, garaż, stodoła, 2,5 ha ziemi uprawnej, 690 638 670. /0541-7/

Sprzedam lokal biurowy 34 m², Sokołowska 95/5, Siedlce 158 000, 502 210 661. /pp-6-6/

Sprzedam mieszkanie ul. Wyszyńskiego 25/3, Siedlce, I piętro, 48 m², tel. 665 258 839. /253-6/

Sprzedam posesję, 510 565 706. /7-M-6/

Działka rolno budowlana 1,73 ha, 516 096 266. /255-6/

Dom z bala okrągłego 6x7 i inne, budowa, transport, projekty, 504 460 288. /264-4/

Nieruchomość inwestycyjna - wynajęty lokal użytkowy 94 m², plus małe mieszkania na poddaszu pod wynajem, blisko PKP, sprzedaż tylko w całości, okazja, 504 102 544. /15-4p-4/

Sprzedam działki budowlane w Stoku Lackim, tel. 796 224 926. /294-2/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7, działka 20 arów, Paprotnia, 601 299 398. /03027-24/

Posesja + budynki, Głuchów, 516 626 498. /92-2/

Mieszkanie 72,30 m², pierwsze piętro, 4 pokoje, Romanówka, tel. 609 114 189. /20220414113641-1/

Mieszkanie 2-pok., 56 m², stan deweloperski, nowe budownictwo, 6800 zł/m², 531 999 241. /17-2p-2/

Dom z działką, Siedlce, Piaskowa, 680 000, 606 266 831. /338-11/

MATRYMONIALNE

Wdowiec szuka Pani do 65 lat na stałe 697 694 150. /123-2/

Poznam partnerkę na wesele, tel. 513 653 876. /328-2/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /33-6p-6/

Fajna dupcia, prywatnie, Siedlce, 510 360 754. /67-1/

NATURALNA BASIA, BIUST 9, ZAPRASZA PRYWATNIE NA FULL RELAKS W GODZ. 10-21, TEL. 505 808 874, SIEDLCE. /314-1/

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997. /PP-49-49/

Tanie pożyczki bez BIK, BIG i zaświadczeń, tel. 664 403 571. /20220322132951-4/

Zlecę układanie kostki przemysłowej w Siedlcach, 606 444 183. /0891-1/

Sprzedam obrzynarkę do desek 8 m, 606 714 616. /4161-2/

Kupię las, 502 365 643. /0904-33/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-66/

Esperal, 602 466 716. /0948-68/

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce — „PANMED", ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22
Sokołów — NZOZ OMEGA, ul. Węgrowska 5A, tel. 733 422 822
Węgrów — ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849
Wizyty domowe, tel. 606 815 849

Skup zbóż i kukurydzy
szybka płatność, możliwy odbiór od Klienta

jacek

Materiał siewny
kukurydzy i zbóż jarych
topowe odmiany na sezon 2022

Nawozy mineralne
azotowe, fosforowe, wieloskładniki
i inne, duży wybór, dowóz do Klienta

Wapna nawozowe
granulowane i luz

508 112 042 · 508 697 122
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ

Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna" budynek 1, lok. nr 11
tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

epraca.pl ede5e45bc3

Ginekolog, pełna pomoc, 515 603 450. /2564-44/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-161/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-122/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T, Siedlce - Węgrów - Sokołów, 577 859 105. /3372-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-198/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /0071-28/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /340-1/

Przewóz osób, 602 529 547. /0287-12/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Przycinanie młodnika, ścinanie drzew wysokich działkowych, sadzenie tuj, 518 368 240. /78-6/

Generalne sprzątanie domu, mieszkania, mycie okien, pielęgnacja ogrodów od A do Z, tel. 694 978 825, tanio. /20220329103332-2/

Naprawa pękniętych bloków silników, naprawa-metalock.pl, 604 593 508. /20220407095423-5/

Naprawa pralek, lodówek, Adam Tomczuk, Siedlce, tel. 501 242 096. /298-3/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-108/

USŁUGI Okolicznościowe

Dj wesela, 692 528 019. /20220313100129-6/

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Docieplenia, podbitki, 609 812 184. /3541-17/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, kominki, 600 778 139. /3601-50/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, tel. 515 518 272. /3445-21/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Docieplanie budynków - terminowo - solidnie - 602 482 572. /pp-20-20/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /0274-26/

Usługi brukarskie, kompleksowo, profesjonalnie, z materiałem lub bez, 608 636 246. /0304-12/

Malowanie, mycie dachów, elewacji, kostki, wymiana rynien, obrabianie kominów, 692 530 505. /141-26/

Wycinka, pielęgnacja drzew, podnośnik osiowy, frezowanie karp, 505 353 247. /2565-10/

Malowanie, szpachlowanie, glazura, 535 290 877. /184-6/

Docieplenia, poddasza, malowania, podbitki, remonty, tel. 664 265 473. /195-6/

Marcin Bogaj, układanie kostki brukowej, ogrodzenia, osadzanie bram, 509 854 981. /59-12/

Elewacje, poddasza, glazura, panele, malowanie, 519 462 840. /209-6/

Malowanie dachów, elewacji, docieplenia, panele, 600 705 498. /209-6/

Wykonam tynki tradycyjne, cementowo-wapienne, kwarcowe, 504 358 049. /211-6/

Glazura, terakota, remonty, 793 188 908. /3547-18/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /224-12/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /230-4/

Altany, wiaty, antresole, ogrodzenia, 728 013 858. 2572 - 1

Hydrauliczne, 694 199 231. /237-6/

Tapety natryskowe, malowanie, 503 937 373. /246-40/

Cyklinowanie, 660 919 568. /8-M-6/

POSADZKI MIXOKRETEM, 793 667 345. /20220328061139-4/

Ogrodzenia działek, bram, 518 368 240. /77-6/

Budowa domów, konstrukcje dachowe, adaptacja poddaszy, kompleksowe remonty, 785 542 362. /256-4/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /259-13/

Elektryk, 530 988 783. /265-3/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, remonty, 579 840 219. /342-1/

Budowa domów z bali okrągłych, podhalańskich, podlaskich, projekty, transport, 504 460 288. /266-4/

Remonty pod klucz, 512 300 322. /286-2/

Usługi remontowo-budowlane, glazury, terakoty, schody, pełny zakres robót, 698 529 126. /295-3/

Gipsowanie, malowanie, sufity podwieszane, 513 684 610. /313-6/

Układanie kostki brukowej, www.ecoca.pl, 660 480 101. /323-6/

Ocieplanie domów, szybko, tanio, 533 668 719. /325-3/

Zlecę układanie kostki przemysłowej w Siedlcach, 606 444 183. /0891-1/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /331-1/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Cyklinowanie, 502 091 605. /333-6/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **Laki** producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

PRACA

Zatrudnię kierowców, transport międzynarodowy Polska-Czechy, Czechy-Polska, Polska-Czechy-Rosja, 502 406 345. /11-12/

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną, tel. 730 121 212. /6-13p-13/

Dam pracę w UE, wysokie zarobki, murarzy, wykończeniowców, G/K, glazurników, stolarzy, cieśli i innych, tel. 503 603 320. /pp-7-7/

Zatrudnię kucharza, kucharkę, 797 209 119. /62-6/

Zatrudnię dekarza, pomocnika dekarza, 602 310 587. /252-23/

Podejmę prace, zaopiekuję się osobą starszą i samotną, 506 194 064. /263-3/

Zatrudnię operatora koparki, mile widziane prawo jazdy. Zatrudnię pomocnika montera rurociągów, 784 136 396. /0779-10/

Zatrudnię kierowcę z kat. D, emeryt, rencista, tel. 608 597 038. /0781-3/

Zatrudnię kierowcę, transport międzynarodowy, Żelechów, 502 054 273. /32-3-3/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/2/2022-8/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /293-2/

Zatrudnię kierowcę C+E w ruchu krajowym, typ naczepy: platforma, tel. 512 209 205. /0818-2/

Do zbioru pieczarek zatrudnię, dwie małe hale w gm. Suchożebry, tel. 533 016 154. /20220408133859-3/

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, 603 135 822. /0823-2/

Przyjmę do pracy, stacja paliw Orlen, Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /36-6-6/

Piekarnia Cukiernia Dariusz Zając zatrudni kierowcę kat B., 604 052 776. /20220411153150-2/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, zapewniam dobre warunki pracy, 602 116 224. /0825-3/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 503 130 616, 509 593 135. /343-1/

Zatrudnię kierowcę samochodów ciężarowych C+E, transport międzynarodowy, zapewniam dobre warunki pracy, 602 116 224. /0825-3/

Zatrudnię pracownika do budowy domów jednorodzinnych, praca w okolicach Siedlec, 511 008 821. /320-6/

Zatrudnię kierowcę C+E, Polska - Litwa - Polska, wysokie wynagrodzenie 7500-8000 zł, wszystkie weekendy wolne, tel. 503 054 298. /0907-6/

Zatrudnię kierowcę w ruchu międzynarodowym, wysokie zarobki, tel. 503 054 298. /0907-6/

Zatrudnię szwaczki, tel. 604 335 665. /337-3/

PRAWO SPADKOWE
• Dziedziczenie
• Testamenty
• Zachowki
• Nabycie spadku
ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)
ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

MOSTOSTAL RUSZTOWANIA SZALUNKI
ALTRAD

ALTRAD- Mostostal Sp. z o.o.

z siedzibą w Siedlcach, producent szalunków i rusztowań, wchodzący w skład międzynarodowej Grupy ALTRAD, poszukuje do swojego zespołu osoby do współpracy na stanowisko:

DYREKTOR FINANSOWY

Miejsce Pracy: Siedlce

Wymagania wobec Kandydatów:
- Wykształcenie wyższe w zakresie finansów / rachunkowości.
- Znajomość języka angielskiego, mile widziana znajomość języka niemieckiego lub francuskiego.
- Minimum 5 lat doświadczenia pracy w samodzielnym prowadzeniu księgowości.
- Bardzo dobra znajomość zagadnień księgowych i podatkowych (prawo podatkowe, ustawa o rachunkowości, MSSF) oraz umiejętność ich praktycznego zastosowania.
- Doświadczenie w zarządzaniu zespołem.
- Umiejętność analitycznego myślenia i radzenia sobie w pracy pod presją czasu.
- MS Office: w tym zaawansowana znajomość Excel.

Oferujemy:
- Samodzielną pracę na kluczowym stanowisku w dynamicznie rozwijającej się firmie.
- Możliwość kreowania polityki rozwoju firmy i uczestnictwo w tworzeniu strategii rozwoju.
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia.
- Pracę na cały etat w regularnych godzinach, umowę o pracę.
- Wysoką kulturę współpracy, pełną szacunku dla pracowników i partnerów.

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesyłanie aplikacji na adres
m.wiewiorka@altrad-mostostal.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli w aplikacji:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (DzU z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)). Na podstawie art. 7 ust. 1 RODO oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu przeprowadzenia procedury rekrutacji. Powyższa zgoda została wyrażona dobrowolnie, zgodnie z art. 4 pkt 11 RODO".

Stanin, 20 kwietnia 2022 roku

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu
zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi:
Stanin, Wesołówka, Tuchowicz i Jeleniec, gmina Stanin – etap I

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 pkt 2-5 oraz art. 54 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.), w związku z Uchwałą Nr XXII/129/2020 Rady Gminy Stanin z 30 czerwca 2020 r.

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu

projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi: Stanin, Wesołówka, Tuchowicz i Jeleniec, gmina Stanin – etap I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, sporządzoną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do ww. projektu, **od 28 kwietnia 2022 r. do 30 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Stanin z siedzibą w Staninie 62 (21-422) w godzinach od 10.00 do 14.00 oraz o jego publikacji na stronie BIP-u Urzędu Gminy Stanin i stronie internetowej Urzędu Gminy Stanin.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu i w prognozie oddziaływania na środowisko rozwiązaniami odbędzie się **11 maja 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Stanin w godz. od 10.00 do 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 46 pkt 1, art. 39 ust. 1, pkt 3, art. 40 i art. 41, w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zapewniając możliwość udziału społeczeństwa w postępowaniu w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. zmiany planu, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu oraz prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko należy składać do Wójta Gminy Stanin na adres: Urząd Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62 lub na adres e-mail: stanin@stanin.pl z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 13 czerwca 2022 r.**

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy uwagi dotyczące przedmiotowego projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:
1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Stanin 21-422 Stanin 62; Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail:iod@stanin.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związaną z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wieczyście.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Stanin

tygodnik SIEDLECKI
MOTO
20-26.04.2022 NR 16

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

MOTORYZACYJNE Kupię

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2566-6/

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-3/

Skup aut, gotówka od ręki, wszystkie marki, każdy stan, szybka wycena, zadzwoń, 503 816 616. /20220402235152-5/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

A8D2, 504 647 931. /98-2/

HONDA

Sprzedam samochód Honda Civic 1,4 b+g, 513 063 811. /115-2/

MERCEDES

Mercedes 124 D, kombi, automat, rok 1987, 600 140 477. /332-1/

OPEL

Opel Corsa rocznik 2007, 11 900 zł, 788 272 448. /242-6/

VOLKSWAGEN

Golf III, 1.9D, 513 517 400. /103-1/

Golf TDI 2007, 13 000 zł, 666 140 679. /315-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Stary motorower, 660 227 990. /4153-2/

Skuter, 507 004 904.

KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404
501 078 405

WYPRZEDAŻ 2021
OFERTA PROMOCYJNA
DLA MODELI Z ROCZNIKA 2021

AUTO PODLASIE
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

MOTOREGEN
www.motoregen.pl
Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
08-110 Siedlce, tel. 502 254 695
REGENERACJA DPF FAP/KAT

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Łubianki

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Sokołów Podlaski uchwały Nr XL/218/2021 z 9 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Łubianki.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w przedmiotowym zakresie.

Zainteresowani mogą składać wnioski, dotyczące planu miejscowego, prognozy oddziaływania na środowisko oraz postępowań w ich sprawie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: ug@gminasokolowpodl.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, w nieprzekraczalnym terminie do 13.05.2022 r.

Organem właściwym w kwestii rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Sokołów Podlaski.

250-1p

Wójt Gminy Sokołów Podlaski Janusz Kur

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzania zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Sokołów Podlaski, dla części obrębu ewidencyjnego Łubianki (zmiana studium nr 3)

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2022 r. poz. 503) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Sokołów Podlaski uchwały Nr XL/217/2021 z 9 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Sokołów Podlaski, dla części obrębu ewidencyjnego Łubianki (zmiana studium nr 3).

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, dotyczącej przedmiotowej procedury planistycznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski, dotyczące zmiany studium, prognozy oddziaływania na środowisko oraz postępowań w ich sprawie.

Wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: ug@gminasokolowpodl.pl) z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, w nieprzekraczalnym terminie **do 13.05.2022 r**.

Organem właściwym w kwestii rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Sokołów Podlaski.

251-1p

Wójt Gminy Sokołów Podlaski Janusz Kur

Na turnieju w Piasecznie...

Obrodziło medalami

Niedawno odbył się turniej kickboxingu Piaseczno Open X. Wzięła w nim udział aż 30-osobowa reprezentacja KSW Łuków. Młodzi zawodnicy wrócili z piaseczyńskich, kickbokserskich zmagań aż z 12 medalami. Najwięcej krążków przywiozły dzieci, walczące w formule pointfighting. Nie zabrakło też zwycięstw bardziej doświadczonych sportowców z Łukowa. **Oskar Dudziński** i **Jakub Bober** zdobyli złoto i srebro w formule light contact kadetów starszych.

Turniej odbył się w hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Piasecznie. Dotarły tam reprezentacje z 23 klubów sportów walki z całej Polski. W tym czołowi polscy zawodnicy z grup wiekowych dzieci, kadetów młodszych i starszych. W zawodach walczyli również podopieczni trenera **Zenona Pawlikowskiego** z Klubu Sportów Walki Łuków.

Aż 25 łukowskich zawodników walczyło w formule pointfighting, 5 w formule light contact. W kategorii dla dzieci (pointfighting) młodziutcy łukowscy sportowcy zdobyli 5 medali, w tym dwa złote (**Lena Szyszka** i **Kornel Domański**). W kategorii kadetów młodszych łukowianie wywalczyli kolejne cztery medale, w tym złoty **Macieja Oponowicza**, a w grupie kadetów starszych jeden złoty **Julii Radomyskiej**.

W formule light contact kadetów starszych Oskar Dudziński wywalczył złoto, a Jakub Bober srebro.

— Turniej w Piasecznie był dla naszego klubu i jego zawodników bardzo ważnym startem kontrolnym w przygotowaniach do tegorocznych mistrzostw kraju, które na początku czerwca odbędą się w Bałtowie — podsumowuje łukowski szkoleniowiec kickboksingu, Zenon Pawlikowski. — Zdobyliśmy 12 medali, co w rywalizacji z tak dobrymi zawodnikami jak obecni w Piasecznie, uważam za sukces. Liderem klubowym i w mojej ocenie, najlepszym zawodnikiem turnieju w formule light contact był Oskar Dudziński. Oskar to aktualny mistrz Polski w formule light contact i kick light. W Piasecznie startował w kategorii do 47 kg i prezentował świetne umiejętności techniczne. Jestem bardzo zadowolony z jego aktualnej formy i z pewnością będziemy w tym roku bronić posiadanych przez niego tytułów. Na uwagę zasługuje też wysoka forma kadeta młodszego Macieja Oponowicza, który w tym roku będzie rywalizował również w formułach light contact i kick light. Bardzo dobrze zaprezentował się też Jakub Bober, kadet starszy plus 69 kg, który wywalczył srebrny medal, ale w Bałtowie na pewno będzie chciał poprawić swój wynik. **(PGL)**

Łukowski kickbokserski narybek z trenerem podczas Turnieju Kickbokserskiego „Piaseczno Open X" w Piasecznie. Fot. Arch. KSW Łuków

Dumna Mazovia

Mazovia „Drużyną Dumy" 2022 fot. Aga Król

Podczas Gali Mińskich Gwiazd „Drużyną Dumy" zostali piłkarze Mazovii Mińsk Mazowiecki. Od lat zajmują oni czołowe pozycje w tabeli IV ligi. Ambicją sportowców, trenerów, kibiców i działaczy jest awans do III ligi. Chcieliby to uczynić na stulecie klubu, czyli już za trzy lata.

- Drużyna jest dla mnie, jak rodzina — podkreślił kapitan zespołu **Alan Grabek**. - Z Mazovią związany już jestem 25 lat. Gratuluję wszystkim trenerom i zawodnikom i dziękuję kapitule z burmistrzem na czele, że nas doceniono.

- W historii klubu było wiele fajnych sekcji, ale zawsze najważniejsza była piłka nożna — dodał prezes Mazovii **Andrzej Kuć**. - W barwach tego klubu po raz pierwszy zagrałem w 1971 roku. Gdy byłem jeszcze zawodnikiem i byliśmy niezadowoleni z jakiejś decyzji zarządu, to **Zbyszek Mirosz** — niesamowita postać mińskiego sportu, powiedział: chłopcy, gdy dorośniecie, będziecie dyrektorami, działaczami, to wtedy wy będziecie podejmować decyzje. Przypomniałem sobie tę rozmowę, gdy w 2011 roku **Janusz Wilczek** — człowiek związany ze sportem od zawsze, po raz kolejny zaproponował mi, żebym został prezesem klubu. Zgodziłem się i jestem nim do dziś.

W uroczystej gali uczestniczyli przedstawiciele mińskich władz z burmistrzem **Marcinem Jakubowskim** na czele, posłowie **Kamila Gasiuk-Pihowicz** i **Czesław Mroczek**, członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc** oraz dyrektor departamentu edukacji publicznej i sportu **Mirosław Krusiewicz**. **(MB)**

Pomoc dla ukraińskich braci

Wojewódzki Ludowy Klub Sportowy Nowe Iganie przyjął dwóch ukraińskich braci w wieku 13 i 16 lat, zapewniając im zakwaterowanie i wyżywienie w swoim ośrodku sportowym. Chłopcy trenują zapasy.

- Ponieważ zawodnicy są w wieku szkolnym, priorytetem było dla nas, aby chłopcy kontynuowali naukę tutaj w Siedlcach. Dlatego też dziękujemy panu **Leszkowi Rozbickiemu**, dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 oraz pani **Marzennie Koncerewicz**, dyrektorce Szkoły Podstawowej nr 7, jak również całemu gronu pedagogicznemu tych szkół, za przyjęcie zawodników w swoje szeregi i opiekę dydaktyczną - informuje klub. **(PŚ)**

Reprezentacyjne powołanie

Szymon Szlendak - drugi trener KPS Siedlce został kierownikiem reprezentacji Polski kobiet.

Polska rywalizację w tym sezonie reprezentacyjnym rozpocznie od Ligi Narodów. Najważniejsza tegoroczną imprezą będą mistrzostwa świata, których nasz kraj jest współgospodarzem. **(PŚ)**

Ekologiczne wyróżnienie

Nasz kolega redakcyjny **Mirosław Buczek**, który niedawno zasilił grono emerytów, ale nadal współpracuje z „Tygodnikiem Siedleckim", ma ostatnio bardzo dobrą passę. Wyróżnienia i podziękowania sypią się, jak z rękawa. Ostatnio został uhonorowany specjalną odznaką firmy Eko Harpoon z Cząstkowa Mazowieckiego. Spółka ta zajmuje się recyklingiem na dużą skalę, a od pewnego czasu blisko współpracuje z WLKS Nowe Iganie.

- Wspieramy sport i regularnie czytamy „Tygodnik Siedlecki" - powiedział podczas uroczystego spotkania dyrektor generalny Eko Harpoon **Marek Murmyło**. - Na łamach tej gazety promowana jest ekologia i zdrowy styl życia. Odznaka dla pana Mirosława jest naszym uznaniem i podziękowaniem dla całej redakcji.

- Tak i ja to odbieram — dodał pan Mirek. - W „Tygodniku Siedleckim" są osoby z większym zacięciem ekologicznym niż ja, a mój następca w dziale sportowym **Paweł Świerczewski** już jest o klasę lepszy ode mnie. Jestem pewien, że proekologiczny kurs w „Tygodniku Siedleckim" nigdy nie osiądzie na mieliźnie.

Eko Harpoon opiekuje się znakomitą biegaczką **Wiktorią Wróbel** i niezwykle utalentowaną chodziarką sportową **Olgą Niedziałek**. **(AK)**

fot. arch.

Mirosław Buczek (z lewej) nagrodzony za proekologiczne zacięcie. Obok Marek Murmyło.

Medale i tytuły za full contact

Łuków ma nowego mistrza Polski

Oskar Dudziński, młody łukowski kickbokser i podopieczny trenera **Zenona Pawlikowskiego** wywalczył złoto i tytuł mistrza Polski na Mistrzostwach Polski Seniorów i Juniorów w Kickboxingu. Pod patronatem Polskiego Związku Kickboxingu odbyły się one w Drezdenku. Jego klubowi koledzy przywieźli stamtąd medale - srebrny i dwa brązowe.

Wspomnianą imprezę sportową zorganizowano od 8 do 10 kwietnia. Podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego z sekcji kickboxingu Klubu Sportów Walki Łuków, walczyli w formule full contact. Na mistrzostwa z łukowskiego klubu, oprócz Oskara Dudzińskiego, pojechali: **Jakub Bober, Bartosz Prusinowski, Konrad Zaniewicz, Dominika Kondracka** i **Kacper Wryk**. Trzej pierwsi z tej listy wrócili do domów z medalami. Jakub ze srebrnym, a Bartosz i Konrad z brązowymi.

— Chociaż Dominika i Kacper nie zostali medalistami tych mistrzostw, to jednak udział w nich był dla młodych sportowców cennym doświadczeniem — komentuje ich szkoleniowiec, Zenon Pawlikowski. — W przeszłości złote medale mistrzostw kraju w formule full contact zdobywali: **Anna Maksim** (2013), **Jakub Strzyżewski** (2017), **Kamil Szczygielski** (2018), **Marta Pawlikowska** (2018 i 2019), **Maciej Mościcki** (2018, 2020) oraz **Natalia Zarzycka** (2019, 2020). Teraz do tego grona moich wychowanków dołączył Oskar Dudziński.

Udział łukowskich zawodników w tegorocznych Mistrzostwach Polski w Drezdenku był możliwy dzięki finansowemu wsparciu przez Burmistrza Miasta Łukowa. **(pgl)**

Oskar Dudziński na ringu po mistrzowsko stoczonej ostatniej walce, która zapewniła mu złoty medal. Fot. Arch KSW Łuków

Duża siatkówka wraca do Węgrowa!

To nie będzie jednosezonowa przygoda

PMKS Nike Węgrów sięgnął po wymarzony awans do I ligi siatkówki kobiet. Z jego prezesem Hubertem Śledziewskim rozmawia Paweł Świerczewski.

Zwycięska drużyna Nike. Prezes Hubert Śledziewski pierwszy z lewej w górnym rzędzie. fot. arch. Nike

■ Gdy rok temu Nike skończyła sezon na trzecim miejscu w tabeli, które nie dało jej promocji do fazy pucharowej i szansy powalczenia o awans na zaplecze ekstraklasy, mówił Pan o wielkim rozczarowaniu. Sprawdziło się jednak powiedzenie „co się odwlecze, to nie uciecze".

- Udało nam się przekuć niepowodzenie w sukces. Odbiliśmy sobie z nawiązką cały żal, który w nas siedział rok temu. Możliwe nawet, że tego potrzebowaliśmy, żeby znaleźć się w tym miejscu, w którym jesteśmy obecnie. W porównaniu z ubiegłym rokiem prawie nie dokonaliśmy zmian w składzie, pozostał także ten sam sztab szkoleniowy. Nabraliśmy jednak niezbędnej pokory i doświadczenia.

■ Trener Ósemki Siedlce Jarosław Plewiński kilka tygodni temu stwierdził, że Nike z ubiegłego roku była mocniejsza od tej z tego sezonu. Okazało się jednak, że to, co najlepsze, pozostawiliście na mecze o najwyższą stawkę.

- Trener Plewiński miał prawo tak myśleć, szczególnie przez pryzmat wygranego z nami meczu jesienią. W tym spotkaniu musieliśmy sobie jednak radzić bez kilku podstawowych zawodniczek. Tak było wiele razy, gdyż mierzyliśmy się z plagą kontuzji. Gdy jedna dziewczyna dochodziła do siebie, następna doznawała urazu. Przez cały sezon z różnego typu problemami zdrowotnymi zmagało się około 80% zespołu. Przez to mieliśmy słabsze mecze. Najważniejsze jednak, że mimo wszystko potrafiliśmy się utrzymywać w czołówce i rundę zasadniczą zakończyć na drugim miejscu, które dało nam przepustkę do walki o awans w fazie pucharowej.

■ Czy były chwile zwątpienia, np. po przegranym 0:3 meczu z AZS Gdańsk?

- Rywalki pokazały w tym spotkaniu kawał świetnej siatkówki. Moim zdaniem, gdyby Gdańsk uzyskał promocję do turniejów kwalifikacyjnych, mógłby teraz razem z nami świętować awans do I ligi. Ta porażka bardzo wiele nam dała. Zdaliśmy sobie sprawę, że po długich podróżach potrzebujemy więcej czasu na odpoczynek przed rywalizacją. Dlatego na turnieje w Mogilnie jeździliśmy już z większym wyprzedzeniem, a dziewczyny wbiegały na parkiet świeże i pełne werwy.

■ Tak się ułożył ligowy terminarz, że w ostatniej kolejce zmierzyły się dwie ekipy, które bezpośrednio rywalizowały o drugie miejsce w lidze, czyli Nike i UMCS Lublin. Wygrana po tie-breaku pokazała, że potraficie zwyciężać w arcyważnych spotkaniach.

- Rozmawiałem o tym z naszymi trenerami. I Robert, i Małgorzata Kupisz są zdania, że to spotkanie pokazało, jak nasze dziewczyny są zdeterminowane, żeby sprowadzić tę I ligę do Węgrowa. Udowodniły, że potrafią radzić sobie z presją. Później już rosły ze spotkania na spotkanie.

■ Przystępując do turnieju półfinałowego, Nike nie była uznawana za faworyta. Wy jednak udowodniliście, że w tym doborowym gronie nie jesteście przypadkowo.

- Docierały do nas informacje, że MKS II Kalisz przyjeżdża z czterema dziewczynami występującymi na co dzień w ekstraklasie. To musi działać na wyobraźnię. Właśnie z tą drużyną zagraliśmy pierwszy mecz. Ale nasze dziewczyny nie wyszły na boisko wystraszone i skazane na porażkę, wręcz przeciwnie. Były zmotywowane, żeby sprawić niespodziankę. Gdyby pokazały choć cień słabości, prawdopodobnie zostałyby zmiażdżone. Tymczasem to one pewnie rozprawiły się z przeciwniczkami. Wygraliśmy też z Sędziszowem Małopolskim, który w składzie ma Katarzynę Żabińską, zawodniczkę nieszablonową, mającą w swoim dorobku ogromne sukcesy. Siłą Nike jest jednak równa, silna drużyna, która potrafi się przeciwstawić ekipom, nawet z wybitnymi indywidualnościami.

■ Poczyniliście próby sprowadzenia turnieju finałowego do Węgrowa?

- Bardzo nam na tym zależało. Złożyliśmy dobrą ofertę, ale związek zdecydował po raz kolejny powierzyć organizację Mogilnu. Trochę nas to rozczarowało, ale nie ma to już żadnego znaczenia.

■ Mecz otwarcia był pełen zwrotów akcji. Ostatecznie pokonaliście Silesię Mysłowice 3:2. To ustawiło Was w komfortowej sytuacji, żeby do drugiego spotkania, przeciwko Legionovii Legionowo, przystąpić bez noża na gardle.

- Po Silesii mieliśmy jeden wielki szpital w drużynie. Fizjoterapeutka miała pełne ręce roboty, żeby postawić dziewczyny na nogi. Panie z hotelu nie nadążały dorabiać lodu z kostkarki. Obawialiśmy się, że może nam zabraknąć sił na trzeci mecz turnieju, więc do Legionovii wyszliśmy jak na mecz o najwyższą stawkę. Daliśmy radę!

■ Mimo już pewnego awansu dziewczyny nie odpuściły ostatniego spotkania z gospodyniami. Chyba bardzo im zależało, żeby zostać najlepszą drużyną II ligi w Polsce.

- Zdecydowanie! Mogliśmy się zatrzymać i już świętować sukces, ale zależało nam na postawieniu tej kropki nad i. Nike zawsze gra o zwycięstwo!

■ Czy Węgrów stać na I ligę?

- Gdyby było inaczej, nie stawialibyśmy przed sobą takiego celu. Jestem po wielu rozmowach z przedsiębiorcami z powiatu węgrowskiego, a nawet z innych zakątków Mazowsza, i wszyscy zapewniają nas o swoim wsparciu. Wręcz do nas krzyczeli: „Zróbcie ten awans, pieniądze się znajdą!". Pomagają nam zarówno władze miejskie, jak i powiatowe. Poprosimy teraz pana burmistrza i panią starostę, żeby wygospodarowali troszeczkę większe środki. Mieć w Węgrowie I-ligową drużynę, która rywalizuje na terenie całej Polski, to piękna sprawa i ogromna promocja. Wszyscy musimy zadbać o takiego reprezentanta.

■ Co trzeba zrobić, żeby I liga zagościła w Węgrowie na dłużej niż jeden sezon?

- Przede wszystkim nie można podjąć próby przystąpienia do rywalizacji w tym samym składzie, który ten awans wywalczył. Różnice pomiędzy I i II ligą są znaczące. Chcąc punktować na wyższym szczeblu, niezbędne będą wzmocnienia. Tak naprawdę przygotowania do gry na zapleczu ekstraklasy rozpoczęliśmy z pierwszym dniem uzyskania promocji. Jestem przekonany, że nie będzie to dla nas jednosezonowa przygoda. ■

Finał regionalny 28 kwietnia w Skórcu

Eliminacje turnieju w Olszance

W szkole w Olszance rozegrano eliminacje 67. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. redaktora Janusza Strzałkowskiego. Sprawnie poprowadził je dyrektor placówki **Wojciech Wawryniuk**, a czołowe miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli:

Dziewczęta z roczników 2007-2008: 1. Zuzanna Chwedoruk, 2. Julia Demianiuk, 3. Maja Denisiuk.

Dziewczęta z roczników 2009-2010: 1. Gabriela Chwedoruk, 2. Laura Krasuska, 3. Oliwia Mikołajczuk.

Chłopcy z roczników 2007-2008: 1. Szymon Tomczuk, 2. Piotr Stefaniuk, 3. Krystian Gorzkowski.

Chłopcy z roczników 2009-2010: 1. Piotr Cieśluk, 2. Damian Osiński, 3. Dawid Litwiniuk

Chłopcy z rocznika 2011 i młodsi: 1. Gabriel Tomczuk, 2. Michał Protasiuk, 3. Tomasz Wasiluk.

Zwycięzców dekorowali: Wojciech Wawryniuk oraz były zawodnik i trener Pogoni Siedlce **Jan Sochacki**. Do finału regionalnego, który zostanie rozegrany **28 kwietnia w Skórcu** (początek **o godz. 11.00**), awansowali zdobywcy dwóch pierwszych miejsc. **(MB)**

fot. Aga Król

BKS Visła Proline Bydgoszcz poza zasięgiem siedleckich siatkarzy

Koniec marzeń o medalu

KPS Siedlce nie przebrnął przez ćwierćfinałowy etap zmagań play-off w Tauron I Lidze siatkówki mężczyzn. BKS Visła Proline Bydgoszcz okazał się zbyt wymagającym rywalem.

Rywalizacja toczyła się do dwóch zwycięstw. W pierwszym spotkaniu, rozegranym w Bydgoszczy, górą byli gospodarze, wygrywając 3:1. Podczas rewanżu w Siedlcach podopieczni trenera **Mateusza Grabdy** stanęli przed szansą doprowadzenia do remisu, co spowodowałoby konieczność rozegrania trzeciego, decydującego meczu pomiędzy drużynami. Porażka oznaczała pożegnanie się z dalszą walką o medale. Niestety, ziścił się ten drugi scenariusz.

fot. PYT

Mimo przegranej Adam Lorenc może być dumny ze swojej postawy.

Pierwszy set zwiastował wyrównaną konfrontację. Walka toczyła się punkt za punkt. Wszystko zmieniło wejście w pole zagrywki **Michała Masnego**, którego znakomita postawa w tym elemencie pozwoliła odskoczyć bydgoszczanom na trzy oczka. Przewagi tej nie oddali już do końca partii, wygrywając 25:22.

Przegrana podziałała na KPS niczym kubeł zimnej wody wylany na głowę. Siedlczanie zagrali koncertowo w drugim secie. Wychodziło im wszystko. W ataku brylował **Adam Lorenc**. W efekcie siedlczanie rozbili rywala do 15, czym wlali nadzieję w serca zebranej w hali przy ul. Prusa 6 publiczności.

Euforia nie trwała długo. W kolejnej partii BKS pokazał, że kryzys ma już za sobą. Goście szybko objęli prowadzenie 10:5. W środkowej części seta siedlczanom udało się zniwelować stratę do dwóch oczek. Nie poszli jednak za ciosem. Bydgoszcz uspokoiła swoją grę i w końcówce znowu odskoczyła siedlczanom na kilka punktów. Ostatecznie KPS przegrał 19:25.

Gospodarzom nie grało się dobrze z nożem na gardle. Czwarta partia okazała się tą ostatnią. W grze KPS-u brakowało wiary w możliwość odmiany losów meczu. Nie pomagały nawet liczne zmiany, którymi próbował ratować zespół trener Grabda. Siedleccy siatkarze zdawali się być pogodzeni z porażką. Tak też się stało. BKS wygrał gładko 25:15. Tym samym zapewnił sobie awans do półfinału. KPS pozostanie walka o miejsca 5-6 przeciwko Gwardii Wrocław, która niespodziewanie dwukrotnie musiała uznać wyższość Avii Świdnik.

Podczas spotkania nie zabrakło miłych akcentów. Władze klubu przygotowały upominki dla publiczności. Szczęśliwców wyłoniono poprzez rzucanie w trybuny piłek. W przerwach pomiędzy setami prowadzono też zbiórkę pieniędzy, które wesprą leczenie chorej na białaczkę siedlczanki **Alicji Oknińskiej**.

Po meczu powiedzieli:

Adam Lorenc, najlepszy siatkarz KPS w meczu z Visłą: Bydgoszcz przeważała nad nami szczególnie jeśli chodzi o zagrywkę. Mieliśmy duże problemy w przyjęciu, co później się przekładało na brak skuteczności w atakach. Dobrą siatkówkę udało nam się zagrać tylko w drugim secie. Poza nim przewaga Visły nie podlegała dyskusji. Życzymy chłopakom powodzenia w dalszej grze o medale, nam pozostaje walka o piąte miejsce. Mierzyliśmy dużo wyżej, marzyło nam się podium, jednak nasze cele zostały zweryfikowane. Teraz będziemy chcieli zwycięstwem zakończyć sezon.

KPS nie radził sobie z atakami Visły fot. PYT

Trener Mateusz Grabda: Z takim zespołem jak Visła Bydgoszcz, żeby myśleć o zwycięstwie, trzeba zagrać bardzo dobrą siatkówkę w całym meczu, nie wystarczą tylko momenty. Nam to się udało wyłącznie w drugim secie, więc wynik nie mógł być inny. Wiele razy w tym sezonie wchodziliśmy na wysoki level, niestety nie stało się tak w ćwierćfinałowej konfrontacji z Bydgoszczą. Szkoda. Zostały nam jeszcze mecze z Gwardią. Trzeba zachować profesjonalizm do końca i sfinalizować sezon zdobyciem najwyższego miejsca, jakie jest w tej chwili możliwe.

KPS Siedlce – Visła Bydgoszcz 1:3 (22:25, 25:15, 19:25, 15:25)

KPS: 1. Filip Frankowski, 3. Radosław Nowak, 4. Adrian Markiewicz, 6. Adam Lorenc, 7. Damian Dobosz, 15. Mariusz Magnuszewski i 16. Patryk Waloch (libero) oraz 2. Mateusz Borkowski, 8. Dawid Pawlun, 11. Adrian Potera, 23. Wiktor Mielczarek.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Zmarł Andrzej Mateja

Siedleckie środowisko sportowe znów poniosło stratę. W wieku 70 lat zmarł były prezes WLKS Nowe Iganie **Andrzej Mateja**. Pochodził, jak sam lubił to podkreślać, ale bez cienia wielkomiejskiej wyższości, z miasta Łodzi. Przez niemalże całą karierę zawodową był jednak związany z regionem siedleckim. Najpierw jako dyrektor Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łukowie, a później przez wiele lat jako dyrektor Urzędu Dozoru Technicznego w Siedlcach. Zawsze pasjonował go sport, a że miał przy tym duszę społecznika, już w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego stulecia związał się z WLKS. W 1994 roku został wiceprezesem klubu, przez wiele kolejnych kadencji zasiadał w prezydium zarządu, a od czerwca 2011 do sierpnia 2014 roku był jego prezesem. W czasie jego prezesury wzniesiono i oddano do użytku obiekt, który jest dziś bazą klubu i areną zawodów na wysokim poziomie. Andrzej Mateja spoczął na cmentarzu przy ul. Janowskiej w Siedlcach. **(MB)**

Wystartowały zapisy

W niedzielę **22 maja** odbędzie się pierwsza edycja imprezy biegowej Akademicka Dycha. Można się już zapisywać!

Akademicka Dycha jest wspólnym przedsięwzięciem Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach i lokalnych stowarzyszeń sportowych: Grupy Biegaczy Skórzec Biega, NoWi Siedlce, Siedleckiego Klubu Sportowego Feniks, Yulo Run Team Siedlce oraz Triathlon Siedlce Club. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła **Lidia Chojecka-Leandro**.

Uczestnicy będą mieli do wyboru: bieg główny na 10 km, marsz Nordic Walking na 5 km oraz sztafetę dla szkół średnich 4x2,5 km. Trasa w całości prowadzi ulicami Siedlec i ma atest PZLA. Zapisy są prowadzone online na stronie: https://dostartu.pl/akademicka-dycha-v7323. **(PŚ)**

Wracają „Czwartki Lekkoatletyczne"

Siedlecki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w „Czwartkach Lekkoatletycznych".

Pierwsze zawody odbędą się **21 kwietnia o godz. 16** na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Prusa 6. Następne zaplanowano na: **28 kwietnia** oraz **5**, **12** i **19 maja** (finał miejski). Uczestnicy będą rywalizować w konkurencjach biegowych oraz technicznych: skoku w dal, wzwyż i rzucie piłeczką palantową. Najlepsze zawodniczki i zawodnicy w poszczególnych dyscyplinach zakwalifikują się do udziału w ogólnopolskim finale zawodów, który zostanie zorganizowany przez Stowarzyszenie „Sport dzieci i młodzieży" i Fundację Polskiej Lekkiej Atletyki w czerwcu w Łodzi. **(PŚ)**

W górę i w dół

W Bielsku-Białej zostały zorganizowane 20. PZLA Mistrzostwa Polski w Anglosaskich Biegach Górskich.

W rywalizacji kobiet U20 wzięła udział **Wiktoria Stasiuk** z MKS Pogoń Siedlce. Młoda biegaczka dystans 6,2 km ukończyła w czasie 33 minut i 14 sekund, co sklasyfikowało ją na czwartej pozycji. Zwyciężyła **Anna Lizińska** z Częstochowy, przed **Aleksandrą Karolczuk** (LUKS Boguszyce) i **Marzeną Rozpędzik** (UKS Czapla Białe Błota).

Bieg anglosaski jest rodzajem biegu górskiego. W przeciwieństwie do stylu alpejskiego, w którym biegnie się wyłącznie pod górę, w anglosaskim są zarówno podbiegi, jak i zbiegi. **(PŚ)**

Wiktoria Stasiuk na trasie fot. MS

Spadek w tabeli

Siedlecki Klub Bowlingowy SKB Siedlce po trzeciej i czwartej kolejce Drużynowych Mistrzostw Polski na poziomie ekstraklasy stracił pozycję lidera.

Obecnie siedlczanie, którzy są beniaminkiem rozgrywek, plasują się na czwartej pozycji w tabeli. Kolejki rozegrano w weekend 9-10 kwietnia w Poznaniu. SKB zagrało w składzie: **Daniel Głuchowski, Piotr Prokurat, Marek Kozłowiec, Dariusz Rojek** i **Arkadiusz Dłużniewski**.

Do rozstrzygnięcia pozostały ostatnie dwie tury zmagań, które zdecydują, kto zostanie mistrzem Polski, a kto pożegna się z elitą. Zaplanowano je na **14-15 maja**. **(PŚ)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych", zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Sernik gotowany z galaretką

To ciasto się gotuje. Jak smakuje sernik gotowany? Jest aksamitny, można powiedzieć, że jest „pomiędzy" sernikiem na zimno a tym pieczonym. Podczas gotowania trzeba uważać, bo masa łatwo się przypala.

Przepis pochodzi z bloga Moje wypieki.
Zmieniłam nieco proporcje.

Składniki (na tortownicę o średnicy 24-25 cm): 1 kg twarogu mielonego (może być z wiaderka), 100 g masła, 180 g cukru (najlepiej drobnego), 1 cukier waniliowy, 3-4 jajka, 30 g mąki ziemniaczanej, 60 ml mleka, herbatniki (najlepiej kakaowe), galaretka owocowa, owoce mrożone: u mnie borówki.

Przygotowanie: Masło utrzeć z cukrem do uzyskania puszystej masy, potem dodawać po 1 żółtku i dalej ucierać, dodać twaróg i utrzeć razem. W drugim naczyniu ubić białka z odrobiną soli. Połączyć obie masy, przełożyć do garnka i zagotować. Mąkę ziemniaczaną wymieszać z mlekiem i wlać do gotującej się masy.

W tortownicy rozłożyć herbatniki, wylać na nie masę serową. Odstawić do schłodzenia. Po tym czasie rozłożyć na masie owoce i zalać galaretką.

Smacznego!

POZIOMO: 3- czasem cię łapie ze śmiechu, 7- zmysł u niektórych śpiewaków absolutny, 8- kłopot nieco przestarzale, 10- nad nami (albo w gębie, gdy coś smakuje wyśmienicie), 11- domki u pszczelarza, 12- muzeum zabytkowych chat, 15- niebezpieczeństwo, na które kiedyś biły dzwony, 17- 365 dni + oko ;-), 20- rzemieślnik od serów, 23- bez niej nie ma bigosu, 24- bez niego nie ma papierosów.

PIONOWO: 1- herbaciany napar, 2- cukier starty na pył, 3- ten zamęt był początkiem świata, 4- wąż dobry dla zaklinacza, 5- ostatnio modny ten w koronie :-), 6- trujący pierwiastek (lubili go autorzy kryminałów), 9- jest uczulony, 13- w tej zasłonie jest ukryty kot, 14- zwyczaj, który wszedł ci w krew, 16- ma je Moniuszko, ma Kościuszko, ma i jabłuszko, 18- szata liturgiczna, 19- nie dolewaj do niego oliwy, 21- surowiec w baryłkach, 22- zarost kojarzony z sumem.

Nagroda: podwójny bilet do Helios Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 11

POZIOMO: 2- amulet, 6- smalec, 7- hałas, 8- chlapa, 12- razy, 13- Teresa, 14- rękawy, 17- najazd, 20- start, 23- krzesło, 24- jeden, 25- okrasa.

PIONOWO: 1- taniec, 3- mumia, 4- lilia, 5- taca, 7- hazard, 9- hiena, 10- arena, 11- pas, 15- kąt, 16- wir, 17- Nike, 18- język, 19- zaspa, 20- soja, 21- Andy, 22- tynf.

Zwycięzcą zostaje **Krzysztof Radzicki z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowan y przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka" w Siedlcach, przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka" - to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Amelia Kondraciuk z Błogoszczy - laureatka naszych poprzednich konkursów.

Nagrodę otrzymuje Maja Skorupka z Remiszewa Dużego.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

W deszczowy dzień

Rozwiąż rebusy i uzupełnij diagram. Hasło zilustruj i dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

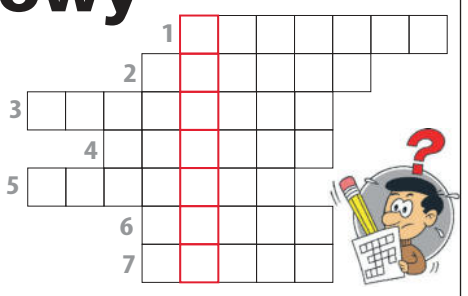

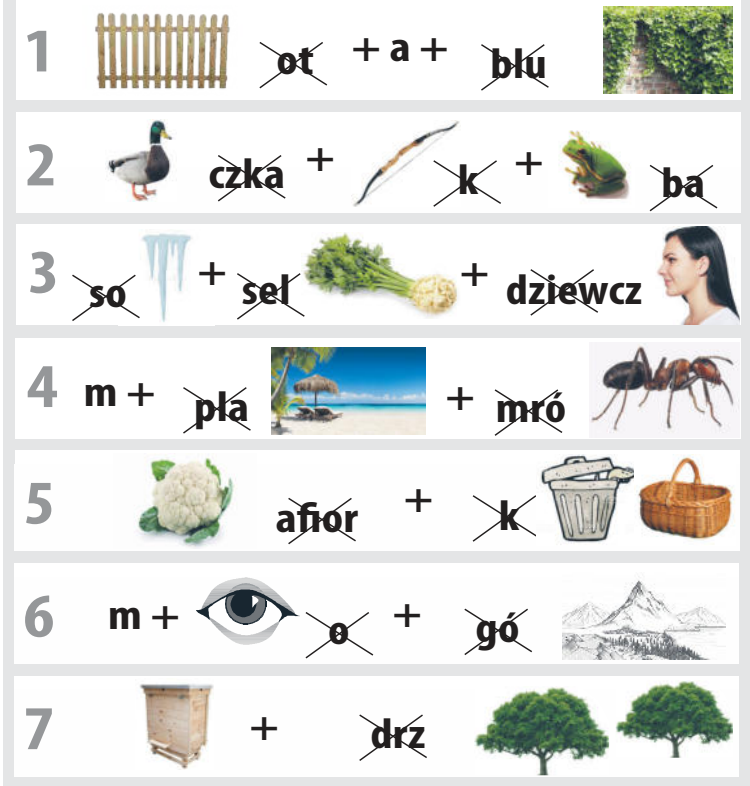

Majówka tuż-tuż

Wpisz do diagramu hasła, odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

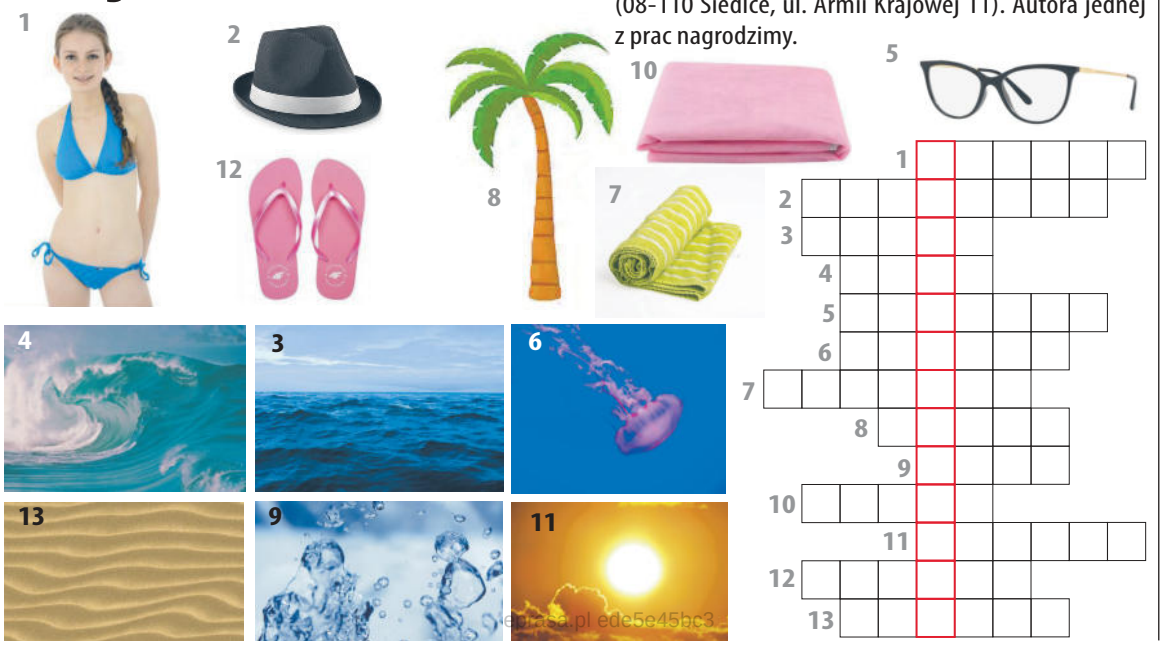

Uśmiechnij się

Dowcip opowiada Sławomir Skwarek, poseł PiS z Adamowa w powiecie łukowskim.

Mąż dzwoni do żony.

- Kochanie, pamiętasz, jak rano biegałem po mieszkaniu i radośnie krzyczałem: „Hurra! Znalazłem wreszcie te klucze!"?

- Tak - odpowiada kobieta.

- Nie wiesz może, gdzie je potem położyłem? **(BS)**

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

9 770239 684234 16